

**Powiat tworzy  
Branżowe Centrum  
Umiejętności.  
Za 13 mln**



Dariusz Piotrowski

**Biało - Czerwony  
Tydzień  
w Poniatowej**



Michał Kramek

**Ruszył sezon  
komunijny**



s. 2



opole.24wspolnota.pl

TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota opolska

9 - 15 maja 2023 r. ■ nr 19 (426) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

PONIATOWA

CHODEL

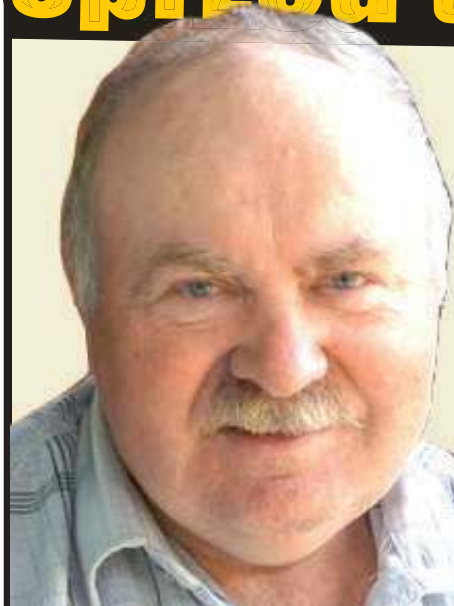
JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

KARCZMISKA

ŁĄZISKA

WILKÓW

## Odkryli w lesie część legendarnej kolekcji. To figurki bogów sprzed tysiący lat



**Krzysztof Kozłowski,  
prowadząc poszukiwania  
w lesie w Kluczkowicach,  
odnalazł niezwykle  
figurki z brązu**

Przeczytaj komentarze na:  
opole.24wspolnota.pl

STR.  
R4-5



**Bachus – rzymski bóg wina  
i Ozyrys - egipski bóg śmierci**

**Józefów nad Wisłą:  
Sukcesem dla mnie  
są powoływania  
naszych  
zawodników do  
kadry województwa  
lubelskiego**



**Karol Jaruzel,  
trener Wisłki Józefów** s. 24



**Trzcinec:  
Na ogródku  
wykopano  
pocisk  
artyleryjski** s. 3

**Opole Lubelskie:  
Wypadek na  
obwodnicy. Seat  
zderzył się z volvo** s. 3

**Powiat: Komisarz pyta,  
w których wsiach  
można utworzyć nowe  
lokalne wyborcze** s. 3

**Poniatowa: Radny  
apeluje o ustawienie  
właczki przy  
wyremontowanych  
drogach** s. 20

**Opole Lubelskie:  
Do parku chce  
wprowadzić się mała  
gastronomia** s. 20

## Jubileusz 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Chodlu



s. 23

## Powiat: Trwa maraton maturalny. 125 maturzystów walczy o najlepsze wyniki



s. 5

W LO w Opolu Lubelskim maturę zdaje 40 uczniów

**AUTO  
KASACJA**  
- NAJLEPSZE CENY  
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE  
**607 - 987 - 777**

**KASACJA  
POJAZDÓW**  
**Tel. 500 813 500**

**PTAK**  
USŁUGI POGRZEBOWE  
**USŁUGI POGRZEBOWE**  
ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów nad Wisłą  
**784-559-198**  
www.ptak-pogrzeby.pl | PTAK - usługi pogrzebowe

S T O P K A

wspólnota



## Adres redakcji:

ul. Nowy Rynek 2  
(biurowiec Capital Office)  
24-300 Opole Lubelskie  
opole@24wspolnota.pl  
tel. 517 070 790

## Redaktor prowadzący:

Agnieszka Ciekot - Hunek  
ciekot@24wspolnota.pl  
tel. 517 070 790

## Dziennikarze:

Agnieszka Gołębiowska,  
tel.: 505 698 186, e-mail:  
golebiowska@24wspolnota.pl  
Dominik Smagała (sport)  
smagala@24wspolnota.pl  
tel. 780 029 990

## Reklama:

Anna Mokrzycka  
dyrektor ds. marketingu i reklamy  
tel. 691 782 434  
mokrzycka@24wspolnota.pl  
Skład:

Krzysztof Pałys

## Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

## Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

## Księgowość:

tel. 510 166 892

## Kolportaż:

tel. 791 193 007

## Druk:

Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych  
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-  
stępna jest na naszej stronie internetowej  
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

## NIE PRZEGAP

**MAJ 21 niedziela**  
21 maja – I Chodeł-  
ski Piknik Motocyklo-  
wy. Chodeł, stadion  
MKS Sygnał, ul.  
Partyzantów 18, godz.  
10.30.

**MAJ 21 niedziela**  
21 maja – II Wiosen-  
ne Zawody Biegowe  
W DOZkonalych  
Humorach. Poniatowa,  
godz. 9.

**MAJ 21 niedziela**  
21 maja – Święto  
Sadów. Józefów nad  
Wisłą, plac przed  
Urzędem Miejskim,  
godz. 15.

**CZE 3 sobota**  
3 czerwca – I Festi-  
wal Piosenki Religijnej  
Dzieci i Młodzieży.  
Poniatowa, plac  
przy ul. Brzozowej,  
godz. 18.30.

**CZE 17 sobota**  
17 czerwca – Po-  
niatowianki – kon-  
cert Capitan Folk.  
Poniatowa, plac przy  
ul. Brzozowej, godz.  
20.30.

**CZE 18 niedziela**  
18 czerwca – Ponia-  
towianki – koncert  
Varisus Manx&Kasia  
Stankiewicz. Ponia-  
towa, plac przy ul.  
Brzozowej.

**CZE 30 piątek**  
Do 30 czerwca – Wy-  
stawa fotografii Teresy  
Pietras „Odcienie pór  
roku”. Kluczkowice,  
Muzeum Regionalne.

(ja)

Sezon komunijny rozpoczęty

Pierwsza Komunia Święta  
w RatoszynieWięcej zdjęć na [www.24wspolnota.pl](http://www.24wspolnota.pl)

Uroczystość I Komunii Świętej zakończyła się pamiątkowym zdjęciem. Dzieciom towarzyszył proboszcz parafii w Ratoszynie ks. Józef Rychert, wychowawczyni Barbara Jaroszek i katechetka Grażyna Czuryśkiewicz

W niedzielę pierwszy  
trzecioklasiści przyjęli  
Sakrament Eucharystii.  
W Ratoszynie do I Ko-  
munii Świętej przystąpi-  
ło 22 dzieci.

Mimo iż pogoda nie rozpiesz-  
czała w niedzielę, to nie zepsuła  
ona uroczystości I Komunii Świę-

tej, która odbyła się m.in. w para-  
fii Ratoszyn (gm. Chodeł). 22 uc-  
niów klasy trzeciej przyjęło tego  
dnia po raz pierwszy komunię.

Większość dzieci, osiem-  
naścioro, stanowili uczniowie  
miejscowej szkoły podstawowej.  
Pozostali uczęszczają do szkół  
w innych miejscowościach.

Do tego ważnego wydarzenia  
trzecioklasiści przygotowywali

się od roku, uczestnicząc w pró-  
bach. Jak podkreślał podczas ho-  
milii ksiądz proboszcz, miesiąc  
maj to nie tylko piękna zieleń  
przyrody, ale również wspaniała  
biel komunijnych strojów dzieci,  
które pierwszy raz przyjmują do  
swoich serc Jezusa.

- Skarby moje, życzę wam,  
abyście zawsze byli tak piękne  
zewnętrznie, ale i wewnętrznie.

Aby w waszych serduszkach jak  
najdłużej nie było żadnego grze-  
chu. Aby jak najdłużej mieszkał  
w nich Pan Jezus. Aby wasza du-  
sza, wasze sumienie było zawsze  
czyste i radosne – życzył dzie-  
ciom ks. ks. Józef Rychert.

W tym ważnym dniu towa-  
rzyszili im rodzice, chrzestni  
i dziadkowie.

ACH

R E K L A M A

## PRZYCHODNIA

## CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

## LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG  
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY  
PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysz, czwartek od 15.30
- **Chirurg** - lek. med. Wierczyński Kosik, poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, piątek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog** - położnik, lek. med. Piotr Jóźwiak, informacja w recepcji Centrum
- **Reumatolog** - lek. med. Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - Anna Walewska, środa od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anna Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00
- **Ortopeda** - dr Tomasz Rubaj

## KINO OPOLANKA ZAPRASZA

| Data             | Film                             | Godzina | Wersja      | Cena biletu                         |
|------------------|----------------------------------|---------|-------------|-------------------------------------|
| 11, 13 i 14 maja | Ernest i Celestyna: Misja Muzyka | 16.30   | 2 D dubbing | Normalny - 20 zł,<br>ulgowy - 18 zł |
| 11, 13 i 14 maja | Bluback                          | 18.00   | 2 D         | Normalny - 20 zł,<br>ulgowy - 18 zł |
| 11, 13 i 14 maja | Piękna Katastrofa                | 20.00   | 2 D         | Normalny - 20 zł,<br>ulgowy - 18 zł |
| 19 - 21 maja     | Strażnicy Galaktyki: Volume 3    | 16.00   | 2 D dubbing | Normalny - 20 zł,<br>ulgowy - 18 zł |
| 19 - 21 maja     | Strażnicy Galaktyki: Volume 3    | 19.00   | 3 D dubbing | Normalny - 20 zł,<br>ulgowy - 18 zł |

R E K L A M A

**EKO-NOVA** Rybitwy 44  
24-340 Józefów nad Wisłą

**Zakres usług:**

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

**Tel. 605 288 913**

## INFORMATOR

## ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08

Policja 997 / 81 828 82 10

## POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99

Ciepne 993

Energetyczne 991 / 81 827 23 52

Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE  
I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01

UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36

Starostwo tel.: 81 827 22 60

Skarbowy tel.: 81 827 25 89

PUP tel.: 81 827 73 50

Rzecznik Konsumentów

tel.: 81 827 61 22

## USŁUGI

AUTORYZOWANY  
INSTALATOR, SERWIS  
ANTEN L-SAT I C+

tel.: 602 894 594

## KOMINIARZ

Kazimierz Januszek  
695 733 099

## KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

## SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

## ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

## ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata  
Jędrzych Luxmed  
tel. 531 139 004

## NAPRAWY

## AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

## NAPRAWA AGD RAFAŁ

BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,

NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO  
-REMONTOWE

## ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -  
Janusz Czapla 509 028 517  
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA  
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,  
Opole Lubelskie

Michał Wychodźki 503 624 944

## HYDRAULIK

Poniatowa i okolice  
609 412 878

## GASTRONOMIA

Hotel Słowik  
81 820 41 61

Restauracja Pod Kogutem  
81 820 41 50

Restauracja Dworzec  
600 350 194

RESTAURACJA  
STAROPOLSKA - DOWÓZ  
81 827 53 51

PRZERWY  
W DOSTAWIE  
PRĄDU

9 maja, godz. 8.00 - 15.00,  
Poniatowa ul. Henin, Wyloto-  
wa, Henin (4)

10 maja, godz. 8.00 - 12.00,  
Chodeł (12) ul. Maciejewskie-  
go, Fantastyczna, Partyzantów,  
Ściegiennego

11 maja, godz. 8.00 - 15.00,  
Poniatowa, ul. Garażowa, Kra-  
czewicka, Kraczevice Prywatne

12 maja, godz. 8.00 - 15.00,  
Ratoszyn Kolonia Przetwórnica  
godz. 8.00 - 16.00, Opole  
Lub., ul. Fabryczna (ST-19)

Sezon prac polowych w pełni

# Wykopała na działce pocisk artyleryjski

**GM. CHODEL:**  
Niewybuch miał pół metra długości i był mocno skorodowany. Zajęli się nim saperzy.



Mieszkanka Trzcínca w ogródku wykopała półmetrowy pocisk artyleryjski pochodzący prawdopodobnie z I wojny światowej

- Na miejsce zostali skierowani policjanci, którzy potwierdzili zgłoszenie. Okazało się, że znaleziskiem jest mocno skorodowany pocisk artyleryjski z zapalnikiem – informuje asp.



**asp.szt. Edyta Żur,**  
rzecznik KPP w Opolu Lubelskim  
**- Pamiętajmy, że bardzo duże pociski mogą mieć pole rażenia dochodzące nawet do kilkuset metrów**

szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.  
Policjanci pilnowali przez kilka godzin niebezpiecznego znaleziska do czasu przyjazdu saperów. Ci zabrali niewybuch na poligon, gdzie zostanie zdetonowany.  
Sezon prac polowych w pełni. Policjanci apelują, aby

odnalezionych niewybuchów nie dotykać i pod żadnym pozorem nie próbować przenosić czy rozbrajać.  
- Pamiętajmy, że bardzo duże pociski mogą mieć pole rażenia dochodzące nawet do kilkuset metrów – mówi asp. Żur.

ACH

## Na obwodnicy seat zderzył się z volvo

W czwartek na obwodnicy Opola Lubelskiego doszło do wypadku drogowego. Jedna osoba została ranna.

Z dotychczasowych policyjnych ustaleń wynika, że dwa samochody osobowe zderzyły się na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej 747 z ulicą Garbarską. A winną okazała się kobieta kierująca seatem.  
- 51-latką z Opola Lubelskiego nie ustąpiła pierwszeństwa jadącemu obwodnicą volvo i doprowadziła do zderzenia – informuje asp.

szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy opolskiej policji.  
Za kierownicą volvo siedział 31-latek z powiatu lubelskiego. Razem z nim podróżowało dwoje pasażerów, którzy przewiezieni zostali do szpitala. Kobieta wyszła bez szwanku. Tyle szczęścia nie miał 62-latek, który doznał poważniejszych obrażeń ciała.  
Policjanci sprawdzili stan trzech osób kierujących. Obydwoje byli trzeźwi.

(ach)

## Zderzenie trzech samochodów w Karczmiskach

Do szpitala trafiła jedna osoba po tym, jak w Karczmiskach doszło do zderzenia trzech samochodów osobowych.

Policjanci zakwalifikowali całe zdarzenie jako kolizję. Doszło do niej 2 maja w Karczmiskach. Brały w niej udział opel, którym kierował 31-latek z powiatu puławskiego, renault, za kierownicą którego siedziała 19-latką z Opola Lubelskiego oraz volkswagen. Tym ostatnim

samochodem kierowała 25-letnia mieszkanka gminy Karczmiska.  
Z policyjnych ustaleń wynika, że volkswagen uderzył w renault, w wyniku czego ten uderzył w opel. Przyczyną zderzenia samochodów było niezachowanie bezpiecznej odległości.  
Do szpitala przetransportowana została jedna osoba. To pasażerka opel. Nie doznała poważniejszych obrażeń.

(ach)

## Komisarz pyta gminy, w których wsiach można utworzyć nowe lokale wyborcze

Do końca czerwca dowiemy się, ile nowych lokali wyborczych przybędzie w naszym powiecie.

Znowelizowany Kodeks wyborczy wprowadza kilka zmian, m.in. zwiększenie dostępu do lokali wyborczych dla mieszkańców małych miejscowości. W praktyce oznacza to, że stały obwód głosowania może zostać utworzony w miejscowości liczącej ponad 200 mieszkańców. Do tej pory próg dolny wynosił 500 mieszkańców.

Do końca kwietnia wójtowie i burmistrzowie zobowiązani byli przesłać komisarzowi wyborczemu w Lublinie informację o znajdujących się w ich gminach miejscowościach, w których mieszka co najmniej 200 mieszkańców i w których dotychczas nie było lokalu wyborczego oraz o możliwościach jego utworzenia.

I tak na przykład gmina Łaziska wskazały aż pięć nowych lokalizacji – remizy w Głodnie, Kamieniu, Lesie Dębowym, Trzcínku i Zgodzie.

- Nie wiem, czy pan komisarz cokolwiek u nas utworzy, dlatego że my mamy tylko trzy lokale w pełni dostosowane do osób niepełnosprawnych. Żadna nowa wskazana przez nas lokalizacja nie spełnia tego wymogu. A zgodnie z wytycznymi co najmniej połowa lokali wy-

borczych w gminie powinna być dostosowana do osób niepełnosprawnych – tłumaczy Joanna Kramek, sekretarz gminy Łaziska. Czyli w przypadku gminy Łaziska sześć lokali.

Władze Opola Lubelskiego wskazały komisarzowi trzy nowe lokalizacje - Góry Opolskie, Wólka Komasycka i Kluczkowice Osiedle.

- Jednak na chwilę obecną są to tylko propozycje, decyzje podejmie komisarz – zaznacza Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim. Ma na to czas do końca czerwca.

Ale nie wszystkie gminy wskazały takie miejscowości. Nie zrobiły tego m.in. Poniatowa i Wilków.

- Co prawda mamy miejscowości, w których mieszka powyżej 200 mieszkańców, takie choćby jak Zastów Karczmiski, ale w tych wioskach nie mamy budynków, w których moglibyśmy lokale wyborcze utworzyć – mówi Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

- U nas lokale znajdujące się w tych miejscowościach liczących powyżej 200 osób nie spełniają tych wszystkich wymagań, jakie powinny spełniać – tłumaczy z kolei Dominik Molesta, sekretarz gminy Poniatowa.

A jest ich szereg. Lokal musi mieć zapewnione m.in. ogrzewanie, sanitariaty, dostęp do telefonu stacjonarnego i internetu.

ACH

**KRONIKA STRAŻACKA**

**Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:**

**29 kwietnia**  
- Wólka Komasycka: Pożar traw.

**1 maja**  
- Wandalin: Pożar chłodni.  
- Poniatowa: Pożar hali produkcyjnej.

**2 maja**  
- Trzcíniec: Pożar lasu.  
- Górna Owczarnia: Pożar traw.  
- Poniatowa: Pożar poszycia leśnego.

**3 maja**  
- Opole Lubelskie/Poniatowa: Zabezpieczenie pochodów.

**4 maja**  
- Ratoszyn Pierwszy: Pożar sadzy w kominie.  
- Opole Lubelskie: Kolizja drogowa.  
- Trzcíniec: Pomoc innym służbom.  
- Poniatowa: Usuwanie plamy oleju z jezdni.

(ja)

**TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND**

**Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury całodobowe, a które otwarte będą dodatkowo w niedzielę.**

**Od 8 do 14 maja**  
**Dyżur całodobowy:**  
Apteka, Opole Lubelskie, ul. Piłsudskiego 1, tel. (81) 827 20 13  
**Dyżur wspomagający:**  
Apteka Melisa na Rogu,

**Poniatowa, ul. Nałęczowska 13a, tel. (81) 827 51 24**  
**Od 15 do 21 maja**  
**Dyżur całodobowy:**  
Apteka Melisa na Rogu, Poniatowa, ul. Nałęczowska 13a, tel. (81) 827 51 24

**Dyżur wspomagający:**  
Apteka Dbam o Zdrowie, Opole Lubelskie, ul. Strażacka 2, tel. 530 357 575

(ja)

**DOCIEPLENIA**

**8% VAT**

**NA MATERIAŁY BUDOWLANE**

Dokonaj zakupu materiałów dociepleniowych Greinplast wraz z usługą i skorzystaj z obniżonej stawki VAT na materiały budowlane

**Opole Lubelskie ul. Fabryczna 38a**  
**tel. 607-150-685 tel. 693-930-170**

SZCZEGÓŁY W ODDZIAŁACH GREINPLAST

eprasa.pl 9985dfc63a



## Znajdź pracę ze Wspólnotą

## Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca                                              | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|--------------------------------------------------------------------------------|--------------|----------------------|--------------|
| Piaskarz – malarz, Puławy/ RADBUD – BIS                                        |              | 25 zł/ godz.         | z            |
| Operator koparki gąsienicowej, Puławy/ RADBUD – BIS                            |              | 30 zł/ godz.         | z            |
| Operator koparki kołowej, Puławy/ RADBUD – BIS                                 |              | 25 zł/ godz.         | z            |
| Pracownik produkcji, Wąwolnica/ EUROSUPPORT                                    |              | 22,8 zł/godz.        | z            |
| Nauczyciel wspomagający, Leokadiów/ Bajkowe Przedszkole                        | 0,5          | 2 800,00 zł          | u            |
| Psycholog, Gołęb/ Przedszkole                                                  | 1            | 1006,36 zł           | u            |
| Pedagog specjalny, Gołęb/ Przedszkole                                          | 1            | 1006,36 zł           | u            |
| Nauczyciel specjalny do pracy z dziećmi z autyzmem, Borowa/ Punkt Przedszkolny | 1            | 3 917,00 zł          | u            |
| Operator koparki, Puławy/ TRANSTOM                                             | 1            | 5 500,00 zł          | u            |
| Majster robót drogowych, Puławy/ PRD Lubartów                                  | 1            | 6 000,00 zł          | u            |
| Brukarz, Puławy/ Zadura                                                        | 1            | 5 000,00 zł          | u            |
| Pracownik fizyczny/ drogowy, Puławy/ Zadura                                    | 1            | 4 000,00 zł          | u            |
| Operator walca, Puławy/ Zadura                                                 | 1            | 5 000,00 zł          | u            |
| Kierowca C+E, Puławy/ Zadura                                                   | 1            | 5 000,00 zł          | u            |
| Sprzątaczką, Puławy/ GLANC- SERWIS                                             | 0,33         | 1 164,00 zł          | u            |
| Pracownik dozoru, Puławy/ GLANC- SERWIS                                        | 1            | 3 490,00 zł          | u            |
| Informatyk, Puławy/ PIW                                                        | 1            | 4 000,00 zł          | u            |

u - umowa o pracę  
z - umowa zlecenie

## Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca                     | wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|-------------------------------------------------------|--------------|----------------------|--------------|
| Specjalista ds. obsługi klienta, Opole Lub.           |              | 3 490,00 zł          | z            |
| Pracownik biurowy, Chruślina Kol./ WITABO             | 1            | 3 490,00 zł          | u            |
| Kucharz, Poniatowa/ Hotel Słowik                      | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Policjant, Opole Lub./ KWP                            | 1            | 4 718,00 zł          | mianowanie   |
| Młodszy instruktor ds. kadr, Opole Lub./ Zakład Karny | 1            | 4 100,00 zł          | u            |
| Elektryk, Ratoszyn Drugi/ Ume – system                | 1            | 6 000,00 zł          | u            |
| Pomocnik elektryka, Ratoszyn Drugi/ Ume – system      | 1            | 6 000,00 zł          | u            |
| Elektromonter, Ratoszyn Drugi/ Ume – system           | 1            | 6 000,00 zł          | u            |
| Mechatronik, Ratoszyn Drugi/ Ume – system             | 1            | 6 000,00 zł          | u            |

u - umowa o pracę  
z - umowa zlecenie

## Jechał pod prąd, a potem udawał, że nie ma go w aucie

1,6 promila alkoholu w organizmie miał mieszkaniec Sosnowca, który najpierw jechał pod prąd po parking, a potem przed policjantami udawał, że nie ma go w samochodzie.

Do zatrzymania doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek (30 kwietnia/1 maja) ok. 3.00 nad ranem na parking przy drodze ekspresowej nr 17 w Olempinie. 56-latek przyjechał tam swoim fiattem seicento i jechał pod prąd. Jego poczynania zauważyli policjanci z Komisariatu w Kurowie, dlatego



Mężczyzna udawał, że nie ma w samochodzie. Okazało się, że ma 1,6 promila alkoholu w organizmie

postanowili go skontrolować.

Gdy kierowca zauważył, że w jego stronę zbliżają się mundurowi, wyprostował się

i udawał, że za kierownicą nie ma nikogo. Jego plan nie powiódł się. Funkcjonariusze sięgnęli po alkomat. Urządze-

nie wskazało, że 56-latek ma 1,6 promila alkoholu w organizmie.

- Ponadto okazało się, że 56-latek z Sosnowca nie ma prawa jazdy, ma natomiast zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Za swój czyn będzie odpowiadał przed Sądem. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5 i wysoka grzywna. Będzie także musiał zapłacić świadczenie w wysokości nawet do 60 tysięcy złotych - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

## KINO SYBILLA ZAPRASZA

| Tytuł filmu                                                                                                                                                          | 9 - 10.V.<br>Wt. - Śr. | 11.V.<br>Czw. | 12.V.<br>Pt. | 13-14.V.<br>Sb.-Nd. | 15.V.<br>Pn. |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------|---------------|--------------|---------------------|--------------|
| ERNEST I CELESTYNA: MISJA MUZYKA<br>2D DUBBING Animowany/familijny, od 3lat, 80min.                                                                                  | 13:00                  | 13:00         | 13:30        | 9:30                | 13:30        |
| STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3<br>3D DUBBING Akcja,Sci-Fi, od 13 lat, 150min.                                                                                         | 17:30                  | 17:30         | 15:15        | 15:15               | 15:15        |
| STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3<br>2D DUBBING Akcja,Sci-Fi, od 13 lat, 150min.                                                                                         | 14:45                  | 14:45         | 20:15        | 20:15               | 20:15        |
| STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3<br>2D NAPISY Akcja,Sci-Fi, od 13 lat, 150min.                                                                                          | 20:15                  |               | 20:15        | 20:15               | 20:15        |
| SUPER MARIO BROS. FILM<br>2D DUBBING POKAZ PRZEDPREMIEROWY Animowany/Przygodowy, od 6 lat, 92 min.                                                                   |                        |               |              | 11:15,<br>13:15     |              |
| BOOK CLUB. NASTĘPNY ROZDZIAŁ<br>Komedia, od 13 lat, 110 min.                                                                                                         |                        |               | 18:00        | 18:00               | 18:00        |
| WIECZÓR KINOMANIAKA JEZIORO SŁONE<br>Dramat/ komedia, od 15 lat, 107 min.                                                                                            |                        | 20:15         |              |                     |              |
| Bilety: Pn - 14 zł (ulgowy, normalny, rodzinny), Wt - Czw 15 zł (normalny, rodzinny), 18 zł (normalny), Pt - Nd i święta: 16 zł (ulgowy, rodzinny), 20 zł (normalny) |                        |               |              |                     |              |

## NEKROLOGI

## Puławy

**Zofia Traczewska**  
Puławy, zm. 27.04.

**Wanda Jaszczewska, 73 l.**  
Puławy, zm. 27.04.

**Agnieszka Kwit, 48 l.**  
Gołęb, zm. 28.04.

**Ryszard Kiecana, 67 l.**  
Puławy, zm. 28.04.

**Mirosława Stępień z d. Lewandowska, 74 l.**  
Wąwolnica, zm. 04.05.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”  
Mirosław Kuflewski  
ul. Bema 8, 24-100 Puławy  
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

## Poniatowa

**Janina Kwiatkowska, 65 l.**  
Kowala Długa zm. 02.05.

Zakład Usług Komunalnych  
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,  
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

## Opole Lubelskie

**Helena Zielińska, 82 l.**  
Granice, zm. 29.04.

**Ewa Krystyna Wawer, 68 l.**  
Darowne, zm. 29.04.

**Czesława Marcinkiewicz, 96 l.**  
Mariampol, zm. 02.05.

**Zygmunt Chmiel, 85 l.**  
Chruślina, zm. 02.05.

**Franciszek Przemysław Superson, 74 l.**  
Opole Lubelskie, zm. 03.05.

**Zdzisław Gołofit, 69 l.**  
Ratoszyn Pierwszy, zm. 04.05.

PTAK – usługi pogrzebowe  
ul. Długa 78, Opole Lubelskie  
ul. Opolska 13/1  
Józefów nad Wisłą  
784 559 198; 663 774 605

**Antoni Maciąg, 84 l.**  
Karczmiska, zm. 29.04.

**Teresa Pietrzyk, 65 l.**  
Górna Owczarnia, zm. 30.04.

**Zofia Kania, 83 l.**  
Karczmiska, zm. 02.05.

**Stefania Matyka, 89 l.**  
Emilcin, zm. 04.05.

**Marian Kwiatkowski, 56 l.**  
Kolonja Borów, zm. 04.05.

**Franciszek Jan Bieniek, 75 l.**  
Poniatowa, zm. 04.05.

**Paweł Baszcz, 25 l.**  
Płowizny, zm. 23.03.

Zakład pogrzebowy Onyx,  
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,  
tel. 81 827 21 20, 502 210 880



Pierwsze koty za płoty

# Trwa maraton maturalny. 125 naszych maturzystów walczy o jak najlepsze wyniki

Żeby skończyć szkołę średnią, wcale nie trzeba przystępować do matury. Ale nie wszystkim to wystarczy. Spośród 181 absolwentów szkół średnich z naszego powiatu 4 maja 125 rozpoczęło pierwszy najważniejszy egzamin - egzamin dojrzałości.

W tym roku w powiecie opolskim do matury przystępuje 125 uczniów szkół średnich.

- W naszym Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w roku szkolnym 2022/2023 mamy łącznie 55 absolwentów, w tym przystępujących do egzaminów maturalnych 40 osób - informuje sekretarz szkoły, Renata Anna Wilk.

Jak mówi Aneta Rak, wicedyrektor Zespołu Szkół Zawodowych im. St. Konarskiego, 56 uczniów 28 kwietnia zakończyło naukę w szkole.

- W Technikum, w którym młodzież kształciła się w zawodach technik żywienia i usług gastrono-



Maturzyści z opolskiego liceum tuż przed pierwszym egzaminem pisemnym - z języka polskiego. W tej szkole maturę zdaje 40 osób

micznych, technik hotelarstwa oraz technik usług fryzjerskich, mamy 47 absolwentów. Do egzaminu maturalnego przystępuje 21 osób. Technikum Ogrodnicze kończy dziewiątka abiturientów - dwoje z nich podchodzi do matury - podaje Aneta Rak.

W Poniatowej natomiast rok szkolny zakończyło 70 uczniów liceum i technikum.

- Wśród 70 tegorocznych absolwentów do egzaminu maturalnego przystępują 62 osoby. Wszyscy maturzyści ukończyli szkołę - dodaje dyrektor szkoły Tatiana Lasota-Rodzik.

Żeby zdać maturę, trzeba uzyskać z każdego egzaminu określo-

ną ilość punktów - minimum 30 procent z egzaminów pisemnych na poziomie podstawowym oraz z ustnych.

A co o egzaminach mówią sami maturzyści?

- Dopiero napisałam polski i angielski na poziomie podstawowym. Czekam jeszcze matematyka podstawowa, egzaminy ustne i rozszerzone. Póki co uważam, że poziom trudności był podobny, jak na próbnej maturze. Nie jest to łatwy egzamin, ale po tych dwóch dniach jestem pozytywnie nastawiona na resztę - mówi Milena Mirosław z LO w Opolu Lubelskim. - Na języku polskim w zadaniach otwartych wszystko zależy od egzaminatorów,

którzy będą sprawdzać pracę i czy uznają wypowiedź, czy nie. Wolę się poki co nie zadreżać odpowiedziami z Internetu do zadań otwartych. Jeśli chodzi o zamknięte, to wszystkie mam dobrze. Angielski, myślę, że bardzo dobrze mi poszedł, bo też można sprawdzić odpowiedzi w Internecie - stwierdza.

Inne zapytane przez nas osoby mówiły, że z dwóch ubiegłotygodniowych egzaminów większe problemy sprawił im ten z języka polskiego, bo trzeba było opanować więcej materiału. Poza tym pisemna matura z ojczystego języka trwała aż cztery godziny. Ale są i tacy, dla których był to łatwy egzamin:

- Polski był łatwy. Język polski

## W tym roku maturalny maraton składa się z sześciu egzaminów obowiązkowych:

- język polski na poziomie podstawowym
- matematyka na poziomie podstawowym
- wybrany język obcy na poziomie podstawowym
- wybrany przedmiot dodatkowy na poziomie rozszerzonym

Poza tym każdy maturzysta musi przystąpić do dwóch egzaminów ustnych:

- z języka polskiego bez określania poziomu
- z wybranego języka obcego bez określania poziomu

w użyciu i test historyczno-literacki nie sprawiły trudności. Aczkolwiek nie spodziewałem się pytań o postawy romantyczne i grecką filozofię w jednym z zadań. Jeżeli ktoś tego nie znał, to ciężko o punkt z zadania. Tematy rozprawek, jak dla mnie, dość nietypowe. Wybrałem temat numer 2, o byciu bohaterem dla drugiego człowieka - opowiada Kacper Doliński z LO w Opolu Lub.

Uczniowie mieli do wyboru dwa tematy wypracowań: „Człowiek - istota pełna sprzeczności” oraz „Co sprawia, że człowiek staje się dla drugiego człowieka bohaterem”. W każdym z nich musieli odwołać się do wybranej lektury (utwór epicki albo dramatyczny),

do innego utworu literackiego (np. utwór poetycki) oraz do wybranych kontekstów.

Dużo mniej problematyczny okazał się zdaniem naszych abiturientów egzamin pisemny z języka angielskiego, ale i on niektórych nieco zaskoczył.

- Angielski również nazwałbym łatwym. Teksty do zadań nie były skomplikowane. Aczkolwiek zauważyłem dużo nietypowego słownictwa. Temat e-maila do napisania raczej nikomu nie sprawił trudności - dodaje Kacper.

Matury potrwają do 23 maja.

Agnieszka Gołębiewska

## Nasz patronat

# Biało - Czerwony Tydzień w Poniatowej

Będą warsztaty muzyczno-wokalne, rodzinne warsztaty plastyczne i konkursy z nagrodami. A na koniec koncert pieśni patriotycznych.

Organizatorem „Tygodnia Biało-Czerwonego - dla Ciebie Polsko” jest Stowarzyszenie Niezłomna Polska - Dobre Słowo z Poniatowej.

Jak mówi Michał Kramek, prezes Stowarzyszenia, akcja ta ma przede wszystkim budować wspólnotę narodową.

- Te barwy mają nas łączyć. Chcemy je popularyzować i pokazać, że to są barwy radosne, że Polska jest piękna - wyjaśnia.

Będzie to patriotyczna edukacja przez wspólną zabawę i spędzanie czasu razem. Zaplanowane zostały także dwa konkursy tematyczne: plastyczny „Symbole narodowe” oraz wokalny „Biało-Czerwona - Piosenka patriotyczna dedykowana św. Janowi Pawłowi II”.

Tydzień Biało-Czerwony rozpocznie się w poniedziałek, 15 maja i potrwa do soboty, 20 maja. Zgłoszenia konkursowe przyjmowane są w biurze Centrum Kultury Promocji



Michał Kramek, prezes Stowarzyszenia Niezłomna Polska - Dobre Słowo

i Turystyki w Poniatowej lub bezpośrednio przez Stowarzyszenie Niezłomna Polska - Dobre Słowo. Podsumowanie projektu odbędzie 3 czerwca podczas imprezy plenerowej z udziałem gwiazdy - Andrzeja Rosiewicza.

W wydarzeniach udział mogą wziąć wszyscy mieszkańcy powiatu opolskiego, bez względu na wiek. Każdy może wziąć udział w warsztatach, których efektem będzie prezentacja spektaklu pt.: „A to Polska właśnie...”.

Przeczytaj rozmowę z Michałem Kramkiem na

opole.24wspolnota.pl

# Weź udział w konkursie „Powiat opolski w obiektywie”

Fotografie konkursowe dostarczać można do końca sierpnia.

Konkurs skierowany jest do amatorów fotografii. Wystarczy zrobić zdjęcie krajobrazu, zabytku kultury i historii, szczególnie

urokliwego miejsca, ciekawostki przyrodniczej. Warunek jest jeden: obiekt, który chcemy fotografować, musi znajdować się na terenie powiatu opolskiego. Zgłosić można maksymalnie pięć fotografii. Prace w formacie JPG należy nadesłać pocztą elektro-

niczną: biblioteka@pbpopolelub.pl lub promocja@opole.lublin.pl, z dopiskiem „Konkurs fotograficzny znane i nieznane opolskie pejzaże” albo dostarczyć osobiście na dowolnym nośniku (płyta, pendrive) do siedziby Biblioteki Powiatowej lub do Starostwa Po-

wiatowego w Opolu Lubelskim, pok. 313 (III piętro).

Na laureatów czekają nagrody, m.in. autorska wystawa fotograficzna. Szczegóły dostępne są w regulaminie na stronach: pbpopolelub.pl, www.opole.lublin.pl AG

R E K L A M A

# SPRZEDAM

## Magazyn, Chłodnia, Plac

- pow. działki 4800 m2
- pow. budynku 400 m2
- dwie chłodnie (100 m2 i 120 m2)
- część mieszkalno-biurowa
- utwardzony plac (kostka, asfalt)
- waga najazdowa 30 ton
- waga dla palet 3 tony

## Przeznaczenie:

- skup owoców
- skład mat. budowlanych
- skład nawozów
- inne

## Miejscowość Kamień

(powiat opolski, gmina Łaziska)

Cena: 1 900 000 zł/netto

Kontakt: 690 492 225

# Zderzenie motocykla z osobówką. Motocyklista w szpitalu

Śmigłowcem został przetransportowany do szpitala kierujący motocyklem po zderzeniu z osobową toyotą, do którego doszło 1 maja w centrum Puław. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia policja.

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w poniedziałkowe popołudnie ok. 15.00 na ul. Lubelskiej w Puławach na wysokości Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii.

Od centrum miasta w stronę Końskowoli jechała toyota corolla. Kierująca nią 37-letnia mieszkanka pow. zwoleń-



Kierująca toyotą chciała skrócić w lewo z ul. Lubelskiej w ulicę między sądem a dworcem PKS. W tym czasie z naprzeciwka nadjechał motocykl i doszło do zderzenia

skiego w pewnym momencie chciała skrócić w lewo w ulicę między sądem a dworcem PKS.

Wstępne ustalenia policji wskazują, że nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu motocykliście jadącemu suzuki w przeciwnym kierunku (od Końskowoli w stronę centrum).

Niestety doszło do zderzenia. Na miejscu interweniowało pogotowie, policja i straż pożarna. Ratownicy zdecydowali o zadysponowaniu Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

32-latek z powiatu lubelskiego, został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala w Lublinie. Kierująca toyotą była trzeźwa. Stan motocyklisty nie pozwalał na przebadanie go alkomatem na miejscu. Jak ustalili funkcjonariusze motocykl nie miał ważnych badań technicznych.

Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietron

# Zderzenie czterech aut w Sadurkach. Jedna osoba nie żyje



Najpierw honda uderzyła w tył volvo, potem volvo w dacie, a ta w fiata

Cztery osoby trafiły do szpitala po wypadku w Sadurkach pod Nałęczowem. Osobowa honda uderzyła w samochód stojący na światłach. Niestety kierowca auta zmarł w szpitalu.

Wystarczyła chwila nieuwagi, by w niedzielne popołudnie (30 kwietnia) na drodze wojewódzkiej z Lublina do Nałęczowa, doszło do kolizji z udziałem trzech aut. Trasa przechodzi aktualnie remont. Z uwagi na to drogowcy ustawili tam sygnalizację świetlną, która steruje ruchem. I właśnie na światłach zatrzymali się kierowcy trzech samochodów,

oczekując na zielone i możliwość przejazdu. Niestety to, że auta stoją zbyt późno zauważył 57-letni kierowca hondy z powiatu włodawskiego. Nie wyhamował, najpierw uderzył w tył volvo. Volvo z kolei uderzyło w dacie, a dacia w fiata. - Do szpitala trafił kierujący Hondą oraz jego pasażerka, a także dwoje pasażerów Volvo. Kierowcy wszystkich pojazdów byli trzeźwi - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach, która prowadzi postępowanie wyjaśniające w tej sprawie.

Niestety po kilku dniach kierowca hondy zmarł w szpitalu. Postępowanie w sprawie wypadku prowadzi puławska policja.

Marta Pietron

# Pracownicy naszego starostwa trzecią drużyną w kraju!

W XXV Mistrzostwach Polski Pracowników Samorządowych w Piłce Siatkowej drużyna składająca się z pracowników Starostwa Powiatowego w Puławach zajęła trzecie miejsce, pokonując inne reprezentacje.

Zmagania odbyły się w Redzie w woj. pomorskim pod koniec kwietnia. Drużynę z naszego powiatu reprezentowali:



Trzecie miejsce wywalczono przez pracowników Starostwa Powiatowego to ogromny sukces

wicestarosta Leszek Gorgol, Ilona Czosnyka, Ewa Piotrowska, Małgorzata Wawerska, Dariusz Kalbarczyk, Kamil Na-

staj, Michał Furtak, Emil Kozak oraz Maciej Korczak. Podczas mistrzostw ekipa musiała rozegrać kilka meczów przeciwko

innym samorządom z całego kraju. Nasi zawodnicy dzielnie walczyli o każdy punkt, a także pokazali, że na wiele ich stać. Ostatecznie reprezentanci powiatu puławskiego zdobyli wysokie trzecie miejsce w kategorii B. W walce o brązowy medal pokonali Urząd Miasta Milicz z woj. dolnośląskiego. Za najlepszą siatkarkę turnieju uznano Ilonę Czosnykę. Sukcesu oświadczyła pogratiowała starosta puławski Danuta Smaga.

Dominik Kęsik

# Puławy: Flaga od poła na Dzień Flagi

2 maja to Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polski. W ramach jej święta puławscy samorządowcy z PiS rozdawali białoczerwoną banderę i przypinki mieszkańcom Puław podkreślając, jak bardzo ważny jest patriotyzm.

W pierwszych dniach maja na wielu domach czy instytucjach można było zauważyć białoczerwone flagi. Miało to związek m.in. z 2 maja, kiedy obchodzone jest święto flagi RP, ale i również Dzień Polonii i Polaków za Granicą. Szacuje się, że poza naszymi granicami mieszka ok. 20 mln osób. W ramach święta po raz pierwszy na terenie naszego miasta zorganizowano akcję rozdawania flag RP. Za całość odpowiadał poseł na Sejm RP - Krzysztof Szulowski. Organizatorzy akcji rozdawali flagi i przypinki każdej napotkanej osobie na Placu Chopina, a następnie



Organizatorzy akcji rozdali ponad 150 białoczerwonych flag i przypinek na Placu Chopina oraz ul. Centralnej, Piłsudskiego i Lubelskiej

na ul. Centralnej, Piłsudskiego i Lubelskiej. Łącznie zakupiono i rozdano 150 flag oraz ok. 150 przypinek.

- Każda akcja, która propaguje te ważne polskie symbole ma oddźwięk pozytywny. Chciałoby się, żeby jak najwięcej naszych rodaków wywieszało flagi na swoich

posesjach. Obserwuję to od lat i cieszę się, że z roku na rok flag jest coraz więcej. Białoczerwona flaga to jeden z ważnych symboli obok godła. Nasza flaga dumnie powiewa podczas wszelkiego rodzaju uroczystości patriotycznych, państwowych czy samorządowych. Jest to symbol, który łączy



Krzysztof Szulowski, poseł na Sejm RP

Każda akcja, która propaguje te ważne polskie symbole ma oddźwięk pozytywny. Białoczerwona flaga to jeden z ważnych symboli obok godła. Jest to symbol, który łączy

- mówił „Wspólnocie” Krzysztof Szulowski.

Flagi zostały zakupione przez organizatorów, a przypinki udało się zdobyć z Kancelarii Sejmu.

Dominik Kęsik

R E K L A M A

## PRZYCHODNIA

### PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

### PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA I UKŁADU KRAŻENIA

### PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

### PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

### PRACOWNIA HOLTERA

(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

# Gospodynie z Wronowa ugościły seniorów



W przygotowanie obiadu dla seniorów włączyły się kilkanaście osób. Panie KGW zebrały wiele pochwał od starszych, doświadczonych gospodyń i obiecują kolejne spotkania dla seniorów

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich we Wronowie w gm. Końskowola potrafią zaskoczyć. Tym razem zaskoczyły seniorów ze swojej miejscowości, których zaprosiły na niedzielny obiad. Na wspólnym biesiadowaniu spotkało się kilkadziesiąt osób. - Też wzruszenia zapamiętam do końca życia - mówi Katarzyna Lipnicka z KGW we Wronowie.

## Inicjatywa za inicjatywą

O prężnie działającym Kole Gospodyń Wiejskich we Wronowie już pisaliśmy na naszych łamach. Kreatywne panie tym razem pomyślały o starszych mieszkańcach miejscowości i zaprosiły ich na niedzielny obiad. Wszystko było możliwe dzięki projektowi Fundacji Biedronki „Danie wspólnych chwil”, w którym wzięły udział. Napisały wniosek i w ten sposób zdobyły bon w wysokości 4 tys. zł na pokrycie kosztów przedsię-

wzięcia. Aby zachęcić seniorów do wyjścia z domu i spotkania z innymi, same przygotowały zaproszenia i osobiście je wręczyły.

- Staraliśmy się porozmawiać z każdym osobiście, aby nasi seniorzy poczuli się bardziej doceniani - opowiada Katarzyna Lipnicka, członkini KGW we Wronowie.

## Seniorzy wniebowzięci

Na zaproszenie Koła odpowiedziało 37 osób, potwierdzając swoją obecność na obiedzie w niedzielę 30 kwietnia. Przygotowania ruszyły kilka dni przed wydarzeniem. Najpierw panie uporządkowały świetlicę i teren wokół niej, potem zrobiły zakupy. Za wszystkie produkty niezbędne do przygotowania obiadu zapłaciły wspomnianym bonem w supermarkecie Biedronka. Pomyślały o wszystkim. Wypożyczyły nawet podjazd dla wózków, aby do świetlicy bez problemu mogli dostać się także niepełnosprawni mieszkańcy. Najwięcej pracy miały w sobotę

i w niedzielę. Podały dwudaniowy obiad.

- Na pierwsze danie był rosół, a na drugie schab pieczony z ziemniakami pure i surówką ala colesław - wylicza pani Katarzyna. Zaproszeni goście mogli również posmakować m.in. domowych ciast upieczonych przez członkinie KGW, lemoniady i kompotu. Gospodynie nie odmówiły nawet osobie, która bardzo chciała wziąć udział w uroczystości, ale ze względów osobistych nie mogła - zaniósł jej obiad do domu. Uroczystość swym występowaniem uświetnił gminny Chór „Pokolenie” pod kierownictwem Tadeusza Salamandry. Seniorzy mogli i posłuchać wykonywanych przez wokalistów utworów i pośpiewać wspólnie z nimi. Uśmiechy nie schodziły z ich twarzy. Dostałyśmy dużo pochwał od seniorów, że w ogóle o nich pomyślałyśmy. Byli zachwyceni, na koniec zaśpiewali nam „Sto lat!”. To bardzo buduje i motywuje nas do dalszego działania - opowiada Katarzyna Lipnicka. Jak podkreślają członkinie KGW



**Bolesław Matraszek,**  
mieszkaniec Wronowa

Wszyscy jesteśmy zadowoleni ze spotkania. Było wspaniałe. Obiad był bardzo smaczny, dziewczyny postarały się, o wszystko zadbały. Organizacja na najwyższym poziomie. Czas minął nam bardzo szybko w miłej atmosferze, wszystkim dopisywały humory. Takich spotkań brakuje

we Wronowie w organizowane przez nich akcje powoli włącza się coraz więcej mieszkańców. To dla nich sygnał, że warto działać dla swojej małej ojczyzny. W planach mają kolejne spotkania dla seniorów.

Marta Pietroni

# Kradł podkłady kolejowe na stacji towarowej. Wpadł na gorącym uczynku

W czwartek (4 maja) dyżurna ruchu stacji Lublin Tatary LTA powiadomiła komendanta zmiany Straży Ochrony Kolei z Komendy Regionalnej w Lublinie, że w rejonie torów odstawczych stacji towarowej Lublin Tatary ktoś kradnie podkłady kolejowe.

- Funkcjonariusze SOK po przybyciu we wskazane miejsce zauważyli przy torowisku mężczyznę, który ładował podkłady kolejowe do samochodu dostawczego marki Mercedes Sprinter. Do chwili przybycia patrolu SOK zdążył załadować 20 szt. drewnianych podkładów. Ujęty na gorącym uczynku mężczyzna w wieku 53 lat nie posiadał stosownego zezwolenia na wywóz mienia kolejowego z terenu PKP. Dość niejasno też próbował wytłumaczyć funkcjonariuszom swoją obecność na torach, a przede wszystkim pochodzenie podkładów w samochodzie - informuje Komenda Główna Straży Ochrony Kolei.

Funkcjonariusze poinformowali o przestępstwie komendanta zmiany. Ten z kolei wezwał na miejsce Policję i przedstawiciela PKP Polskie Linie Kolejowe, który stwierdził, że podkłady są własnością lubelskiego Zakładu Linii Kolejowych. Do tego stwierdził, że już wcześniej w tym miejscu dochodziło do podobnych kradzieży, bo brakuje około 200 podkładów kolejowych, które są wykorzystywane do ciągłej eksploatacji.

- Mieszkaniec gminy Michów został przekazany funkcjonariuszom z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie oraz doprowadzony do Komisariatu VI Policji, gdzie prowadzone jest dalsze dochodzenie w tej sprawie. Istnieje również podejrzenie, że nie jest to pierwsza wizyta 53-latkę na terenie stacji Lublin Tatary. Policjanci dokonają też przeszukania jego gospodarstwa - dodaje KG SOK.

Joanna Niecko

# Chciał kupić instrumenty muzyczne. Został oszukany

Policjanci przyjęli kolejne zawiadomienie o oszustwie internetowym.

- 43-letni mieszkaniec powiatu łęczyńskiego na portalu społecznościowym zauważył ofertę sprzedaży keyboarda. Skontaktował się ze sprzedającą poprzez komunikator, uzgadniając szczegóły zakupu. Otrzymał informację, że nie ma możliwości wysłania towaru za pobraniem. W związku z tym na wskaza-

ne konto przełał 3400 złotych. Następnie zakupił akordeon i wykonał kolejny przelew tym razem na kwotę 1800 złotych - informuje starszy aspirant Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej. Kontakt ze sprzedającą „urwał się”, a konto na portalu społecznościowym zniknęło. Wtedy mężczyzna zorientował się, że to oszustwo.

Joanna Niecko

# Noc Muzeów w powiecie puławskim

Już 13 maja mieszkańcy oraz turyści będą mogli zwiedzić wiele wystaw bezpłatnie lub za niewielką opłatą. Co przygotowują poszczególne instytucje kulturalne?

## Puławy zapraszają

Powiat puławski aktywnie uczestniczy w corocznym święcie kultury. Oprócz Muzeum Czartoryskich zlokalizowanego w Puławach, dla zwiedzających udostępnione są wystawy w Kazimierzu Dolnym, Janowcu i Na-

łęczowie. Noc Muzeów cieszy się sporym zainteresowaniem miłośników kultury. Kolejna okazja do wzięcia udziału w wydarzeniu już w najbliższą sobotę.

W Muzeum Czartoryskich od godz. 19:00 można obejrzeć wystawę pt. „Ojczyzna, pozwól mi cię unieśmiertelnić” z nowymi ekspozycjami, w tym szafą z Muzeum Przypkowskich w Jędrzejowie. W Sali Rycerskiej mieści się z kolei wystawa „O otworach wentylacyjnych i salonach” nawiązująca do monarchistycznego obozu konserwatywno-liberalnego działającego na emigracji po powstaniu listo-

padowym, skupiającego bogate kręgi społeczeństwa Wielkiej Emigracji.

Zwiedzając Dom Aleksandryjski można będzie obejrzeć dwie ekspozycje: „Zakątki ziemi puławskiej w twórczości artystycznej Zbigniewa Pieleszki” oraz „Pamięć powstańców 1863-1864 w 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego”. Zbiory te dają wgląd w bogatą historię regionu. Ponadto podczas Nocy Muzeów Muzeum Czartoryskich zaprezentuje wystawę „Dary i ich darczyńcy. Najciekawsze nabytki o historii miasta Puławy pozyskane w la-

tach 2018-2023 przez Muzeum Czartoryskich w Puławach”. To zbiór najciekawszych nabytków, świadczących o historii Puław, pozyskane przez placówkę w latach 2018-2023. Wydarzenia będą trwać przez 4 godziny. Koszt biletu wynosi 5 zł.

Muzeum Badań Polarnych też przygotowuje wystawę. W nowej lokalizacji przy ul. 15 PP Wojska Polskiego zwiedzający będą mogli zobaczyć pierwszy segment stałej i tymczasowej wystawy zatytułowanej „Plastyczne morze: krajobrazy polarne i subpolarne”. Następnie będą mogli przejść się spod Świątyni

Sybilla do MBP w ramach spaceru „Od Przeszłości do Przyszłości – spod Sybilla na Bieguny” lub wysłuchać wykładu Dąmraży Bożek pt. „Historia polskich badań polarnych w pigułce: Jak daleko od Puław do bieguna?”

## Kazimierz, Janowiec i Nałęczów czekają

Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym ze swoimi licznymi oddziałami także szykuje atrakcje w ramach Nocy Muzeów. Zaplanowano m.in. warsztaty ze złotnikami w Muzeum Sztuki Złotniczej, werni-

saż prac oraz akcję portretowania w Kamienicy Celejowskiej czy spotkanie ze Zbigniewem Strzyżńskim wraz z oprowadzaniem kuratorskim w Dziale Historii i Kultury Regionu. Po drugiej stronie Wisły w Janowcu na zamku odbędzie się Recital Cuore Piano oraz oprowadzanie w ciemności. Bilet do każdego z oddziałów kosztuje 1 zł.

Noc Muzeów organizują także Muzeum Stefana Żeromskiego oraz Muzeum Bolesława Prusa w Nałęczowie. Zwiedzanie zaplanowano do godz. 21, a sam wstęp będzie bezpłatny.

Dominik Kęsik

# Zmarła Zofia Koślacz - jedna z najstarszych mieszkanek powiatu łukowskiego

## POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA STANIN

Zofia Koślacz przeżyła 102 lata i 4 miesiące. Zmarła 24 kwietnia 2023 r. Była najstarszą mieszkanką gminy Stanin i najstarszą wierną należącą do parafii p.w. Trójcy Przenajświętszej w Staninie.

Zofia Koślacz urodziła się 26 grudnia 1920 r. w Wesołowie, jako czwarte dziecko Marianny i Ludwika Walów. Dzieciństwo oraz młodość spędziła w rodzinnej wsi, gdzie już od 12 r. życia wykonywała wszelkie prace w gospodarstwie. Szkoła, do której uczęszczała, mieściła się w pałacu Pac Pomarnackich (dzisiaj już niestety obiekt jest w ruinie). Od 26 lutego 1933 r. należała do Stowarzyszenia Żywego Różańca parafii Stanin, założonego przez ś.p. ks. Dragana.

### Ślub w 1941 r.

Swojego przyszłego męża Zofia знаła od wczesnych lat. Kiedy ukończyła 19 rok życia, do domu zawitał „swat”, prosząc ojca, w imieniu potencjalnego narzeczonego, o rękę córki. Ojciec wyraził zgodę.

18 lutego 1941 r. Zofia poślubiła o 13 lat starszego Józefa Koślacz (1907-1997) z Nowego Stanina. Po ślubie przeprowadziła się do męża, gdzie mieszkała do końca życia. Przez całe życie wspólnie z małżonkiem prowadziła gospodarstwo rolne. To tutaj przeżywała swoje radości, szczęścia i troski. Urodziła 4 dzieci: Stanisława (1942), Kazimierza (1944), Mariannę



Śp. Zofia Koślacz (26 grudnia 1920 r. - 24 kwietnia 2023 r.) Była osobą głęboko wierzącą. To właśnie wiara stanowiła fundament jej życia. Nie bała się śmierci i żyła nadzieją na spotkanie z Bogiem.

(1951) oraz Jana (1953-2010). Najmłodszy syn pełnił funkcję Radnego Rady Gminy Stanin w latach 2000-2010.

Pani Zofia doczekała się trzech wnuków, pięciu wnuczek, trzech prawnuków i dwóch prawnuczek. Uwielbiała czytać książki. Bardzo ważna była dla niej także codzienna modlitwa.

### Zawsze pogodna

Zofia Koślacz była najstarszą mieszkanką Nowego Stanina od początku istnienia tej miejscowości. Wśród mieszkańców cieszyła się dobrą opinią.

- Zawsze z uśmiechem i pogodą ducha witała nowo poznanych ludzi. Była pełna wi-

goru i z optymizmem patrzyła w przyszłość. Na pytanie: „Jak to jest mieć 100 lat?“, odpowiadała: „Jak dożyjesz, to zobaczysz”. Ciekawostką jest fakt, że tak naprawdę nasza babcia urodziła się 20 grudnia. Do dziś nie wiadomo kto popełnił błąd przy zapisie... - wspomina Zmarłą wnuczka Agnieszka.

Pani Zofia go końca była sprawna, sama robiła sobie jedzenie, chodziła, o wszystkim można było z nią porozmawiać i to na poziomie, bo dużo czytała. Nie brała żadnych leków. Zmarła w szpitalu 24 kwietnia 2023 r. z powodu zapalenia płuc. Bliscy Zmarłej są wdzięczni i pragną serdecznie podziękować personelowi

szpitala w Łukowie i oddziału urazowo-ortopedycznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej za opiekę sprawowaną nad śp. Zofią Koślacz w ostatnich dniach jej życia.

### Dziękujemy Babciu!

Pogrzeb śp. Zofii Koślacz odbył się 27 kwietnia w kościele w Staninie. Msza św. była sprawowana w koncelebrze - odprawiało ją 5 kapłanów. Po niej nastąpiło odprowadzenie Zmarłej na cmentarz w Staninie.

- Śmierć naszej kochanej Babci jest dla nas wielkim ciosem, jednak bardzo się cieszę, że w tej niezwykle trudnej chwili, jest nas tutaj tak wiele. Bardzo dobrze wiem, jak cieszyłaby się z tego powodu Babcia. Chciała, aby w ostatniej drodze towarzyszyła jej rodzina i wszyscy najbliżsi - mówiła podczas ostatniego pożegnania wnuczka Agnieszka.

- Babcia była osobą głęboko wierzącą. To właśnie wiara stanowiła fundament jej życia. Nie bała się śmierci i żyła nadzieją na spotkanie z Bogiem. Przyszło jej żyć w trudnych czasach, ale mimo to zawsze była pogodna i uśmiechnięta. Codziennie pokazywała nam, że nigdy nie można się poddawać. Prawie do końca pozostała sprawna. Wiele razy powtarzała mi, że ruch jest najważniejszy, bo jeśli nie będzie się ruszać, to umrze. Niestety, jej słowa okazały się prorocze... Kochana Babciu dziękujemy Ci, że z nami byłeś, że pokazywałeś nam jak żyć. Chwile spędzone z Tobą oraz wszystkie Twoje rady na zawsze pozostaną ze mną - powiedziała wnuczka.

## Z Wieprza wyłowiono zwłoki. Były już w znacznym stanie rozkładu

Makabrycznego odkrycia dokonał przypadkowy przechodzień. Trwa ustalanie tożsamości wyłowionej osoby.

W niedzielny wieczór, 30 kwietnia w Jaszczowie, przypadkowy przechodzień zobaczył ciało człowieka w rzece Wieprz. Na miejsce zostały wezwane służby, w tym grupa nurków strażackich z Lublina, którzy wyciągnęli ciało z wody.

Było już w stanie zaawansowanego rozkładu.

- Szczątki przetransportowano do zakładu medycyny sądowej, gdzie zostanie przeprowadzenia sekcji zwłok, która ma ustalić tożsamość wyłowionej osoby, w tym jej płeć - informuje st. asp. Magdalena Krasna, rzeczniczka policji w Łęcznej.

Prokuratura Rejonowa w Lublinie wszczęła śledztwo w związku z wyłowieniem ciała i bada okoliczności śmierci zmarłej osoby.

Kamil Kulig

## Ciężarówka zderzyła z policyjnym radiowozem

W sobotę (6 maja) po południu na al. Kraśnickiej zderzyły się policyjny radiowóz i ciężarówka. Miało to miejsce na wyjeździe z Lublina - w stronę Konopnicy.

- Kierujący pojazdem ciężarowym, jadąc od strony centrum, na wysokości stacji kontroli po-

jazdów wjechał w znajdujący się przed nim radiowóz - informuje portal lublin112.pl

Radiowozem jechali policjanci, a sześciu z nich zostało poszkodowanych, ale nie odnieśli poważniejszych obrażeń.

Joanna Niecko

## Na drogach Lubelszczyzny pojawi się wojsko. Co to oznacza?

**Lublin:** Na drogach województwa będzie można spotkać kolumny wojskowych pojazdów. Ma to związek z ćwiczeniami NATO.

Centrum Zarządzania Kryzysowego w Lublinie poinformowało, że w dniach 6 - 16 maja na terenie województwa lubelskiego będą odbywać się ćwiczenia z Wojskami pk. ANAKONDA-23. To jedno z przedsięwzięć NATO na wschodniej flance sojuszu.

W tym czasie po drogach województwa lubelskiego będą przejeżdżać się pojazdy Sił Zbrojnych RP i Sojuszników.

- Właśnie rozpoczyna się dwutygodniowa edycja Anakondy - największego tegorocznego ćwiczenia Sił Zbrojnych RP. Będzie w niej udział

około 13 tysięcy polskich żołnierzy oraz kilkuset z państw NATO i krajów partnerskich - poinformowało na Twitterze Dowództwo Operacyjne.

Spotykając kolumnę wojskowych pojazdów na drodze, należy zachować ostrożność. Zabronione jest wjeżdżanie między te pojazdy.

- Nie publikuj informacji i zdjęć obrazujących ruchy wojsk. Nie udostępniaj lokalizacji, dat i godzin przejazdów kolumn wojskowych. Każde nieprzemyślane działanie w sieci, szczególnie w obecnej sytuacji geopolitycznej na świecie, przedstawiające ważne obiekty wojskowe, instalacje i urządzenia może mieć negatywne konsekwencje dla systemu bezpieczeństwa i obronności - czytamy na stronie internetowej Dowództwa Operacyjnego.

Joanna Niecko

## Zmarła Wanda Kmiecik, miała 103 lata

Wanda Kmiecik urodziła się we Lwowie w 1920 roku. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej zamieszkała w Gnieźnie. Studiowała w Poznaniu na Akademii Handlowej. Potem mieszkała w Krasnymstawie. Po wojnie wraz z mężem, inspektorem PZU, zamieszkała w Lubartowie. Mieszkała przy ul. Słowackiego. Miała widok na Bazylikę św. Anny. Pani Wanda miała problemy z poruszaniem, w ostatnich latach życia nie wychodziła z mieszkania, odwiedzały ją pielęgniarki z PCK.



Wanda Kmiecik zmarła 27 kwietnia w wieku 103 lat

- To bardzo pogodna, życzliwa i sympatyczna osoba, nie robi żadnych problemów - mówiły opiekunki, gdy odwiedziliśmy panią Wandę w 2020 r. z okazji jej setnych urodzin.

- Cały blok jest dla mnie życzliwy - mówiła wtedy pani Wanda.

Jeszcze w tym roku 21 lutego z okazji urodzin odwiedził ją burmistrz Krzysztof Paśnik z bukietem kwiatów i urodzinowymi życzeniami.

Marcin Kusyk

## Seniorka uwierzyła, że ktoś może włamać się na jej konto. Straciła pieniądze

Na policję zgłosiła się 74-letnia mieszkanka Lublina, która oświadczyła, że padła ofiarą oszustwa. Zadzwoił do niej mężczyzna podający się za przedstawiciela banku.

- Oszust powiedział, że ktoś może włamać się na jej konto. Dlatego została poproszona o działanie wyprzedzające. Kobieta miała przekazać swoje

oszczędności na rachunek techniczny. Łącznie straciła blisko 25 tysięcy złotych. Gdy zorientowała się, że ma do czynienia z przestępcami, zgłosiła się do komendy - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci poszukują sprawców.

Joanna Niecko

# Rok w zawiasach za śmiertelny wypadek. Według prokuratury to za mało

**POWIAT LUBARTOWSKI:** Wyrok w sprawie kierowcy BMW oskarżonego o spowodowanie wypadku w Sernikach 11 listopada 2021 r., w którym zginął rowerzysta, zapadł 25 kwietnia. Prokuratura zapowiada odwołanie od wyroku.

W Święto Niepodległości 2021 r. Bartłomiej K. jechał drogą powiatową w Sernikach. W tym miejscu obowiązywało ograniczenie prędkości do 70 km/h., kierowca jechał jednak z prędkością 110 km/h. Przed nim jechał inny samochód, także BMW. Bartłomiej K. chciał go wyprzedzić. W trakcie tego manewru zobaczył, że na wysokości mijanego pojazdu z naprzeciwka jedzie rowerzysta. Był to Wacław I., jadący prawidłowo rowerem. Bartłomiej K. podjął wtedy manewr zjazdu na prawy pas ruchu. Jednak ze względu dużą prędkość stracił panowanie nad samochodem. Najpierw uderzył w drzewo na lewym poboczu. Samochód obrócił się wówczas o 360 stopni, w czasie tego ruchu obrotowego uderzył tylnym lewym bokiem

**Uderzenie było tak silne, że jadący rowerem Wacław I. został odrzucony na lewe pobocze na odległość ok. 70 metrów**

w rower. Uderzenie było tak silne, że jadący rowerem Wacław I. został odrzucony na lewe pobocze na odległość ok. 70 metrów. Doznał obrażeń wielu narządów wewnętrznych, które spowodowały jego śmierć. Do szpitala trafił też z niewielkimi obrażeniami kierowca BMW. W trakcie badania stwierdzono w jego organizmie THC. Twierdził, że nie zażywał narkotyków, za to wcześniej przyjął leki.

## Ciężko z tym żyć

Bartłomiej K. stanął przed sądem po raz pierwszy w grudniu. Był oskarżony o to, że 11 listopada 2021 r. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się pod wpływem środka odurzającego, kierował samochodem BMW i na prostym odcinku drogi w Sernikach, jadąc z prędkością 110 km/h (o 40 km/h przekraczając dopuszczalną prędkość), nie zachował szczególnej ostrożności, w wyniku czego wpadł w poślizg. Następnie swym pojazdem najechał na jadącego prawidłowo z naprze-

ciwka rowerzystę, Wacława I. Spowodował w ten sposób nieumyślnie wypadek drogowy, w wyniku którego zginął rowerzysta.

Kierowca BMW przyznał się do spowodowania wypadku.

- Chciałbym przeprosić rodzinę poszkodowanego. Bardzo żałuję tego, co się stało. Ciężko mi z tym żyć na co dzień - powiedział. Nie przyznawał się do zażycia środka odurzającego.

Ostatecznie po analizie krwi oskarżonego przeprowadzonej przez biegłych prokuratura zarzuca Bartłomiejowi K. tylko prowadzenie po użyciu środka odurzającego, a nie pod wpływem. To znaczy, że Bartłomiej K. odpowiadał w tym zakresie tylko za wykroczenie, a nie przestępstwo.

## Sąd daje szansę, prokuratura nie usatysfakcjonowana

25 kwietnia Sąd Rejonowy w Lubartowie wydał wyrok. Oskarżonego ani jego pełnomocnika nie było na sali. Kierowca BMW został skazany na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata

i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez pół roku. Dlaczego tak krótko?

- Prokurator wnosił o zakaz na dwa lata. Oskarżony przyznał się, wyraził skruchę. Nie chciał spowodować wypadku. Należy dać mu szansę - mówiła sędzia Dorota Bartoszek - Osuchowska. Według niej nie można robić z oskarżonego człowieka ułomnego - a to w dzisiejszych czasach oznacza pozbawienie możliwości korzystania z samochodu. Według sędzi przekroczenie prędkości miało miejsce, ale z prędkością, z jaką poruszał się oskarżony, jeździ się po drogach.

Bartłomiej K. ma też zapłacić grzywnę w wysokości 4 tys. zł, nawiązkę na rzecz rodziny Wacława I. w wysokości 10 tys. zł. Za jazdę po użyciu środka odurzającego sąd wymierzył karę grzywny w wysokości 2,5 tys. zł.

Prokuratura Rejonowa w Lubartowie prawdopodobnie odwoła się od tego wyroku.

- Złożyliśmy wniosek o uzasadnienie wyroku na piśmie. Nie do końca satysfakcjonuje nas ten wymiar kary - mówi prokurator Krzysztof Maryńczak. Prokuratura domagała się dwóch lat pozbawienia wolności i zakazu prowadzenia pojazdów na okres pięciu lat.

Marcin Kusyk

Otwarcie zaplanowano na koniec 2023 r.

# Nałęczowski relikw PRL zamieni się w największy hotel na Lubelszczyźnie



Nałęczowski relikw PRL-u zamieni się w jeden z największych hoteli na Lubelszczyźnie. Ale klimat tamtych lat ma w nim pozostać...



Tak po przebudowie ma prezentować się byłe sanatorium MSWiA

**Nałęczów:** Budynek z lat 80. przestanie szpecić Nałęczów. Stanie się za to wielkim centrum hotelowo-uzdrowiskowym.

Budynek powstał w latach 80. XX wieku. Miało się w nim mieścić sanatorium MSWiA. Jednak potężny obiekt nigdy nie został dokończony. Przez wiele lat stał i niszczał. Administrująca nim Agencja Mienia Województwa w Lublinie kilka razy próbowała zbyć nieruchomość. Niestety bezskutecznie. Dopiero pod koniec 2020 r. znalazł się nabywca, chętny zainwestować w budynek. Warszawska spółka Arche zapłaciła za obiekt ponad 8 mln zł. Po przebudowie ma stać się największym hotelem na Lubelszczyźnie. Dwa różnych wysokości budynki zostaną przekształcone w 4-gwiazdkowy obiekt hotelowo-uzdrowiskowy z wnętrzami w stylu retro. Na cały obiekt składają się dwa budynki, które znajdują się na wzniesieniu w północnej części

Nałęczowa, w otoczeniu zieleni i - co ważne - niecały kilometr od centrum miasteczka. Już pod koniec bieżącego roku mają stać się największym w regionie hotelem w klimacie PRL. Goście będą mieli do dyspozycji 308 pokoi i apartamentów z około 650 miejscami noclegowymi, restaurację, w tym też taką z barem zlokalizowaną na tarasie budynku, gabinety zabiegowe, basen ze strefą SPA i wellness, siłownię, strefę rehabilitacyjną, kręgielnię, klub, ale także centrum konferencyjne. Nie zabraknie też sali zabaw dla najmłodszych gości. Ma to być miejsce dla tych, którzy poszukują spokoju i chwili wytchnienia. - Unikalne miejsce, czyste powietrze, niesamowity mikroklimat i otaczająca przyroda sprzyjać będą wędrówkom pieszym i rowerowym - zachwala Arche.

Taras widokowy ma mieć powierzchnię 1000 mkw, sala konferencyjna - 600 mkw, a lobby z barem - 400 mkw.

AG

# Kazimierz Dolny: Spadł ze skarpy, pomogli strażacy

Dzięki druhom z OSP z Kazimierza Dolnego i Dąbrówki ranny mężczyzna został szybko przetransportowany do szpitala.

W sobotni wieczór 6 maja strażacy z Kazimierza dostali wezwanie. O pomoc poprosił zespół karetki pogotowia. Okazało się, że ratownicy nie mogą dotrzeć do mężczyzny, który spadł



Z uwagi na miejsce, do którego strażacy musieli dotrzeć i złe warunki pogodowe, druhowie musieli zrezygnować chociażby z użycia quada, w posiadaniu którego jest jednostka i transportować poszkodowanego pieszo

ze skarpy w jednym z wozów i potrzebuje pomocy. Druhowie nie mogli wykorzystać posiadanego sprzętu, dlatego zapadła decyzja o transporcie poszkodowanego pieszo na desce ortopedycznej. Do pomocy wezwali kolegów z OSP w Dąbrówce. Wspólnymi siłami przetransportowali mężczyznę z obrażeniami ciała do karetki czekającej przy najbliższej drodze.

Marta Pietroni

# Majówka na drogach Lubelszczyzny. Były wypadki, ranni i ponad 100 nietrzeźwych kierowców

Od początku działań policjantów ruchu drogowego w związku z tzw. majówką (28 kwietnia - 6 maja) doszło do 16 wypadków, podczas których 18 osób zostało rannych.

- Warty pokreślenia jest fakt, że w tym czasie nie doszło do wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. W tym czasie zatrzymaliśmy 126 nietrzeźwych kierujących i obsłużyliśmy 385 kolizji drogowych - informuje nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy Komendanta

Wojewódzkiego Policji w Lublinie.

Policjanci sprawdzali, czy kierujący jeżdżą zgodnie z przepisami i dozwoloną prędkością. Kontrolowali trzeźwość kierowców oraz stan techniczny pojazdów. Zwracali również uwagę, czy wszyscy podróżujący mają za-

pięte pasy, a dzieci przewożone są w fotelikach bezpieczeństwa.

- W porównaniu do ubiegłorocznej majówki nastąpił spadek liczby zdarzeń drogowych - dodaje nadkomisarz Andrzej Fijołek.

Joanna Niecko

# „Lublin stanie się centrum szkolenia piłkarskiej młodzieży”

25 kwietnia Zbigniew Jakubas świętował 71. urodziny. Właśnie w tym dniu główny akcjonariusz Motoru Lublin wypowiedział się na temat lubelskiego klubu po raz pierwszy od marcowej konferencji prasowej, po aferze związanej z trenerem Goncalo Feio.

Przypomnijmy, że ponad dwa miesiące temu portugalski szkoleniowiec rzucił kuwetą na dokumenty w ówczesnego prezesa Motoru, Pawła Tomczyka. Sytuacja miała miejsce po meczu z GKS Jastrzębie, który odbył się 5 marca. W konsekwencji były już sternik klubu musiał udać się do szpitala na zszywanie łuku brwiowego. Trener został wówczas także oskarżony przez rzecznikę prasową Paulinę Maciążek o słowne, wulgarne ataki w jej kierunku. Tomczyk stanął w obronie rzeczniczki i wdał się z Feio w sprzeczkę, której finałem był incydent z kuwetą. Po tych wydarzeniach lubelski klub zorganizował konferencję prasową. W jej trakcie Jakubas ogłosił, że pozostawił na stanowisku Feio, który przeprosił za swoje zachowanie (choć nikogo personalnie) i stwierdził, że potępia wszelkie formy przemocy. Natomiast przebywającego na zwolnieniu lekarskim Tomczyka zawieszono



Jakubas jest finansowo związany z Motorem od 2019 roku

**Dokładam do Motoru 4 mln zł rocznie. Za każdy razem, gdy nie awansujemy, te 4 mln są stracone**

w spółce na trzy miesiące, by powołać na jego miejsce p.o. prezesa, którym został dotychczasowy członek rady nadzorczej, Robert Żyśko. 9 marca Tomczyk złożył wypowiedzenie. W klubie doszło także do zmiany rzecznika.

## Następstwa afery

Komisja Dyscyplinarna PZPN wszczęła w tej sprawie postępowanie i postanowiła „uznać odpowiedzialność dyscyplinarną trenera Goncalo Feio i ukarać szkoleniowca karą zasadniczą - dyskwalifikacji w wymiarze 1 roku, zawieszając jej wykonanie na okres 2 lat”. Portugalczyk otrzymał także karę pieniężną w wysokości 30 tysięcy złotych. Ponadto

został zobowiązany do przeproszenia Tomczyka oraz Maciążek na piśmie. Kara w zawieszeniu oznacza, że w ciągu najbliższych dwóch lat każdy ewentualny następny wybrzyk 33-latką jest obciążony ryzykiem rocznej dyskwalifikacji. Feio przyznał publicznie, że nie chce komentować wyroku. Zdaniem portalu sport.pl do brońnictwem pełnomocnika przeprosił Tomczyka, ale nie Maciążek, ponieważ „obwiniony nie obraził pokrzywdzonej”. Cała sprawa ma mieć dalszy ciąg, gdyż według mediów były prezes Motoru odwołał się od decyzji komisji PZPN.

Jak po czasie swoją decyzję komentuje Jakubas? – Po tym wydarzeniu dalsza współpraca

między panami nie była możliwa, musiałem podjąć więc męską decyzję, kto dla klubu jest kluczową postacią – przyznał miliarder w rozmowie z Przeglądem Sportowym. – Jak widać, ponad miesiąc klub funkcjonuje bez prezesa i nic złego się nie dzieje, natomiast nie wyobrażam sobie funkcjonowania klubu bez trenera. Zasluga Goncalo dla rozwoju Motoru jest bezsporna. (...) Odkąd objął stanowisko trenera, Motor jest najlepiej punktującą drużyną II ligi. I z niewielkim wzmocnieniem zespołu z ostatniego miejsca w tabeli przesunął się do strefy barażowej. W mojej ocenie, gdybym odwołał trenera, byłby to klocek domina, który mógłby spowodować posypanie się całej konstrukcji – dodał.

Główny akcjonariusz Motoru stwierdził ponadto, że sytuacja, która miała miejsce 5 marca, wynikała z „emocjonalnej dyskusji między panami, podczas której trener rzucił w górę kuwetą z dokumentami i ta przypadkowo uderzyła prezesa Tomczyka”. W dodatku zdaniem Jakubasa „Goncalo jest trzecim trenerem i ostatnim dla mnie na szczeblu drugiej ligi. Gdybym teraz miał zmienić trenera, to moja przygoda z piłką nie miałaby sensu... Nie można ciągle próbować”.

## Budżet nie będzie wyższy

Jak w większości wywiadów, miliarder sprawujący władzę w Motorze odniósł się do

tematu finansów. – Moją bolączką są duże koszty funkcjonowania klubu jak na 2. ligę. Są kluby, które grają z budżetem trzykrotnie niższym na porównywalnym z nami poziomie. Warunki, które stworzyłem klubowi, traktuję jako inwestycję w rozwój sportowy, który wyniesie ten klub na wyższy poziom – podkreślił Jakubas.

71-latek powiedział również, że nie czuje potrzeby zwiększania budżetu klubu oraz że liczył na większe wpływy z dni meczowych. – Poza finansowaniem Akademii, w którą włożyłem do tej pory 26 mln zł własnych środków i dodam, że nie dostałem jak dotąd żadnego dofinansowania, dokładam do Motoru 4 mln zł rocznie. Za każdy razem, gdy nie awansujemy, te 4 mln są stracone – przyznał.

## Ambitne plany

Oczkiem w głowie Jakubasa jest budowa Lubelskiej Akademii Futbolu, która w dalszej perspektywie ma docelowo dostarczać do pierwszej drużyny wielu wychowanków. – Wyciągając wnioski z błędów popełnionych przez wielu właścicieli polskich klubów, którzy zbyt późno zaczęli inwestować w centra treningowe, ja od tego zacząłem. Wzorując się na Centrum Treningowym Legii Warszawa, zbudowałem w Lublinie pierwszy etap Akademii Futbolu z czterema boiskami oraz balonem kryjącym pełnowymiarowe

boisko, na którym zawodnicy Motoru oraz Akademii mogą trenować całorocznie. Takie obiekty ma zaledwie kilka klubów ekstraklasowych – powiedział właściciel grupy kapitałowej Multico.

Główny akcjonariusz lubelskiego klubu jest bardzo optymistycznie nastawiony wobec najbliższej przyszłości. – Nie jestem marzycielem, ale realnie patrząc, wierzę cały czas w to, co sobie nakreśliłem na początku mojej przygody z klubem, że w 2025 roku Motor będzie w Ekstraklasie, w której już kiedyś występował. Chciałbym, aby ten zasłużony klub na najwyższym poziomie rozgrywkowym zagościł na stałe. Uważam, że Lublin stanie się centrum szkolenia młodzieży piłkarskiej, a Motor klubem pierwszego wyboru młodych ludzi z całej południowo-wschodniej Polski. Wszystkie moje sukcesy osiągnąłem dzięki ciężkiej, wieloletniej, konsekwentnej pracy i te same zasady przenoszę obecnie na organizację Akademii, klubu i całego zaplecza sportowego Motoru Lublin. Jeszcze w tym roku chcemy uruchomić Szkołę Mistrzostwa Sportowego z prawdziwego zdarzenia w budynku, w którym mieścił się do niedawna Wydział Pedagogiki UMCS, rozwój młodzieży postrzegamy nie tylko w wymiarze sportowym, ale też nauczania i wychowywania – zakończył Jakubas.

Karol Kurzępa

# Będą walczyć o obronę mistrzowskiego tytułu

Od kilku tygodni kibice w całym kraju mogą emocjonować się nowym żużlowym sezonem. W naszym województwie fanów speedwaya jest mnóstwo. Najlepiej świadczy o tym frekwencja na meczach Platinum Motoru Lublin.

Ponad dziewięć tysięcy widzów na każdym spotkaniu. Bilety sprzedające się w ciągu kilku sekund. Wspaniała atmosfera, chwalona przez wszystkich, którzy odwiedzili stadion. Na trybunach obiektu przy Alejach Zygmuntońskich na każdych zawodach żużlowych z udziałem „Koziołków” pojawia się komplet



Jak dotąd Platinum Motor odjechał w tym roku cztery ligowe spotkania

publiczności. Taką frekwencją nie może się pochwalić żaden inny klub na Lubelszczyźnie. Fanów przyciąga unikatowy klimat, ale również poziom sportowy. PGE

Ekstraliga jest bowiem od lat nazywana „najlepszą żużlową ligą świata”, z uwagi na fakt, że występują w niej czołowi zawodnicy globu. W poprzednim sezonie lubelski klub

siegnął po pierwsze w historii Drużynowe Mistrzostwo Polski. Wielu fachowców jest zdania, że w tym roku podopieczni trenera Macieja Kuciapy również są głównym pretendencem do złota, przede wszystkim z uwagi na to, że do zespołu dołączył trzykrotny Indywidualny Mistrz Świata - Bartosz Zmarzlik. 28-letni zawodnik przeszedł do Platinum Motoru z gorzowskiej Stali, gdzie zdał żużlową licencję i występował przez całą dotychczasową karierę na krajowym podwórku. Zmarzlik nie był jednak w stanie uchronić żółto-biało-niebieskich od pierwszej porażki na własnym torze od 969 dni. 27 kwietnia „Koziołki” przegrały bowiem w Lublinie z Betard Spartą Wrocław 44:46.

Tegoroczny obrońca tytułu Indywidualnego Mistrza Świata to nie jedyny nowy żużlowiec w szeregach lubelskiego zespołu w sezonie 2023. Do klubu dołączyli ponadto doświadczony Szwed Fredrik Lindgren, Australijczyk Jack Holder oraz młodziemowcy: Bartosz Bańbor i Kacper Grzelak. Ze składu, który jesienią ubiegłego roku sięgał po złote medale pozostali Jarosław Hampel, Dominik Kubera i Mateusz Cierniak. Nowych pracodawców mają natomiast Maksym Drabik, Mikkel Michelsen oraz Wiktor Lampart. Dwaj pierwsi trafili do Tauron Włókniarza Częstochowa, z którym Platinum Motor wygrał na wyjeździe w pierwszym spotkaniu bieżących rozgrywek. Z kolei Lampart odszedł do

toruńskiego Apatora. Czy odmieniona kadrowo drużyna będzie w stanie osiągnąć sukces, przekonamy się za kilka miesięcy. Aktualnie trwa runda zasadnicza. Po jej zakończeniu sześć najlepszych ekip rozpocznie rywalizację w ćwierćfinałach fazy play-off. Finałowe mecze PGE Ekstraligi zaplanowano w drugiej połowie września. W dwóch poprzednich sezonach żużlowcy Motoru docierali do dwumeczu, którego stawką jest złoty medal. W 2021 roku lublinianie musieli uznać wyższość wrocławskiej Sparty. 12 miesięcy później zostali najlepszym zespołem w Polsce.

Karol Kurzępa

# Zagrał z Huraganem, a dzień później został szkoleniowcem mistrzów Polski!



Przed treningiem piłkarze Huraganu udali się do sali konferencyjnej, gdzie poznali szczegóły zajęć (fot. Szkoła Trenerów PZPN)



Po treningu była chwila na podziękowanie za zajęcia oraz zbiórkę „piątek” z Dawidem Szwargą (z lewej) (fot. Szkoła Trenerów PZPN)

Już chyba wszyscy wiedzą, że nowym trenerem Rakowa Częstochowa będzie Dawid Szwarga. Co ciekawe, 32-latek dzień przed ogłoszeniem następcy Marka Papszuna, który wraz „Medalikami” wywalczył historyczny, bo pierwszy tytuł mistrza Polski, „wskoczył” do gierki z piłkarzami Huraganu Międzyrzec Podlaski.

## Jedynie takie miejsce w kraju

Jak do tego doszło? W ostatnich dniach odbyła się VII sesja UEFA Pro. Jak to wytłumaczyć komuś, kto nie do końca orientuje się w światku szkoleniowym? W Białej Podlaskiej mieści się Szkoła Trenerów Polskiego Związku Piłki Nożnej im. Kazimierza Górskiego. To właśnie w grodzie nad Krzną można zdobyć najwyższe uprawnienia trenerskie w kraju. To jedyne takie miejsce w Polsce.

## Ale nazwiska!

W przeszłości zajęcia podczas edycji kursów prowadzili znani w kraju. Wystarczy wymienić: Michała Proberza, Jerzego Brzęczka, Marcina Dornę, Mariusza Rumaka, Ireneusza Mamrota, Aleksandra Vukovicia, Radosława Sobolewskiego czy Janusza Niedźwiedzia.

Żeby przeprowadzić trening, potrzebni są zawodnicy. W tej roli wielokrotnie występowali młodzi gracze TOP-u 54 Biała Podlaska, obecnie Podlasia, seniorzy z grodu nad Krzną, piłkarze Orląt Radzyń Podlaski czy Huraganu Międzyrzec Podlaski.

## Szwarga wśród prowadzących

Dzień przed ogłoszeniem nazwiska nowego szkoleniowca Rakowa Częstochowa, wówczas jeszcze kandydat na trenera Dawid Szwarga brał udział w przykładowym treningu. Pełnił rolę asystenta Tomasza Włodarka, który pracuje jako asystent w GKS-ie Katowice. Asystent Marka Papszuna w częstochowskiej ekipie podpowiadał graczom Huraganu.

## PREZES MA GŁOS



**Jerzy Kwaśniewski,**  
Huragan Międzyrzec Podlaski

### Tylko się cieszyć

Jesteśmy zadowoleni, iż nasz klub po raz kolejny został zaproszony do udziału w przykładowym treningu w Szkole Trenerów w Białej

Podlaskiej. Nasi zawodnicy czują się wyróżnieni, bo chociaż przez chwilę mogą poćwiczyć pod wodzą szkoleniowców, którzy robią najwyższe uprawnienia w kraju. Życzę każdemu z obecnej kadry, ale raczej to się nie zdarzy, by właśnie taki Szwarga czy Jerzy Brzęczek pracowali z nimi w klubie. To raczej nierealne, ale szkoła w grodzie nad Krzną daje taką możliwość. Jako prezes jestem z tego zadowolony i nie ukrywam, że czekamy na kolejne zaproszenie. Ze swojej strony mogę obiecać, że za każdym razem jako zarząd damy zielone światło, by reprezentacja Huraganu stawiała się na treningach prowadzonych przez najlepszych!

To właśnie w grodzie nad Krzną można zdobyć najwyższe uprawnienia trenerskie w kraju. To jedyne takie miejsce w Polsce

### Jeden ze zdolniejszych

Wśród ćwiczących był Mateusz Konaszewski. 28-latek defensor międzyrzeckiej drużyny przyznaje, iż usłyszał wiele cennych i trafnych wskazówek z ust Szwargi.

- Pamiętajmy, że Dawid pracuje w sztabie Papszuna w Rakowie, który wygrał Ekstraklasę. Nawet inni

trenerzy podchodzili do niego i pytali o rady, wytłumaczenie. Trzeba przyznać, że to jeden ze zdolniejszych młodych szkoleniowców w kraju - mówi gracz Huraganu.

### Szwarga „wskoczył” do gry

Za zawodnikami z IV ligi ciekawe doświadczenie. -

Szwarga obserwował zajęcia z boku. W pewnym momencie przeszliśmy do gier zadaniowych. Brakowało jednego zawodnika. Trener Dawid „wskoczył” do gry. W przeszłości grał jako środkowy obrońca. Widać było jego doświadczenie nabyte w takich klubach jak: Szczakowianka Jaworzno, Nadwiślan Góra, Skra Częstochowa czy Pniówek Pawłowice - dodaje.

### Woli grać z Komarem

Popularny „Wawa” przyznaje, że nie narzekałby, gdyby za kolegę w zespole miał Szwargę. - Z pewnością czułbym się pewnie, ale to niemożliwe. On będzie prowadził Raków Częstochowa w kolejnym sezonie, będzie przygotowywał drużynę do zmagania o Ligę Mistrzów. My po fajnych zajęciach wróciliśmy do swojej rzeczywistości i walczyliśmy o jak najlepsze miejsce w czwartej lidze. Ze Szwargą w zespole bylibyśmy silni, ale wolę mieć za partnera w środkowej części defensywy Pawła Komara - śmieje się Konaszewski.

## A daj spokój, jaki teraz dym w klubie

Obrońca Huraganu zdradził śmieszny sytuację, która miała miejsce przed przykładowym treningiem. - Wiedziałem, że Dawid Szwarga jest w gronie kandydatów na trenera Rakowa. Powiedziałem to kolegom z zespołu. Postanowiłem podejść do niego. Powiedziałem: trener Papszun zrobił zamieszanie w klubie. Usłyszałem: A daj spokój, jaki teraz dym w klubie. Sam jestem ciekawy, kto zostanie jego następcą. Zapewne chciał mnie i nas wypuścić, bo dzień później podczas konferencji prasowej został ogłoszony jako trener klubu z Częstochowy - kończy.

## UCZESTNICY UEFA PRO

Radosław Bella, Łukasz Berta, Jakub Dziółka, Goncalo Feio, Piotr Gierczak, Rafał Grzyb, Marek Kasprzyk, Maciej Kędziorek, Robert Kolendowicz, Kamil Kuzera, Piotr Łęczyński, Paweł Ozga, Piotr Plewnia, Marcin Pogorzała, Adrian Siemieniec, Adam Szała, Grzegorz Szoka, Dawid Szwarga, Tomasz Włodarek, Tomasz Wola.

mp

## Na fałszywe dane wypożyczali auta. Potem odsprzedawali je w całości lub na części

**Lublin:** Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy na fałszywe dane wypożyczali samochody, a następnie odsprzedawali je w całości lub na części. Dodatkowo u jednego z nich znaleziono m.in. sprzęt do produkcji papierosów bez polskich znaków akcyzy.

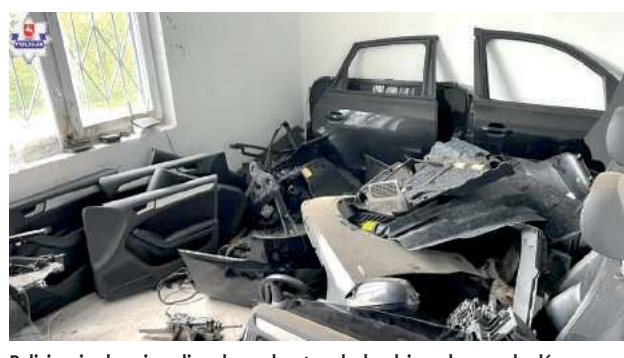
Policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie zatrzymali dwóch mężczyzn



Mężczyzn zatrzymano na terenie województwa mazowieckiego

w wieku 33 i 35 lat. Na fałszywe dane wypożyczali samochody, a następnie odsprzedawali je w całości lub na części. - Cały proceder trwał od

2021 roku. Funkcjonariusze zabezpieczyli 17 dokumentów w postaci dowodów osobistych oraz prawa jazdy zawierające różne dane osobo-



Policjanci zabezpieczyli podzespoły z trzech skradzionych samochodów z terenu Kielc, Szydłowca oraz Lublina

we. Jak ustaliliśmy, były one przygotowane do sprzedaży. Ponadto zabezpieczono podzespoły z trzech skradzionych samochodów z terenu Kielc,

Szydłowca i Lublina oraz samochód, który posiadał kradzione elementy - informuje młodszy aspirant Małgorzata Skowrońska z KWP w Lublinie.

Mężczyzn zatrzymano na terenie województwa mazowieckiego. Na posesji wynajmowanej przez jednego z podejrzanych funkcjonariusze znaleźli dwie linie produkcyjne do wytwarzania papierosów bez polskich znaków skarbowych, papierosy gotowe do sprzedaży oraz akcesoria potrzebne do ich wytworzenia.

Mężczyźni odpowiedzą za oszustwo. Zostali tymczasowo aresztowani. Grozi im do 8 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

# Biłgorajanie w „Szansie na sukces”

- Jeśli chodzi o sam casting do „Szansy na sukces”, to byłem już chyba trzy, albo nawet cztery razy. Wcześniej się nie udawało dostać do finału. Na pewno duża lekcja. Samo to, że mogłem się zaprezentować przed takimi cenionymi osobowościami jak Maria Szablowska czy Krystyna Giżowska - mówi nam Kuba Nizio z Biłgoraja, który wystąpił w niedzielnym odcinku „Szansy na sukces”.



Kuba Nizio z Biłgoraja zmierzył się w niedzielę z repertuarem Bogusława Meca

■ **Ta „Szansa na sukces” to który telewizyjny program muzyczny z twoim udziałem? Bo pogubić się już można.**

(Śmiech) Wbrew pozorom da się to łatwo policzyć. Jeżeli chodzi o programy typu „talent show” to dopiero drugi, aczkolwiek, jeśli chodzi o sam casting do „Szansy na sukces”, to byłem już chyba trzy, albo nawet cztery razy. Tylko aż do teraz, bo wcześniej się nie udawało.

■ **Tak trudno się przebić do tego telewizyjnego odcinka?**

To jest tak, że produkcja sama sobie dobiera uczestników. Dopasowuje ich do konkretnych odcinków i do piosenek konkretnego wykonawcy, które są w tym finale. Uczestnicy kompletnie nie mają wpływu na to, co zaśpiewają i piosenki jakiego artysty będą wykonywać.

■ **Ty się tylko zgłosiłeś i czekałeś.**

Dokładnie tak było. Był ogłoszony casting do programu „Szansa na sukces”. Tak jest przed każdą nową ramówką. Są przesłuchania, na których pojawia się około ... trzech tysięcy śpiewających ludzi. Casting się kończy i każdy jedzie w swoją stronę, z nadzieją, że produkcja się odezwie i zadzwoni. I tak właśnie było ze mną. Po kilku miesiącach dostałem telefon. Wcześniej do mnie nie dzwoniłi, ale teraz uznali, że warto dać mi szansę.

■ **Dobrze, ale repertuar Bogusława Meca?! Ty w ogóle wiedziałeś, kto to jest?**

Szczerze mówiąc, to kompletnie nie miałem pojęcia. Zastanowiłem się mocno, ale nie kojarzyłem nawet jednej piosenki Bogusława Meca. Ale jak przyszło pytanie z „Szansy na sukces”, to musiałem szybko decydować. Przesłuchałem sobie szybko trochę utworów i coś tam kojarzyłem, ale generalnie niewiele. Nie powiem,

przeraziłem się trochę, bo nie znam artysty, w dodatku zupełnie obcy dla mnie repertuar. Do tego dochodzi sam poziom trudności tych piosenek, bo to nie jest repertuar, który ja wykonuję na co dzień. Naprawdę są to wymagające utwory, dla takich wyszukanych i znających się słuchaczy. Więc potencjalny wykonawca ma trudne zadanie, żeby to zrobić dobrze. Miałem wątpliwości, ale ja jestem z tych osób, które się nie boją. Przez chwilę pomyślałem, że może to nie ten moment? Że może nie ma sensu ryzykować w tym repertuarze? Ale szybko mi przeszło. Stwierdziłem: a kiedy mam spróbować, jak nie teraz i na co mam czekać?

■ **Jak było w niedzielnym odcinku?**

Generalnie było super. Jestem nadal w wielkim szoku pod względem poziomowi wokalnemu niektórych uczestników programu. Zaśpiewałem piosenkę Bogusława Meca „Z wielkiej nieśmiałości”. Po cichu liczyłem, że wylosuję ten utwór i tak się właśnie stało. Co prawda tym razem do Opola nie pojedę i nie udało się wygrać, ale to jest dla mnie kolejne bezcenne doświadczenie. Na pewno duża lekcja. Samo to, że mogłem się zaprezentować przed takimi cenionymi osobowościami jak Maria Szablowska czy Krystyna Giżowska. To jest duże osiągnięcie. Ja poza muzyką poświęcam się też studiom, a studiuję dziennikarstwo. Więc spotkanie takich ikon polskiego dziennikarstwa jak Marek Sierocki czy Maria Szablowska to jest fajne i pouczające przeżycie. Super przygoda dla mnie i myślę, że to nie ostatnie moje podejście do „Szansy na sukces”. Liczę, że to bardziej otworzy mnie i moją ścieżkę muzyczną.

■ **Długo słuchałeś repertuaru Bogusława Meca, żeby przygotować się do tego**

**występu?**

Tak na dobrą sprawę to miałem narzucony czas na przygotowanie się do tego programu. To były tylko dwa tygodnie, czyli stosunkowo niewiele. W programie jest prezentowanych siedem piosenek i trzeba było szybko je poznać i opanować. Czasu było mało, zwłaszcza dla mnie, czyli osoby, która totalnie nie znała twórczości Bogusława Meca. Ale trzeba było się spieszyć i poświęcić troszkę czasu.

■ **Jeśli jest się na tyłu castingach i bierze udział w odcinkach programu, to jest jeszcze stres? Czy już można spokojnie się skupić wyłącznie na śpiewaniu.**

Przed pierwszym moim udziałem w programie talent show, czyli w „Tak to leciało”, był zdecydowanie duży stres. Teraz już mniej więcej wiedziałem, czego się spodziewać i jak to wygląda od strony technicznej. Czuję się na takich castingach już jak weteran (śmiech). Wiem, czego chcę, wiem, po co przyszedłem i wiem też poniekąd, jakie są oczekiwania.

■ **Tym bardziej że ty nie jesteś jakimś amatorem, bo edukację muzyczną rozpocząłeś jeszcze w szkole podstawowej w Biłgoraju.**

Dokładnie tak było. Nawet to, nawet takie najmniejsze doświadczenie już czegoś uczy i dodaje pewności. Człowiek wyrabia sobie już taką odwagę i zupełnie inne podejście, niż miałby przyjść prosto z ulicy. Jestem też wychowankiem Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju, co na pewno procentuje. Bardzo miło wspominać te czasy i bardzo często do tego wracam. Każda przygoda muzyczna, z jaką miałem okazję się zetknąć, czegoś mnie nauczyła. Teraz znacznie łatwiej przychodzą mi takie castingi.

■ **W 2020 roku wydałeś**



Młody biłgorajaniec to już prawdziwy weteran telewizyjnych „talent show”. W ubiegłym roku wystąpił w programie „Tak to leciało!”

**Uczestnicy kompletnie nie mają wpływu na to, co zaśpiewają i piosenki jakiego artysty będą wykonywać**

**debiutancki singiel „Ujawnić siebie”. I jak się rozwija ta kariera muzyczna?**

Generalnie skupiam się teraz na pisaniu swoich tekstów. Miałem chwilowy przestój z publikowaniem tego w internecie. Wybrałem sobie taki moment, że chciałbym się pokazać na tej ścieżce kariery telewizyjnej. Choćby po to, żeby poprobować swoich sił i wyrobić trochę nazwisko. Po to, żeby te rzeczy, nad którymi ciężko pracuję, nie były anonimowe i nie były tylko dla mnie i najbliższych osób. Fajnie byłoby pozyskać nowych odbiorców.

■ **Właśnie. Czy można zaistnieć na rynku muzycznym, nagrywając i pokazując się tylko w internecie? Czy potrzebne jest studio, producent i ta cała machina promocyjna w mediach?**

Moim zdaniem dzisiaj kluczem do sukcesu jest po prostu bycie sobą. Bardzo dużo osób aż nad wyraz inspirowane innymi artystami i mniej lub bardziej udolnie chcą ich naśladować. Dla mnie to nie była nigdy droga, bo przez swoją muzykę chcę pokazać siebie, a nie kopiować to, co zrobili już inni. Na pewno internet daje dzisiaj ogromne możliwości i nawet bez wielkich znajomości, pieniędzy, czy układów też można się wybić, pokazać i zaistnieć. Ja sam tworzę i publikuję na jednym z portali i to jest naprawdę duże pole do popisu i zaprezentowania siebie. W tej chwili śledzi mnie około 22 tysięcy odbiorców i to jest dość duża liczba. Nie ma co ukrywać, że udział w telewizyjnych programach mocno w tym wszystkim pomaga. Na przykład odzywają się do mnie różne marki, które chcą nawiązać współpracę,

dotyczącą promowania ich w internecie. Wszystko jest możliwe, tylko liczą się chęci, konsekwencja i ciężka praca. Ludzie to potrafią docenić. I trzeba być sobą, a nie udawać i naśladować kogoś innego.

■ **Dalej mieszkasz w Warszawie?**

Tak, tu nic się nie zmieniło, choć akurat teraz mam trochę wolnego i jestem u rodziny w Biłgoraju. Korzystam z tego spokoju, ale za chwilę trzeba wrócić do stolicy.

■ **Zdarza się, że ktoś w Biłgoraju cię poznaje?**

Zdarza! Szczególnie po emisji „Tak to leciało” było dużo takich sytuacji, kiedy chodziłem po biłgorajskich ulicach. To jest bardzo miłe, ale ja też nie przywykłem do takich sytuacji i dla mnie to jest zaskakujące.

■ **Ktoś zaproponował ci koncert w Biłgoraju?**

(cisza) Szczerze mówiąc, to nie. Ale ja jestem bardzo otwarty na taki występ i na wszystkie propozycje. Robi się cieplej, będzie więcej imprez plenerowych, pewnie będą Dni Biłgoraja. Jeśli tylko pojawi się jakaś propozycja, to z mojej strony nie będzie problemu. Zwłaszcza że to moje rodzinne i ukochane miasto.

■ **To na który program muzyczny teraz się nastawiasz?**

Jeszcze nie zdecydowałem, ale wiem, że są castingi do programu „Voice of Poland”. Tylko nie wiem, czy to jest już ten moment, czy jeszcze nie. Zobaczymy w najbliższych tygodniach. Nie mówię, że nie, ale nie podjąłem jeszcze decyzji, że na pewno się zgłoszę.

■ **Widziałeś, ile jest pozytywnych komentarzy w internecie po twoim występie? I to nie tylko rodzina i znajomi.**

Właśnie jestem bardzo pozytywnie zaskoczony. Przeglądałem nawet komentarze na facebooku „Nowej Gazety Biłgorajskiej” pod artykułami o mnie i to jest bardzo budujące. Nie ma zawiści, nie ma „hejtu”, czy krytyki, są po prostu mili i życzliwi ludzie, którym chciałbym bardzo podziękować za wsparcie i których chciałbym pozdrowić. Aż jestem w szoku, bo to człowieka nakręca i pozytywnie nastawia. Sporo osób, z którymi spotkałem się na castingach, w „Szansie na sukces” było już po cztery, pięć razy. Nawet w moim odcinku była taka osoba, która dopiero za którymś podejściem dostała wyróżnienie.

■ **Zdradź mi jeszcze, jakiej muzyki słuchasz prywatnie?**

W tej chwili u mnie na topie jest przez cały czas stara polska muzyka. To znaczy Perfect, czy Dżem. Ale też bardzo lubię utwory braci Cugowskich. W tej chwili najczęściej słucham jednak Sanah.

■ **Taki twój wymarzony wykonawca i repertuar do kolejnego odcinka „Szansy na sukces”?**

Myślę, że na pewno byłaby to Sanah, bo jej piosenki znam na wylot i słucham ich przez cały czas. Aczkolwiek też nie pogardziłbym odcinka z udziałem wykonawców, na których się wychowałem. Na przykład Ewa Farna, czy Julia. To są mi bardzo bliskie utwory. Ale zobaczymy, jak to się teraz ułoży. Trzymajcie za mnie kciuki i życcie mi dobrze, bo to pomaga.

Tomasz Zalewa

REG

# Witamy na świecie

## Szpital w Lubartowie



**Iga Jędryszka, Brzeziny, gmina Lubartów**  
ur. 5 maja, g. 11:40, 3175 g, 54 cm  
Rodzice: Sylwia i Daniel  
Siostra: Hania (3 lata)



**Nikodem Hołownia, Tuczna, pow. bialski**  
ur. 4 maja, g. 12, 3410 g, 55 cm  
Rodzice: Karolina i Andrzej



**Laura Szpanbrukier, Kunów, gmina Firlej,**  
ur. 9 kwietnia, g. 12:20, 1650 g, 46 cm  
Rodzice: Natalia i Dawid



**Julia Lubeńczuk, Kukuryki, gmina Terespol, powiat bialski**  
ur. 3 maja, g. 11:14, 2700 g, 53 cm  
Rodzice: Marta i Marcin



**Iga Chmielewska, Bełcząc, powiat radzyński**  
ur. 4 maja, g. 9:57, 3,31 kg, 51 cm  
Rodzice: Ilona i Dominik



**Nikodem Jakubas, Lubartów**  
ur. 1 maja, g. 11:42, 3650 g, 58 cm  
Rodzice: Iga i Jakub



**Nikodem Pichola, Łucka, gmina Lubartów**  
ur. 2 maja, g. 14:42, 3600 g, 57 cm  
Rodzice: Izabela i Łukasz  
Rodzeństwo: Estera (2 lata), Dawid (4 lata)



**Alicja Serenda z tatą, Lubartów**  
ur. 4 maja, g. 13:57, 2770 g, 54 cm  
Rodzice: Ewelina i Karol



**Julia Lubeńczuk z tatą, Kukuryki, gmina Terespol, powiat bialski**  
ur. 3 maja, g. 11:14, 2700 g, 53 cm  
Rodzice: Marta i Marcin



**Laura Walczuk z tatą, Janów Podlaski**  
ur. 2 maja, g. 18:05, 3,10 kg  
Rodzice: Emilia i Paweł

## Szpital w Radzynie



**Kuba Bącik, Sitno**  
ur. 2 maja, g. 1:10  
3370 g, 57 cm  
Rodzice: Karolina, Daniel



**Michalina Okrutna- Zaliwska, Radzyń**  
ur. 3 maja, g. 1:45  
2530 g, 51 cm  
Rodzice: Paulina, Radek  
Rodzeństwo: Maja 15 l., Maria 6 l., Michał 4 l.



**Jakub Myszka, Międzyrzec**  
ur. 3 maja, g. 13:12  
3920 g, 56 cm  
Rodzice: Edyta, Rafał



**Kacper Lipka, Ustrzesz**  
ur. 23 kwietnia, g. 12:30  
2550 g, 54 cm  
Rodzice: Sandra, Mateusz



**Janek Klimiuk, Tłuściec**  
ur. 23 kwietnia, g. 19:04  
3160 g, 53 cm  
Rodzice: Elwira, Grzegorz



**Wiktoria Mazur, Radzyń**  
ur. 23 kwietnia, g. 10:40  
3300 g, 54 cm  
Rodzice: Agata, Michał  
Rodzeństwo: Julka 10 l., Wojtuś 6 l.

Piotra Strzyżewskiego (1777 - 1854), pana na Jabłoniu sukcesy militarne i nie tylko - cz. IV

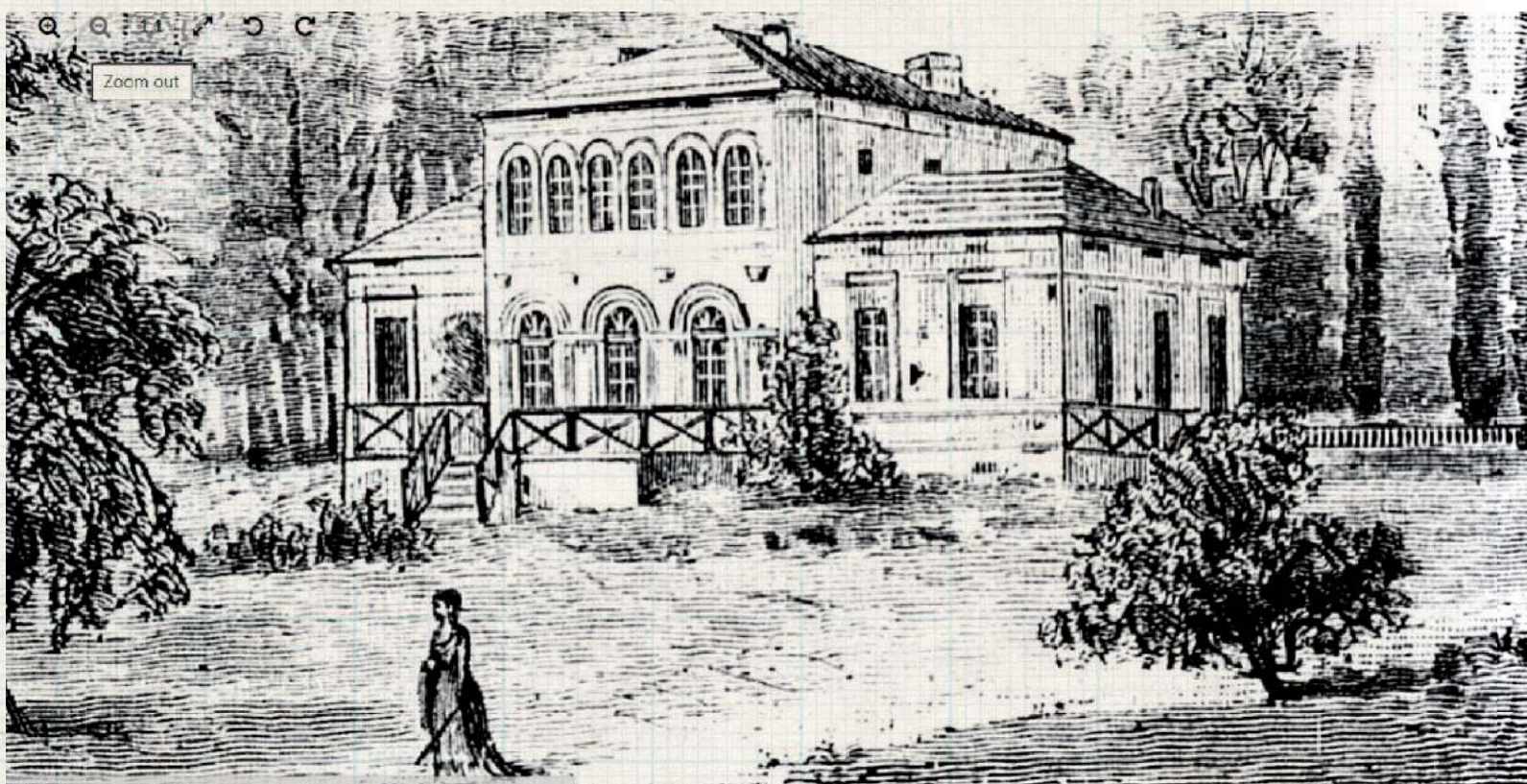
# Żyje huczno baba i rej niezwykle prowadzi...

Strzyżewski na głowie stawał, żeby zadowolić żonę, hrabiankę Potocką. W Jabłoniu wybudował jej pałacyk, założył ogród, biegał wokół niej z szalem i wiązał pantofelki. Wszystko na nic! Gorący temperament żony nie znalazł ujścia na granicy Polesia z Podlasiem. Wyjechała do Florencji i tyle ją w Jabłoniu widzieli... A z napoleońskiego ułana został postępowy rolnik.

Najbardziej wiarygodny opis majątności jabłońskiej w pierwszej połowie XIX wieku pozostawił Józef Łoski, znakomity historyk i etnograf pochodzący z Kostomłot koło Kodnia. W roku 1876 napisał krótki, ale treściwy artykuł, który ukazał się w Tygodniku Ilustrowanym, popularnym piśmie ukazującym się w Warszawie. Ciekawostką jest, że był to pierwszy, „okładkowy” tekst w numerze. Znakomita większość kolejnych autorów nie wyszła poza opowieść Łoskiego.

## Z tańczącego Wiednia do Jabłonia

...hrabina Sewerynowa (Potocka - przyp. ZS), której trzy córki znalazły mężów noszących znane w świecie nazwiska, marzyła o świetnej partyi dla pozostającej w stanie panińskim a najbardziej przez nią ukochanej Emmy. Portret jej, będący w Jabłoni, na którym widzimy ją w postaci nimfy, spoczywającej na murawie celajowskiego ogrodu, świadczy o jej piękności (portret ten znany tylko z tego opisu, inne opisy Emmy pozwalają jednak na opinie, że albo malarz, albo prof. Łoski byli ludźmi wyjątkowo uprzejmymi...). Franciszek Ksawery Prek, skandalizujący pamiętnikarz z epoki, stary głuchoniemy (!) złośliwiec z kolei napisał o Emmie, że *sucha, miała twarz ściągniętą, płaską, nos na dół ściągły, (...) zęby brzydkie. Inaczej jednak stało się, jak marzyła pełna ambicji matka: serce pięknej Emmy zdolało pozyskać człowieka, który nie blaskiem imienia, ale mężstwem zdobył sobie zaszczytne stanowisko. Młodzieńcem tym był Piotr Strzyżowski (...). W 1815 roku państwo Strzyżowscy przebywali w Wiedniu, biorąc udział w uroczystościach i zabawach, jakie wśród obrad kongresy wydawali zebrani tam monarchowie i dyplomaci; powrócivszy do kraju osiedli w miejscowości Jabłoni, która im przypadła z podziału. Dobra te, pozostające od dawna w rękach dzierżawców, były*



Rysunek pałacu Emmy i Piotra wykonany Józefa Łoskiego z Tygodnika Ilustrowanego 1876, nr 30. Obecnie na tym miejscu stoi pałac Zamoyskich

## Strzyżewski nie wziął udziału w powstaniu listopadowym, potem też był lojalny wobec cara

bardzo zaniebane, wszystko więc stworzyć w nich trzeba było i dostosować do upodobań i nawyków hrabianki Emmy.

### Jak prejediesz Kudry...

Dalej Łoski: *Dobra Jabłoni, z powodu gliniastego gruntu i niskiego położenia, były w porze dżdżystej i w czasie wiosennych roztopów tak trudne do przebycia, że o błotach tutajszych przechowało się między ludem przysłowie: „jak prejediesz Kudry budiesz mudry”.* Strzyżowski więc, postarawszy się ok. 1820 r. o urząd komisarza drogowego w powiecie radzyńskim, zabrał się z wojсковą energią do spożytkowania sił szarwarkowych. Skutkiem niezmordowanej jego działalności, zachęty i przykładu, wszystkie znaczniejsze majątności w powiecie radzyńskim zyskały porządne drogi (powiat radzyński sięgał niemal pod Włodawę - przyp. ZS).

### Jabłońskie topole w Alejach Ujazdowskich

Strzyżowski zasłynął też jako niezwykle skuteczny pionier szkółkarstwa drzew i krzewów. To jabłońskiej proveniencji topolami

wysadzone była Aleja Jerozolimska w Warszawie. Całe gospodarstwo zorganizowane zostało nadzwyczaj nowoczesnie. Pan Piotr, sam nie dysponując stosownym wykształceniem, posprowadzał fachowców nawet z dość znacznych odległości: administrator dóbr Nozdrowicz kształcił się w Niemczech. Powstała zarodowa hodowla bydła szwajcarskiego, osuszano grunty, wzniesiono cały zespół zabudowań gospodarczych, inwentarz zdobywał nagrody na wystawach gospodarczych. Pan domu miał być z czego dumny.

Ale panią Strzyżowską to po prostu nudziło, wkurzało, ona się tam kompletnie nudziła.

### Odeszła z nudów

Rychło jednak okazało się, że robotny, pochłonięty pracą mąż nie wystarczył egzaltowanej, mającej wysokie mniemanie o swoich zdolnościach i możliwościach intelektualnych i towarzyskich małżonki. Nie wydaje się przy tym, żeby - odchodząc od męża - Emma miała konkretny plan zaangażowania się w jakiś kolejny związek. Badająca zagadnienie pani Nina Kapuścińska-Kmieciak w pasjonującej książce „Zdrada małżeńska w dziewiętnastowiecznych pałacach i dworach ziemiańskich”, pisze, że Emma uczyniła to raczej z żądzy przygód niż dla konkretnego kochanka. Później od takich wprawdzie nie stroniła, ale doszukiwanie się jakiegoś drugiego dnia decyzji podjętej w roku 1830 nie ma wyraźnej podstawy.

### Na koszt męża

Znowuż oddajmy głos pamiętnikarce Sabinie Grzegorzewskiej, która państwa z Jabłonia poznała w 1828 roku w czasie, kiedy przebywali w Puławach i w ciągu dziesięciu dni wyrobiła sobie opinię o Emmie jako pretensjonalnej jędzy i Piotrze jako uprzejmym, dowcipnym safandule biegającym za niedocenianą go małżonką.

Po r. 1830 pani Emma wyjechała na stałe zamieszkanie do Florencji, tu w skutku pracy i zabiegów męża utrzymywała się na stopie odpowiedniej miejscu, które w tamtejszym towarzystwie zajęła i gdzie lat trzydzieści z górą przebyła, i tu w końcu ten ziemski opuściła padół. Przyjmowana z uprzejmą gościnnością u dworu we Florencji, miała sposobność prezentowania męża w rzadkich odwiedzinach, któremi ją darzył. *J'ai du plaisir a vous voir — powiedział do niego Wielki Książę Leopold — mais j'espere bien, que vous n'allez pas nous enlever la comtesse, vous nous feriez de la un veritable tort. (mam nadzieję, że nie odbierze nam Pan Hrabiny, bo bardzo by nas w ten sposób skrzywdził...).* Naiwnie uradowany pułkownik z wielkoksiażęcej grzeczności ani myślał porwać żony z Florencji, a szczegóły jej u dworu powodzenia długo i szeroko za powrotem do kraju rozpowiadał. Powodzenie to było niezmysłone; jeżeli pozwalano sobie żartować z pani Emmy w warszawskich salonach, we Florencji miano więcej dla niej względów i pobożliwości. Pani Emma nic mężowi nie przy-

niosła, oprócz świętych kollyacji i dóbr bezładem zniszczonych, zadłużonych i żadnego prawie czystego dochodu nieprzynoszących, które później pułkownik doskonałym ładem i gospodarstwem do kwitnącego doprowadził stanu. Podkreślmy jeszcze raz: za włoskie *dolce vita* Piotr płacił jeszcze długie lata!

### Pierwsza dama Florencji

Jeszcze krócej styl życia Emmy we Florencji podsumowuje Zygmunt Krasiński w jednym ze swoich listów z 1832 roku: *Żyje huczno baba i rej niezwykle prowadzi, wszystkim wobec i każdemu z osobna oznajmując na wstępie, że się urodziła Potocką.* Musiała jednak coś w sobie mieć intrygującego. Jej salon przyciągał gości, słynął nie tylko we Florencji z wysokiego poziomu konwersacji, możliwość odwiedzania go stanowiła towarzyską nobilitację. Píše Prek: *...najpierwsi dostojnicy Kościoła i dyplomacji, najznakomitsi pisarze z Francji i innych krajów przebywający we Florencji, poczytywali sobie za niepospolity zaszczyt zyskać wstęp do salonu pani Strzyżewskiej i ubiegać się o jej znajomość.*

Trudno definitywnie orzec o momencie, w którym małżeństwo rozpadło się ostatecznie. Wiadomo, że kilka razy w latach trzydziestych Piotr odwiedzał małżonkę, z czasem jednak dostrzegł, że nie ma czego szukać. Emma nawiązała kilka nowych relacji, co nie było jednak ani szokujące, ani nikogo nie obrażało.

**Grzegorzewska o Strzyżowskiej: Ciężko jej na sercu mniej znane męża nazwisko — więc w muzeach i publicznych zakładach, według przyjętego zwyczaju kładąc swe nazwisko w księgach pamiątkowych, podpisywała się: Emma Potocka vulgairement Strzyżewska.**

Zmarła w roku 1858 i pochowana została we Florencji.

### Starość słomianego rozwodnika

Opuuszczony przez żonę Piotr w całości już poświęca się gospodarowaniu. W powstaniu listopadowym nie bierze udziału. Co więcej: po przegranej wojnie jedzie do Mikołaja I, dziękować za łaskawość wobec pokonanych. W Puławach już nie bywa, bo i nie ma u kogo. Pełni urząd sędziego pokoju okręgu włodawskiego, bierze od Natalii Kickiej w dzierżawę Suchowolę koło Radzyna Podlaskiego. Funduje muirowaną cerkiew jabłońskim unitom, bo stara spłonęła. Pochowany został na miejscowym cmentarzu. Po bezpotomnej śmierci małżonki dobra jabłońskie zostały odziedziczone przez siostrę Emmy.

Zbigniew Smółko  
REG

Wspomnienia o kurowskiej synagodze - spisana w Izraelu Księga Pamięci (cz. II)

# Kiedyś nie było ulicy Nowej. Była Bożnicza

Wydana w Tela Avivie w 1955 roku „Księga pamięci Kurowa” jest bezcennym źródłem informacji o przedwojennym funkcjonowaniu miasta. Połowę jego mieszkańców stanowili Żydzi. Centralnym punktem ich życia była synagoga, mieszcząca się na ówczesnej ulicy Bożniczej

Yiskor Book in Memoriam Of Our Hometown Kurow dostępna jest w internecie pod adresem <https://www.jewishgen.org/yizkor/kurow/kurow.html> i w dużej części przetłumaczona jest na angielski. Dużą jej część stanowią anegdota i historyjki, obrazujące, jak się żyło w dawnym polsko-żydowskim miasteczku. Wspomina Jakub Silbersztajn, którego powojenne losy rzuciły do Kanady.

## Mój kawał z kapeluszem kantora

W Kurowie żył bardzo cnotliwy, pobożny Żyd, dobrze wykształcony nauczyciel. Nazywał się Hersz Gerson. Kiedy poprzedni kantor, Lejba Josel, umarł, Kurów pozostał bez następcy. Reb Gerson szybko przyszedł do synagogi. W piątek, przed zmierzchem, podszedł do pulpitu, zakrył uszy rękami i wydał z siebie dźwięk, który przypominał ochrypli gwizd

maszyny parowej: Chodźcie, zaśpiewajmy! Wszyscy w synagodze zaczęli się śmiać, jednocześnie modlili się i śmiali. Hersz miał dziwny głos, zawsze chrypiał i na dodatek wykonywał dziwne gesty i stroił miny. Po tym, jak zaśpiewał *mekabl shabbes* (pieśń na powitanie szabatu), ludzie powiedzieli mu: panie Hersz, nigdy pan nie przewodził śpiewowi przy pulpicie... On odpowiedział: ale teraz postanowiłem zostać kantorem! Wszyscy dostrzegli, że w ten sposób sam się poświęca, porzucając nauczanie, zostając kantorem, który musiał też chodzić w piątek od drzwi do drzwi i kwestować.

## Dziwak na urzędzie kantora

To było niewiarygodne: z pewnością złe moce czyniły tu jakieś sztuki i nakłoniły go, żeby został kantorem! Był człowiekiem bujającym w obłokach, marzycielem, zawsze zamyślonym, często mówił do siebie. Był wysoki, miał delikatne spojrzenie, długą szyję z wystającym jabłkiem Adama. Jego krótka, cienka broda ledwie zasłaniała grdykę. Jego długie ręce mocno kołysały się, kiedy szedł. Nosił kapelusz z szeroką górną częścią, z daszkiem zawsze przekrzywionym. Jego płaszcz-chałat nigdy nie był w dobrym stanie. Wyglądało to tak, jak gdyby ktoś go gonił, a on uciekał, a jego



Redaktorem wydawnictwa był Moshe Grossman, urodzony w Kurowie w 1904 roku dziennikarz, publicysta i literat piszący w jidysz i po hebrajsku. Drugą wojnę światową udało mu się przeżyć w Związku Sowieckim, gdzie zresztą był więziony w łagrze. Po wojnie wyjechał na zachód, do Szwecji, Francji, USA i Izraela, gdzie był jednym z najbardziej cenionych publicystów. Jednocześnie mocno angażował się w ruch ziomkostw Żydów wywodzących się z Polski. Zmarł w 1961 roku w Tel Avivie

płaszcz rozwiewał się, jak żagle na statku, ręce latały w górę i dół, w prawo i lewo, jak gdyby chciał poderwać się do lotu. Aż tu pewnego razu Hersz Gerson wbiegł do synagogi rano, aby się pomodlić i studiować Torę. Dostrzegłem, że nałożył nowy

kapelusz. To było dziwne, jakby przeciw prawom natury! Hersz Gerson w nowym kapeluszu? Dla nas, małych żulików, to była sensacja! Dałem znać koleżkom i szybko postanowiliśmy odciąć daszek od kapelusza.

W języku jidysz, którym posługiwała się w codziennych kontaktach społeczność żydowska (mieszanka hebrajskiego, niemieckiego i trochę polskiego plus mnóstwo poczucia humoru), Kurów nazywał się Koriv. Jak wspomina rabbi Tuwja Gutman Rapoport: W tamtych czasach Żydzi przekraczali nazwy miast w swoim charakterystycznym stylu: Opatów został Apto, Radom Rodim, Ostrowiec Ostrovtsi, a Kurów Koriv. A ponieważ Hrubieszów w całości przeszedł na judaizm, był nazywany przez Żydów Rabi-Shoyv - czyli połączenie słów „rabin” i „szojchet” (czyli rytualny rzeźnik)

## Mój kapelusz, czy nie mój kapelusz?

Jak tylko Hersz Gerson nałożył swoje filakterie (specjalne, rytualne paski i pudełka z fragmentami zwoju Tory, które pobożny Żyd obwiązuje wokół przedramion i głowy w czasie porannej modlitwy - przyp. ZS) i skoncentrował się na świętych księgach, odcięliśmy rondo jego kapelusza. Czekaliśmy, aż skończy się modlić. Kiedy sięgnął po nakrycie głowy, znalazł coś dziwnego, co przypominało bardziej żołnierską czapkę. Rozglądał się po całym stole, na którym złożone były inne kapelusze, szukał swojego, ale nie mógł go znaleźć.

Biegał po całej synagodze, szukając kapelusza. Kiedy widział kogoś, kto zakładał kapelusz podobny do jego, zrywał go człowiekowi z głowy, patrzył i oddawał, mówiąc: oj, to jednak nie mój!

Dłuższą chwilę tak biegał po synagodze, a za nim mknęła gromada śmiejącej się dzieciarni. Kiedy modlący się poszli do domów, zabierając ze sobą swoje kapelusze, Hersz podszedł do stołu, podniósł swój kapelusz, obejrzał go starannie z każdej strony i zaczął śpiewać swoim chrapliwym głosem na melodię jednej z pobożnych pieśni: „Czy to jest mój kapelusz? A gdzie jest jego daszek? Czy to nie jest mój kapelusz, ale wobec tego, gdzie jest mój kapelusz?”. Kilku z nas młodych urwisów dwa razy powtórzyło za nim tę pieśń... A on nagle chwycił swój kapelusz, wcisnął go na głowę i wybiegł z synagogi. Pobiegliśmy za nim, śpiewając: „Czy to jest mój kapelusz? A gdzie jest jego daszek? Czy to nie jest mój kapelusz, ale wobec tego, gdzie jest mój kapelusz?”. Do tej pory jest mi strasznie wstyd za ten żart...

Zbigniew Smółko

## REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

### W którym miejscu te tory?

Zdjęcie znalezione w austriackim archiwum państwowym, opisane jako „Ciecierzyn tak zwany Most” (widzimy, że autor opisu miał pewne problemy...). Z dużym prawdopodobieństwem identyfikujemy to jako most przy początku (licząc od Lublina) fragmentu drogi dwupasmowej, po prawej stronie. Zdjęcie wykonano najpewniej w drugiej połowie sierpnia 1915 roku. Wycofujący się Rosjanie zastosowali taktykę „spalonej ziemi”: wysadzili w powietrze wszystko, czego nie dało się ewakuować, zaś dużą część ludności zmasowaną propagandą przekonali, że Niemcy po wejściu na teren zaboru rosyjskiego będą dokonywać straszliwych mordów i zbrodni. Ci, którzy uwierzyli (przeważnie prawosławne chłopstwo, ale nie tylko), ruszyli w panice na wschód: tzw. „bieżeństwo” stało się udziałem ok. 2 mln ludzi. Wy-



3701 Ciecierzyn, gespr.Brücke

sadzono też w kilku miejscach linię kolejową Lublin - Parczew. Co ciekawe, do tego momentu była ona dwutorowa. Niemcy odbudowali ją błyskawicznie (przyczółki przecięć ocalały...), ale tylko z jednym torem. I to się od stu lat ponad nie zmieniło. Jednocześnie dopusz-

czamy możliwość, że na zdjęciu może być wiadukt z drugiej strony miejscowości Niemce, przy charakterystycznych zakrętach od strony Lubartowa (zdjęcie tego obiektu zamieszczaliśmy w kwietniu 2021 roku, zachęcamy do zajrzenia do archiwum internetowego).

## Z dawnych łukowskich gazet

### Chciwość proboszcza z Jedlanki

Nawet i dziś nic tak nie rajcuje czytelników, jak opis różnych afer z udziałem duchowieństwa. Obyczajówka, niejasne relacje finansowe, czasem zaś po prostu brak ogłady i wrażliwości - gdyby coś takiego dotyczyło np. pana leśniczego, przewrócilibyście znudzeni kartkę. Ale historia z proboszczem w roli głównej: o, to czytelników zawsze ciekawiło!

Gazeta Powiatu Łukowskiego z 15 kwietnia 1933 roku opisuje taką oto historyjkę, a dziennikarz, podpisany „X....”, nie wstrzymuje języka:

Przed kilku tygodniami jednemu z mieszkańców wsi Szyszki zmarło dziecko. Ponieważ gospodarzowi zabrakło kilku zło-

tych do tej sumy, jakiej żądał za pogrzeb ksiądz Wacław Leszkie-wicz, dziecko leżało przez kilka dni nieopogrzebane. Dopiero gdy zaczęły krążyć pogłoski, jakoby zainteresowany gospodarz miał zamiar zwrócić się gdzieś o wymiar sprawiedliwości, nasz czci-godny ksiądz proboszcz zląkł się widocznie i skapitulował wreszcie ze swoich żądań. Przysłał więc konno posłańca z wiadomością, że dziecko zostanie pochowane. Trzeba więc było namyślać się przez kilka dni i nie grzebać trupa, ażeby z biednego chłopca wycisnąć parę złotych więcej. Doprawdy - nowy i oryginalny, ale za to bardzo niewybredny sposób zdobywania pieniędzy. Zachodzi teraz pytanie - jak nazwać taki postępek i człowieka, który w ten sposób postępuje. Jakiem przykazaniem kierował się ksiądz proboszcz w takim wypadku? W każdym razie nie przykazaniem miłości bliźniego. Jeżeli ksiądz proboszcz

myśli, że takimi przykładami zbuduje swoich parafian - to się myli i to bardzo grubo. Jak wieść niesie, podobny przypadek był już w Jedlance zimową porą. Tak, księżę proboszczu: więcej taktu, więcej humanitaryzmu, a wtedy na pewno powodów do pisania nie będzie.

Nie znamy dalszego ciągu tej historii, jeśli w ogóle nastąpił. Sprawa jest podwójnie ciekawa, bo dotyczy księdza, który cieszył się skądinąd dobrą opinią, był skutecznym liderem społecznym, pierwszym proboszczem nowo założonej parafii, sprawnym gospodarzem, w czasie wojny jednym z kapelanów obozu w Jacie i nawet jest patronem jednej z ulic.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

# „Podbeskidzie takie z Łęczną”... Ależ to był mecz!

Choć starcia Górnik z Podbeskidziem od kilku lat uchodzą prześmiewczo za symbol przeciętności polskiej ligowej piłki, to sobotni mecz pomiędzy tymi drużynami był absolutnym zaprzeczeniem tej tezy. Łęcznianie po emocjonującym widowisku zremisowali 3:3 z walczącą o baraże ekipą z Bielska-Białej.

Tekst z internetowego mema nawiązywał do jednego ze starć tych zespołów sprzed kilku lat i symbolizował przeciętność widowiska, również pod względem boiskowych emocji. Hasło „Podbeskidzie takie z Łęczną” straciło w sobotę swoje przesłanie.

Podbeskidzie wyszło na prowadzenie już w 5. minucie. Goście fenomenalnie rozegrali rzut wolny przed polem karnym Górnika i po kilku podaniach z pierwszej piłki Daniel Miko-



Ireneusz Mamrot  
trener Górnika

Obie strony są niezadowolone

Fot. Górnik Łęczna

Pod względem taktycznym zagraliśmy w pierwszej połowie bardzo źle i zostawiliśmy przeciwnikowi bardzo dużo miejsca. Zbyt nisko grała nasza dziesiątka, wchodząc w linię pomocy. Po pierwszej połowie przegrywaliśmy 1:2, ale to, co było dla nas najlepsze, to wynik. Druga połowa była zupełnie inna, zagraliśmy dużo lepiej pod względem taktycznym i wolicjonalnym. Szybko strzeliliśmy bramkę. Mam duże pretensje o bramę na 2:3, bo uważam, że straciliśmy ją zdecydowanie zbyt łatwo. Choć pewnie to samo o bramce na 3:3 może powiedzieć przeciwnik. Obie strony są niezadowolone.

łajewski wpakował futbolówkę do siatki łącznian z najbliższej odległości.

Zielono-czarni odpowiedzieli niespełna 20 minut później. W pole karne płasko z rzutu wolnego dośrodkował Miłosz Kozak, po czym zakotłowało się pod bramką Podbeskidzia. Najsprytniejszy w tym zamieszaniu był Patryk Pierzak, który z bliska strzelił na 1:1. Dla 20-letniego pomocnika był to pierwszy gol w barwach Górnika.

Tuż przed przerwą drużyna z Bielska-Białej ponownie wyszła na prowadzenie. Po koronkowej akcji precyzyjny strzał z kilkunastu metrów oddał Joan Roman. Hiszpan trafił przy samym słupku, zdobywając swoją 15. bramkę w tym sezonie.

„Górnicy” odpowiedzieli zaraz po zmianie stron. Na listę strzelców wpisał się Egzon Kryeziu i było 2:2. Słoweniec przejął piłkę na połowie rywala, rozegrał akcję z Kozakiem i sfinalizował ją strzałem z bliska.

Nie był to koniec emocji na stadionie w Łęcznej tego deszczowego wieczoru. Pięć minut po wyrównaniu gospodarze znowu pozwolili rywalom osiągnąć prowadzenie. Na 3:2 trafił Maksymilian Sitek, który popisał się pięknym, technicznym strzałem z odległości kilkunastu metrów.

Do końca pozostawało jeszcze grubo ponad pół godziny i łącznianie nie zamierzali składać broni. To przyniosło efekt w 67. minucie, kiedy Dawid Tkacz wykorzystał błąd bramkarza Podbeskidzia, który niefortunnie wybił piłkę po dośrodkowaniu w pole karne. Wprowadzony po przerwie 18-letni wychowanek Górnika szybko opanował piłkę i czym prędzej, z zimną krwią, huknął zza szesnastki na bramkę rywala, zanim golkeeper gości zdążył wrócić na pozycję.

Piłkę meczową na głowie miał Marcin Biernat, ale obrońca Górnika w doliczonym czasie gry nieznacznie się pomylił, nie trafiając z bliska w bramkę przeciwnika.

Górnik zremisował z Podbeskidziem 3:3 po niezwykle emo-

cjonującym widowisku. To 11. remis zielono-czarnych w tym sezonie.

## Górnik Łęczna - Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:3 (1:2)

**Bramki:** Pierzak 24', Kryeziu 47', Tkacz 67' - Mikołajewski 5', Román 39', Sitek 52'.

**Górniki:** Gostomski - Zbozień, Cissé (49' Biernat), de Amo, Dziwniel - Kozak, Pawlik (46' Lewkot), Kryeziu, Pierzak (46' Tkacz), Krykun - Podliński (90' Turek).

**Podbeskidzie:** Kaczorowski - Sitek (82' Drzazga), Vitelli, Wypych, Mikołajewski, Harterz (82' Miliński) - Ćeltik (69' Biliński), Janota, Neugebauer (69' Misztal), Román - Simon-sen.

**Żółte kartki:** Pawlik, Biernat, Kozak - Mikołajewski, Janota.

**Sędziował:** Tomasz Musiał (Kraków).

Dominik Smagała

# Braterska porażka Wisły

Jeśli piłkarze z Puław marzą o grze w barażach o awans na zaplecze Ekstraklasy, muszą punktować. W sobotę mieli znakomitą okazję. Przegrali w meczu przyjaźni. Nie od dzisiaj wiadomo, że fani Wisły Puławy oraz Pogoni Siedlce przyjaźnią się.

Spotkanie z zespołem Marka Saganowskiego rozpoczęło się najgorzej, jak mogło. Już w 8. minucie przy biernej postawie obrońców kapitalnym strzałem z 25 metra popisał się Krystian Miś, a piłka ku rozpacz Piotra Zielińskiego i fanów Wisły wylądowała w okienku bramki gospodarzy. Mimo złego początku puławianie sekundy później mogli wyrównać. Po solowym rajdzie w dobrej sytuacji znalazł się Dominik Banach, ale młodzieżowiec pochodzący z Opola Lubelskiego uderzył jedynie w poprzeczkę bramki strzeżonej przez Macieja Kikolskiego.

Kolejne minuty upływały na sennej grze, którą urozmaicali kibice obu ekip, którzy



Nie tak miało wyglądać starcie Wisły z ekipą z Siedlec

wspólnie dopingowali oba zespoły. W 19. minucie blisko strzelenia gola był Łukasz Wiech, ale jego uderzenie głową po centrze z rzutu rożnego na kolejny corner odbił Kikolski. W 25. minucie Kikolskiego strzałem zza pola karnego próbował pokonać Janicki, ale futbolówka minęła bramkę siedleczan i skończyło się jedynie na strachu dla przyjezdnych. Podopieczni trenera Saganowskiego byli wyraźnie zadowoleni z wyniku, bowiem do końca pierwszej połowy stworzyli sobie jedną okazję, którą mogli, a nawet powinni zamienić na gola. Po błędzie Jakuba Czajkowskiego piłka trafiła do Damiana Nowaka, ale najsukuteczniejszy strzelec siedleczan uderzył w poprzeczkę bramki Piotra Zielińskiego.

Po zmianie stron wydawało

się, że wiślacy ruszą do ataków, które przyniosą wyrównanie. Nic jednak mylnego, bowiem goście w 47. minucie podwyższyli prowadzenie. Fatalny błąd w swoim polu karnym popełnił Adrian Paluchowski, który sfaulował Cezarego Demianiuka, a Szymon Łężny podytkował rzut karny. Pewnym egzekutorem „jednostki” okazał się Nowak. Minuty mijały, a puławianie nie mogli przebić się przez szczelny mur ekipy z Siedlec. W 59. minucie zbyt lekko uderzał na bramkę Kikolskiego Kołtański i młodzieżowiec z Legii Warszawa spokojnie złapał piłkę. W 64. minucie w odpowiedzi groźnie uderzał Damian Szuprytowski, jednak tym razem pewnie w bramce Wisły Grupa Azoty zachował się Zieliński łapiąc futbolówkę. Minutę

później kolejny raz pokazał się Kołtański, który minimalnie się pomylił po podaniu do Czajkowskiego.

Kolejne minuty to okazja Kamila Kargulewicza w 72. minucie, które złapał pewnie bramkarz z Siedlec oraz efektowna oprawa, którą w międzyczasie zaprezentowali kibice z okazji 100-lecia Wisły.

Mimo że puławianie przegrywali 0:2, nie rezygnowali z ataków. W 85. minucie Pogoń uratował Kikolski, który w kapitalnym stylu odbił uderzenie Dominika Cheby. Dwie minuty później młodzieżowiec Pogoni był jednak bezradny, jak z dystansu przymerzył Adrian Paluchowski. Wiślacy po zdobyciu gola kontaktowego nie rezygnowali ze strzelenia drugiej bramki. W drugiej minucie doliczonego czasu w zamieszaniu niecelnie uderzył Kona, a już w czwartej minucie piłkę meczową na nodze miał Paluchowski, który z kilku metrów fatalnie przeniósł piłkę nad bramką gości.

## Muszą w Olsztynie

Puławianie już w najbliższy weekend zagrają w Olsztynie ze Stomilem i jeśli nadal ma-

rażą o barażach, muszą wygrać w stolicy Warmii i Mazur. W innym wypadku grozi im wypadnięcie poza strefę barażową i praktycznie koniec sezonu.

## Wisła Grupa Azoty Puławy - Pogoń Siedlce 1:2 (0:1)

**Bramki:** Paluchowski 88' - Miś 8', Nowak 48' (k).

**Wisła:** Zieliński - Cheba, Wiech, Błyszko, Czajkowski (77' Przywara), Banach, Skalecki, Janicki (57' Kołtański), Kona, Kargulewicz (77' Ryszka), Paluchowski.

**Pogoń:** Kikolski - Misiak, Lewandowski, Rutkowski, Miś, Mamis (90+3' Fiedosewicz), Dziecioł (87' Pek), Sinior (77' Wicenciak), Szuprytowski, Demianiuk (87' Marcinho), Nowak (77' Majewski).

**Żółte kartki:** Kargulewicz - Misiak, Szuprytowski, Smug, Dziecioł.

**Sędziował:** Łężny (Klucz-bork).

**Widzów:** 500.



Wyniki 30. kolejki:

Górnik - Podbeskidzie 3:3  
ŁKS - Wisła 3:2  
Chojniczanka - Sandecja 2:0  
Ruch - Resovia 1:3  
Stal - Arka 2:1  
Puszcza - Odra 1:0  
Skra - Tychy 0:1  
Chrobry - Katowice 0:0  
Termalica - Zagłębie (po zamknięciu wydania)

| L.p. | Nazwa zespołu                | M. | Pkt. | Bramki |
|------|------------------------------|----|------|--------|
| 1.   | ŁKS Łódź                     | 30 | 59   | 54-33  |
| 2.   | Ruch Chorzów                 | 30 | 53   | 41-31  |
| 3.   | Puszcza Niepolomice          | 30 | 51   | 42-32  |
| 4.   | Wisła Kraków                 | 30 | 51   | 52-35  |
| 5.   | Bruk-Bet Termalica Nieciecza | 29 | 49   | 45-33  |
| 6.   | Stal Rzeszów                 | 30 | 46   | 54-40  |
| 7.   | Arka Gdynia                  | 30 | 44   | 51-39  |
| 8.   | Podbeskidzie Bielsko-Biała   | 30 | 43   | 49-40  |
| 9.   | GKS Katowice                 | 30 | 38   | 33-32  |
| 10.  | Chrobry Głogów               | 30 | 38   | 39-50  |
| 11.  | GKS Tychy                    | 30 | 37   | 43-47  |
| 12.  | Resovia                      | 30 | 35   | 35-42  |
| 13.  | Górnik Łęczna                | 30 | 35   | 38-41  |
| 14.  | Zagłębie Sosnowiec           | 29 | 34   | 29-39  |
| 15.  | Odra Opole                   | 30 | 33   | 36-43  |
| 16.  | Skra Częstochowa             | 30 | 31   | 18-43  |
| 17.  | Chojniczanka Chojnice        | 30 | 25   | 29-47  |
| 18.  | Sandecja Nowy Sącz           | 30 | 23   | 26-47  |

Następna kolejka (12-15.05.):

Skra - Górnik (12.05., g. 18),  
Tychy - Chrobry, Katowice  
- Puszcza, Odra - Stal, Arka -  
Ruch, Resovia - Chojniczanka,  
Sandecja - ŁKS, Wisła - Termalica,  
Zagłębie - Podbeskidzie

dsm

## II LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI

Wisła - Pogoń 1:2  
Bramki: Paluchowski 88' - Miś 8', Nowak 48' (k).  
Jastrzębie - Polonia 1:2  
Bramki: Mucha 21' - Bajdur 38', 68'.  
Zagłębie - Garbarnia 1:0  
Bramka: Pakulski 26' (k).  
Radunia - Górnik 2:2  
Bramki: Sauczek 62', Eduardo 79' - Kuźma 5', Czarny 77'.  
Siarka - Motor 0:2  
Bramki: Rudol 5', Lis 59'.  
Hutnik - KKS Kalisz 0:1  
Bramka: Wysokiński 48'.  
Znicz - Śląsk II 2:1  
Bramki: Firlej 13', Grudziński 37' - Muszyński 40'.  
Kotwica - Olimpia 2:0  
Bramki: Łysiak 53', Bartoś 75'.  
Lech II - Stomil 0:3  
Bramki: Żwir 34', Kurbiel 41', Karlikowski 50'.

| L.p. | Nazwa zespołu     | M. | Pkt. | Bramki |
|------|-------------------|----|------|--------|
| 1    | Polonia Warszawa  | 30 | 58   | 51:32  |
| 2    | Stomil Olsztyn    | 30 | 54   | 49:27  |
| 3    | Kotwica Kołobrzeg | 30 | 54   | 42:28  |
| 4    | Znicz Pruszków    | 30 | 52   | 44:33  |
| 5    | KKS Kalisz        | 30 | 49   | 54:38  |
| 6    | Wisła Puławy      | 30 | 47   | 46:36  |
| 7    | Motor Lublin      | 30 | 47   | 46:35  |
| 8    | Olimpia Elbląg    | 30 | 47   | 46:35  |
| 9    | Pogoń Siedlce     | 30 | 43   | 38:39  |
| 10   | Hutnik Kraków     | 30 | 37   | 40:46  |
| 11   | GKS Jastrzębie    | 30 | 37   | 34:42  |
| 12   | Lech II Poznań    | 30 | 37   | 39:53  |
| 13   | Radunia Stężyca   | 30 | 34   | 45:54  |
| 14   | Górnik Polkowice  | 30 | 33   | 42:47  |
| 15   | Zagłębie II Lubin | 30 | 31   | 38:62  |
| 16   | Śląsk II Wroclaw  | 30 | 30   | 37:50  |
| 17   | Garbarnia Kraków  | 30 | 29   | 45:55  |
| 18   | Siarka Tarnobrzeg | 30 | 28   | 32:52  |

NASTĘPNA KOLEJKA (13.05., godz. 19:45):

Stomil - Wisła,  
Znicz - GKS Jastrzębie, Śląsk II - Lech II, Pogoń - Hutnik, KKS Kalisz - Siarka, Motor - Radunia, Górnik - Kotwica, Olimpia - Zagłębie II, Garbarnia - Polonia.

mp

mp

REG

# Strzelanina dla Podlasia! Debiut Korycińskiego, pół setki „Erwinka”

Kto wybrał się na spotkanie Podlasia Biała Podlaska z Wisłą Sandomierz nie może żałować.

Kibice obejrzeni aż dziewięć goli. Siedem z nich zdobyli podopieczni Artura Renkowskiego! Po pierwszej połowie nasi wygrywali 3:0. Strzelanie rozpoczął Maciej Kurowski. Dla 18-latka to drugi gol w III lidze. Wraz z Erwinem Bahonko, Karolem Domańskim i Hubertem Sweklejem są na etapie zdawania matury.

Po zmianie stron na boisku działo się jeszcze więcej. Dublet skompletował Jarosław Kosieradzki. Drugiego gola w meczu zdobył Lepiarz, a do tego bramkarza z Sandomierza pokonał Wiktor Niewiarowski. Podopieczni Roberta Chmury odpowiedzieli trafieniami: Mateusza Wyjadłowskiego i Kamila Ucińskiego.

- To było bardzo dobre spotkanie, patrząc na fazy przejściowe. Niezłe sobie radziliśmy w odbiorze piłki. Sporo czasu przebywaliśmy w ataku pozycyjnym. Było widać, że zawodnicy dobrze czują się w tej fazie. Ostatnio duży nacisk na zajęciach kładliśmy pod zmianę grania. Wyglądało to naprawdę dobrze - mówi Artur Renkowski.

Jego ekipa odniosła najwyższe zwycięstwo od momentu, kiedy przebudowano obiekt przy ul. Piłsudskiego. - Wiadomo, że wal-



Piłkarze Podlasia po raz pierwszy w historii zanotowali wynik 8:2. Od lewej: Rafał Misztal, Krzysztof Salak oraz Filip Arak

czyliśmy z zespołem, który powoli żegna się z trzecią ligą. Wisła to drużyna złożona z młodych zawodników, wspartych kilkoma doświadczonymi graczami. Takie mecze trzeba wygrywać i robić to w sposób przekonujący. Udało się - dodaje.

### Trudniejsze zadanie

Przed białczanami spotkanie w Sieniawie.

- Poprzedzka będzie zawieszona dużo wyżej. W weekend Sokół wygrał w Ostrowcu Świętokrzyskim co pokazuje, że są silną ekipą. Do tego boisko. W Sieniawie nawierzchnia nie sprzyja do gry w piłkę. Mają specyficzny obiekt. Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas mecz walki, podobny do tego w Połańcu. Wierzę, że wyciągniemy wnioski ze starcia z Czarnymi - mówi Renkowski. Szkoleniowiec powinien mieć do-

dyspozycji wszystkich zawodników. - Artur Balicki doznał kontuzji w meczu pucharowym z Orłętami Radzyń Podlaski, ale już na bój z Sokółem powinien być do dyspozycji - dodaje.

### Podlasie Biała Podlaska - Wisła Sandomierz 8:2 (3:0)

**Bramki:** Kurowski 5', Salak 27', Lepiarz 45+3', 78', Kosieradzki 57', 63', Niewiarowski 82', 90' - Wyjadłowski 72', Uciński 79'.  
**Podlasie:** Misztal - Arak, Kot (80' Koryciński), Kozłowski (64' Chyla), Salak (73' Sweklej), Podstolak, Bahonko, Pigiel, Kurowski (64' Niewiarowski), Lepiarz, Kosieradzki (73' Szatała).  
**Wisła:** Czarnogłowski - I. Wódcz (46' Krajewski), Chororski, Sudy (73' Furman), Kotarczyk (82' Stokłosa), Bik, Michalczyk

(46' Kościółek), Szczypek, J. Wódcz (46' Uciński), Wyjadłowski, Etoundi.  
**Żółte kartki:** Bahonko - Wyjadłowski.  
**Sędziował:** Deptuła (Białystok).  
**Widzów:** 700.

### Pół setki „Erwinka”

Mecz z Wisłą był 50 spotkaniem o punkty, w którym wystąpił Erwin Bahonko.

18-latek debiutował w III lidze w poprzednim sezonie. W premierowym występie zdobył gola na wagę remisu w starciu z Unią w Tarnowie. Do tej pory obejrzał 14 żółtych kartek, a raz musiał przedwcześnie opuścić boisko.

### Debiut Miłosza

Pierwsze minuty w III lidze zaliczył Miłosz Koryciński.

Środkowy obrońca pojawił się na boisko w miejsce Arkadiusza Kota. Niespełna 18-letni zawodnik pochodzi z Dobrynia Dużego. Jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. Pierwsze kroki stawiał pod wodzą Marcina i Krzysztofa Krzystanków. - Nerwy były do momentu pojawienia się na boisku. Jesteśmy zgraną drużyną, więc koledzy pomogli mi dobrze wejść w mecz - mówi defensor Podlasia.

## Kurowski: Mama Gabrysia przewidziała moje trafienie

Piłkarze Podlasia wygrali 8:2 z Wisłą Sandomierz. Wynik spotkania otworzył Maciej Kurowski. Dla 18-latka to drugi gol w III lidze. Wraz z Erwinem Bahonko, Karolem Domańskim i Hubertem Sweklejem są na etapie zdawania matury.

ROZMOWA Z Maciejem Kurowskim, zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

## Mama Gabrysia przewidziała moje trafienie

No i zdobyłeś drugiego gola w trzeciej lidze...

- W spotkaniu z Wisłą udało mi się otworzyć wynik. Cieszę się. Szkoda, że to dopiero drugie trafienie, ale myślę, że w najbliższych meczach uda się powiększyć dorobek.

**Komu dedykujesz gola?**

- Mojej mamie Gabrieli, która przed wyjściem z domu powiedziała mi, że trafię do siatki. Mama jest na każdym meczu wraz z tatą Irlkiem i bratem Szymonem.

**Czujecie się mocni?**

- Tak. Ostatnio bardzo dużo ćwiczyliśmy rozwiązania taktyczne. Sądzę, że było widać efekty naszej pracy.

**Przed wami wyjazd do Sieniawy...**

- Czekaj nas dużo trudniejsze zadanie. Musimy podtrzymać dobrą passę i wygrać na niewygodnym terenie.

**Jak dotychczasowe egzaminy maturalne?**

- Był polski i angielski. W poniedziałek matematyka. Najcięższe sprawdziany już za mną. Jestem pozytywnie nastawiony. Wychodząc z matury czułem lekki niedosyt, ale myślę, że nie będzie najgorzej.

# Wojczuk: To tak samo, jakby mieć piękną kobietę, a nie móc jej dotknąć. Doprowadzam siebie do ładu i składu

W tym sezonie rozegrał 13 spotkań. Zdobył jedną bramkę. Po raz ostatni zagrał 18 marca. W ostatnich bojach pojawiał się jako zawodnik wchodzący z ławki rezerwowych. Obecnie mieszka w Lublinie. Co się dzieje z Maciejem Wojczukiem?

ROZMOWA Z Maciejem Wojczukiem, kapitanem Podlasia Biała Podlaska

## To tak samo, jakby mieć piękną kobietę, a nie móc jej dotknąć

**Dlaczego nie widzimy Cię na boisku?**

- Leczę kontuzję Achillesów. Obecnie przebywam w Lublinie, gdzie przechodzę rehabilitację u Łukasza Ćwika. Doprowadzam siebie do ładu i składu.

**Z tego co pamiętam, dolegliwości towarzyszyły Ci od dawna...**

- Zgadza się. Pierwsze dolegliwości pojawiły się dwa lata temu. Bolało, ale brałem tabletkę i wychodziłem na trening czy mecz. Byłem mocno potrzebny drużynie. Czułem, że nie mogę powiedzieć „stop”. Musiałem pomóc w walce o punkty. Nie miałem czasu na regenerację, wyleczenie urazu. Kontuzja pogłębiała się i w pewnym momencie nie byłam

w stanie odbyć zajęć z drużyną. Tak bolało. Zdecydowałem się na pomoc specjalisty. Wierzę, że będzie dobrze, a wręcz jestem tego pewny.

**Kiedy wrócisz do pełnej dyspozycji?**

- Liczę, że przygotowania do nowego sezonu rozpoczną z drużyną.

**Czyli w tym sezonie nie zagrasz?**

- Łukasz Ćwik mówił mi, że jest szansa, bym wystąpił w ostatniej kolejce. Fajnie, ale czy jest sens ryzykować. Mamy mocny zespół. Chłopcy notują niezłe wyniki, więc nie ma sensu ryzykować.

**Najczęściej słowo kontuzja kojarzy się z odpoczynkiem, pauzą. W Twoim przypadku jest zupełnie inaczej...**

- Myślę, że zasuwam jeszcze ciężiej niż chłopcy z zespołu. Na sali jestem od godz. 11 do godz. 23 z przerwami na obiad czy delikatną drzemkę. Pracujemy nad zwapnieniami w okolicach Achillesa. Cały czas monitorujemy sytuację, przechodzę badania USG. Buduję wszystkie partie mięśni dookoła bolącego miejsca. Liczę, że w końcu wyjdę na trening czy mecz z uśmiechem na twarzy.

**Więc czekamy na nowe nogi kapitana „Woja”...**

- Byłem zmęczony bólem. Grałem bo grałem, ale nie czułem przyjemności. Powiem szczerze, że byłam blisko powiedzenia „stop”, ale trudno z dnia na dzień zrezygnować z czegoś, co się kocha.

**Z tego co wiem, nie byłeś w Radzynie Podlaskiej na meczu finału Pucharu Polski z Orłętami...**

- Miałem zajęcia na sali. Gdybym wszedł w auto, przybyłbym na drugą połowę, więc obejrzałem spotkanie z wysokości laptopa. Nie ukrywam, że oglądanie poczyniło kolegów jest dla mnie męczące. To tak samo, jakby mieć piękną kobietę, a nie móc jej dotknąć.

**Będzie dobrze?**

- Musi. Dla mnie to też nauka, by bardziej zwracać uwagę na zdrowie. Dopiero teraz to doszło do mnie. Muszę zwrócić większą uwagę na regenerację. Jestem blisko tego, by zrezygnować z pracy, by skupić się na piłce.

**A gdzie pracujesz?**

- Wraz z Marcinem Pigielem

i Janem Kozłowskim jesteśmy kurierami Urzędu Miasta. Dostarczamy pisma do firm i mieszkańców w naszym mieście.

**Pukasz do drzwi „O to zawodnik Podlasia?” Tak było?**

- Wielokrotnie. Ludzie mnie rozpoznają. Tylko się cieszyć. To pokazuje, że nasza społeczność interesuje się Podlasie Biała Podlaska.

**Przypomnij sytuację z racuchami...**

- (śmiech - przyp. red.) Roznosiłem listy w Sielczyku. Pani zaprosiła mnie na placiki z jabłkami. Nie odmówiłem. Było mi tak zimno, że z chęcią wszedłem do ciepłego pomieszczenia, a do tego jeszcze się posiliłem.

## III LIGA

### WYNIKI 27. KOLEJKI

#### Podlasie - Wisła 8:2

Bramki: Kurowski 5', Salak 27', Lepiarz 45+3', 78', Kosieradzki 57', 63', Niewiarowski 82', 90' - Wyjadłowski 72', Uciński 79'.

#### ŁKS Łagów - Orłęta 0:3

Walkower. Gospodarze wycofali się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

#### KSZO - Sokół 1:3

Bramki: Nawrot 90+1' (k) - Feret 2', Geniec 13' (k), Tłuczek 39'.

#### Czarni - Lublinianka 3:1

Bramki: Aleison 15', Galaria 42' (k), Kardyś 65' - Knapp 50'.

#### Avia - Cracovia II 2:2

Bramki: Białek 11', 73' - Kapek 3', Siplak 9'.

#### Korona II - KS Wiązownica 0:2

Bramki: Rak 5', Chełmecki 65'.

#### Wieczysta - Chełmianka 2:0

Bramki: Torres 36', Faworow 70' (k).

#### Podhale - Stal 0:1

Bramka: Wojtak 32'.

#### Wisłoka - Unia 0:0

### TABELA III LIGI

| Lp. | Nazwa zespołu        | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|----------------------|----|------|--------|
| 1.  | Wieczysta Kraków     | 27 | 59   | 63:25  |
| 2.  | Stal Stalowa Wola    | 27 | 58   | 46:24  |
| 3.  | Avia Świdnik         | 27 | 49   | 40:21  |
| 4.  | Cracovia II Kraków   | 27 | 44   | 59:36  |
| 5.  | KSZO Ostrowiec Św.   | 27 | 43   | 47:31  |
| 6.  | Orłęta Radzyń Podl.  | 27 | 42   | 40:39  |
| 7.  | Czarni Polanieniec   | 27 | 40   | 38:43  |
| 8.  | Podlasie Biała Podl. | 27 | 40   | 45:34  |
| 9.  | Wisłoka Dębica       | 27 | 37   | 37:36  |
| 10. | Sokół Sieniawa       | 27 | 36   | 45:55  |
| 11. | Korona II Kielce     | 27 | 36   | 49:36  |
| 12. | Unia Tarnów          | 27 | 31   | 31:55  |
| 13. | Chełmianka Chełm     | 27 | 30   | 36:39  |
| 14. | Podhale Nowy Targ    | 27 | 30   | 34:40  |
| 15. | KS Wiązownica        | 27 | 29   | 36:48  |
| 16. | Wisła Sandomierz     | 27 | 22   | 32:67  |
| 17. | Lublinianka Lublin   | 27 | 17   | 33:67  |
| 18. | ŁKS Łagów            | 27 | 37   | 27:42  |

### NASTĘPNE KOLEJKI

**(13/14.05):** Orłęta - KSZO

(sob., godz. 17:00), Sokół -

Podlasie (sob., godz. 17:00),

Wisła - Wieczysta, Chełmianka

- Wisłoka, Unia - Korona II, KS

Wiązownica - Avia, Cracovia II

- Czarni, Lublinianka - Podhale,

Stal - ŁKS Łagów 3:0 (wo).

**(19/20.05):** Podlasie - Orłęta

(sob., godz. 19:57), Wieczysta

- Wisłoka, Sokół - Wisła, KSZO

- Stal, Podhale - Cracovia II,

Czarni - KS Wiązownica, Avia -

Unia, Korona II - Chełmianka,

ŁKS Łagów - Lublinianka 0:3

(wo).

CISOWIANKA®

Sponsor  
tytularny



# Lewart z punktem na trudnym terenie

Po wysokiej porażce nad Granitem Bychawa, Lewart tym razem zrehabilitował się w Krasnymstawie, gdzie zremisował ze Startem 2:2.

Pierwsza połowa nie dostarczyła zbyt wielu emocji. Zawodnicy obu drużyn nie stwarzali okazji do strzelenia bramki, a ich gra ograniczała się do bronienia własnych „szesnastek”. Pod koniec pierwszej części gry gospodarze znaleźli jednak dro-



**Grzegorz Białek,**  
trener Lewartu  
**Szanujemy ten punkt**

- Bramka na 1:3 wisiała w powietrzu, bo Start dwukrotnie wybił piłkę z linii bramkowej. Jak to bywa jednak w piłce, nie wykorzystaliśmy swoich szans, za to zrobili to

przeciwnicy, którzy doprowadzili do wyrównania. Niefortunnie stracona bramka sprawiła, że mecz chciały wygrać oba zespoły. Ostatnie dziesięć minut graliśmy w osłabieniu, ale mimo to mieliśmy „piłkę meczową”. Gdyby Łukasz Najda szybciej zdecydował się na strzał, pewnie wyjechalibyśmy z trzema punktami. Jest więc mały niedosyt, choć z przebiegu spotkania możemy szanować ten punkt.

gę do bramki strzeżonej przez Damiana Podleśnego. W zamieszczeniu po rzucie różnym najlepiej odnalazł się Florek i to on ustalił wynik do przerwy.

Tuż po niej śmielej do ataku ruszyli goście, czego efektem były dwie szybko strzelone bramki. W 48. minucie wyrównał Najda, a już cztery minuty

później goście stworzyli kolejne zagrożenie. Strzał Najdy został zablokowany prawidłowo, jednak dobitka Aftyki trafiła obrońcę w rękę, a sędzia wskazał na jedenasty metr. Pewnym egzekutorem rzutu karnego okazał się Aftyka i to Lewart wyszedł na prowadzenie. Kilka chwil później były okazje na podwyższenie wyniku, ale ostatecznie to gospodarze wyrównali za sprawą Skiby. Lewart kończył to spotkanie w osłabieniu, ponieważ drugą żółtą kartką za faul na rywalu został ukarany Kuzioła.

**Start Krasnystaw - Lewart Lubartów  
2:2 (1:0)**

**Bramki:** Florek 38', Skiba 63' - Najda 48', Aftyka 52' (k).

**Lewart:** Podleśny - Michałow, Kuzioła, Majewski, Urban, Sulowski (75' Ciechański), Zieliński (80' Pęksa), Koneczny (80' Duda), Aftyka (85' Giletycz), Najda, Rejmak (75' Iskierka).

**Żółte kartki:** Kuzioła, Podleśny, Majewski.

**Czerwona kartka:** Kuzioła 84' (za dwie żółte).

Radosław Grabowski

# Niedosyt po bramce straconej ze spalonego

W derbach Stali na remis. Wynik meczu został ustalony już przed przerwą. W 23. minucie za sprawą Ścibiora na prowadzenie wyszli gracze z Poniatowej, jednak niespełna dziesięć minut później wyrównali gospodarze.

Goście przyjechali do Kraśnika z chęcią strzelenia pierwszej bramki w grupie mistrzowskiej oraz wywiezienia kompletu punktów. W 23. minucie wszystko wskazywało na to, że ta sztuka może im się udać, za sprawą bramki zdobytej z rzutu wolnego. Chwilę później wyrównali jednak gospodarze i choć piłkarze Stali Poniatowa reklamowali pozycję spaloną Pawła Zięby,



**Konrad Szmyrgała,**  
trener Stali Poniatowa

**Bezbłędny bramkarz gospodarzy**

- Pozostaje niedosyt, bo stracona przez nas bramka została strzelona z ewidentnego spalonego. Szkoda, bo myślę, że gdyby nie ta błędna decyzja, cieszylibyśmy się z pierwszych trzech punktów w grupie mistrzowskiej. W pierwszej połowie w okienko uderzał Poleszak, a bramkarz gospodarzy końcówkami palców zdołał wybić piłkę na rzut różny. W drugiej części gry również dobrą okazję miał Filipczuk czy Baran. Pierwszy z nich z bliska nie trafił w bramkę, uderzając głową, natomiast strzał drugiego instynktownie obronił bramkarz.

sędzia Wojciech Myć uznał, że gol został strzelony prawidłowo. Jak przyznawali po spotkaniu

zawodnicy gospodarzy, strzelona przez nich bramka faktycznie nie powinna zostać uznana. Goście mieli wiele okazji do zdobycia drugiej bramki, jednak świetnie tego dnia spisywał się kraśnicki bramkarz - Adrian Wójcicki.

**Stal Kraśnik - Stal Poniatowa  
1:1 (1:1)**

**Bramki:** Zięba 32' - Ścibior 23'.

**Stal:** Szczucki - Wlizło, Kędra, Żurek, Kucharczyk, Juchna (60' Wrzyszczy), Poleszak (89' Parada), Skrzypek, Filipczuk (70' Baran), Ścibior, Gąsiorowski (80' Tkaczyk).

**Żółte kartki:** Ścibior, Żurek.

Radosław Grabowski

# Bramka z rzutu wolnego tylko na otarcie łez

Górnik II Łęczna, tym razem bez pomocy graczy z pierwszego zespołu przegrał w wyjazdowym spotkaniu z POM-em Iskłą Piotrowice. Jedyną bramkę w końcówce spotkania zdobył Karol Pendel.

Choć zawodnicy Daniela Ruska przegrali w Piotrowicach, trener rezerw Górnika może być zadowolony z postawy swoich młodych piłkarzy. Z przebiegu meczu to właśnie „Górnicy” przeważali i częściej gościli w polu karnym graczy z Piotrowic. W 38. minucie to gospodarze objęli jednak prowadzenie za sprawą strzału z dystansu Łukasza Mietlickiego. Po przerwie ten sam zawodnik dogrywał do Grzegorza Fularskiego, który przelobował bramkarza gości. Jedyną bramkę dla łączników z rzutu wolnego zdobył Pendel.

- Byliśmy dużo lepszym zespołem, stwarzając sobie wiele sytuacji. Niestety gospodarze dwukrotnie wybiłali piłkę z linii bramkowej, a gdyby

tego było mało, dwa razy obiliśmy ich poprzeczkę. Z przebiegu meczu, z kreowanych sytuacji możemy być jednak zadowoleni, bo zawodnicy realizowali wszystko to, co trenowaliśmy przez cały tydzień. Przytrafiły się jednak błędy indywidualne i musieliśmy uznać wyższość gospodarzy - powiedział po spotkaniu trener Górnika II Łęczna, Daniel Rusek.

**POM Iskra Piotrowice - Górnik II Łęczna  
2:1 (1:0)**

**Bramki:** Mietlicki 38', Fularski 58' - Pendel 86'.

**Górnik II:** Kiliszek - Bronowicki (70' Kudła), Mołodecki (60' Khurshid), Sienicki, Kocyła, Pendel, Brzyski, Wachowicz (60' Szałachowski), Steszuk (75' Pluta), Golba, Zabiński.

**Kartki:** Brzyski, Kocyła.

Radosław Grabowski

# Bramka z karnego nie dała nawet punktu

Opolanin nie będzie mógł zaliczyć ostatniego weekendu do najszcześniejszych. Zawodnicy Daniela Koczona przegrali z Gromem Różaniec 1:2 i będą musieli jeszcze powalczyć o byt w czwartej lidze.

Gospodarze ustawili się w tym spotkaniu przede wszystkim na kontrataki i choć częściej na bramkę uderzali goście, nie były to na tyle groźne próby, by pokonać Michała Kucaba. Grom w 26 minucie przeprowadził kon-

trę, która najpierw zakończyła się rzutem różnym, a ten z kolei został zamieniony na pierwszą bramkę w tym spotkaniu. Na listę strzelców wpisał się Jakub Stefan. Druga bramka dla Gromu padła po rzucie karnym. W „szesnastce” faulowany był Przybysławski, a do piłki podszedł Kamil Kaproń. Bramkarz Opolanina co prawda obronił pierwszy strzał, jednak przy dobitce był już bez szans, przez co Misztal i spółka schodzili na przerwę przegrywając 0:2.

Obraz gry w drugich 45 minutach nie zmienił się. Ponownie przy piłce utrzymywali się goście, a Grom próbował kontratakować.

Jedynie, na co w niedzielę było stać zawodników z Opola, to bramka strzelona przez Lipińskiego z rzutu karnego.

**Grom Różaniec - Opolanin Opole Lubelskie  
2:1 (2:0)**

**Bramki:** Stefan 26', Kaproń 42' - Lipiński 74' (k).

**Opolanin:** Kubacki - Wszołek, Pałka, Leziak, Wadowski, Jakimiński, Misztal, Adamczuk, Łappo, Kamiński, Banachiewicz.

**Żółte kartki:** Kula, Kwiatkowski, Stefan (Grom).

Radosław Grabowski

# Pierwsza porażka Powiśla w grupie spadkowej

Gracze z Końskowoli po raz pierwszy musieli uznać wyższość rywala w grupie spadkowej. Choć przez pierwsze 45 minut wygrywali, po przerwie sytuacja na boisku wyglądała zgoła odmiennie.

W 20 minucie prowadzenie gościom precyzyjnym strzałem ze skrajnego pola karnego dał Dariusz Drzazga. Wydawało się, że zawodnicy Radosława Muszyńskiego mają to spotkanie pod kontrolą, jednak po przerwie zaczęli przeważać piłkarze Krysztala. W 49 minucie wyrównali za sprawą Maliszewskiego, później z rzutu karnego na prowadzenie wyprowadził ich Rybka, by

70 minucie Pędłowski ustalił wynik spotkania na 3:1.

**Krysztal Werbkowice - Powiślak Końskowola  
3:1 (0:1)**

**Bramki:** Maliszewski 49', Rybka 62' (k), Pędłowski 70' - Drzazga 20'

**Powiślak:** Zagórski - Drzazga, Milcz, Figura, Sułek, Miśkiewicz, Przychodzień, Stępień, Gede, Łuczowski, Gontarz.

**Żółta kartka:** Karwacki (Krysztal).

Radosław Grabowski

## IV LIGA - gr. mistrzowska

**WYNIKI 4. KOLEJKI**

Tomasovia - Huragan 1:2  
Start - Lewart 2:2  
Stal K. - Stal P. 1:1  
Gryf - Świdnicz. 0:4  
Granit - Motor 1:4

**TABELA IV LIGI**

**- gr. mistrzowska**

| Lp. | Nazwa zespołu      | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|--------------------|----|------|--------|
| 1.  | Świdniczanka       | 4  | 56   | 13:2   |
| 2.  | Tomasovia Tom. L.  | 4  | 49   | 5:5    |
| 3.  | Start Krasnystaw   | 4  | 48   | 8:5    |
| 4.  | Stal Kraśnik       | 4  | 42   | 6:4    |
| 5.  | Huragan Międzyrzec | 4  | 40   | 4:7    |
| 6.  | Lewart Lubartów    | 4  | 40   | 6:10   |
| 7.  | Stal Poniatowa     | 4  | 38   | 1:3    |
| 8.  | Motor II Lublin    | 4  | 37   | 7:6    |
| 9.  | Granit Bychawa     | 4  | 34   | 9:11   |
| 10. | Gryf Gm. Zamość    | 4  | 33   | 0:6    |

**NASTĘPNA KOLEJKA**

**(13/14.05):** Lewart - Tomasovia (sob., godz. 17:00), Huragan - Granit (sob., godz. 16:00), Stal P. - Start (niedz., godz. 16:00), Świdniczanka - Stal K., Motor II - Gryf.

Radosław Grabowski

## IV LIGA - gr. spadkowa

**WYNIKI 4. KOLEJKI**

Krysztal - Powiślak 3:1  
POM Iskra - Górnik II 2:1  
Grom - Opolanin 2:1  
Sparta - Orleń 5:2  
Błękitni - Bug 1:2

**IV LIGA - gr. spadkowa**

| Lp. | Nazwa zespołu     | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|-------------------|----|------|--------|
| 1.  | Powiślak          | 4  | 34   | 10:5   |
| 2.  | Górnik II Łęczna  | 4  | 28   | 12:3   |
| 3.  | Opolanin Opole L. | 4  | 24   | 8:2    |
| 4.  | Sparta Rejowiec   | 4  | 21   | 9:13   |
| 5.  | Grom Różaniec     | 4  | 21   | 8:16   |
| 6.  | Bug Hanna         | 4  | 19   | 17:7   |
| 7.  | Krysztal Werb.    | 4  | 19   | 4:9    |
| 8.  | Iskra Piotrowice  | 4  | 18   | 4:7    |
| 9.  | Orleń Łuków       | 4  | 13   | 7:10   |
| 10. | Błękitni Obsza    | 4  | 10   | 2:9    |

**NASTĘPNA KOLEJKA**

**(13/14.05):** Powiślak - POM Iskra (sob., godz. 15:00), Górnik II - Grom (sob., godz. 14:00), Orleń - Błękitni (sob., godz. 13:00), Opolanin - Sparta (niedz., godz. 17:00), Bug - Krysztal.

Radosław Grabowski

REKLAMA

CISOWIANKA

Sponsor  
tytułarny



# Puławianie z szansami na czwarte miejsce

Gracze Azotów wygrali 33:31 z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski w meczu 25. serii PGNiG Superligi. Rywale po raz ostatni w sezonie zagrali we własnej hali. Ekipa Bartosza Jureckiego nie jest jeszcze pewna utrzymania. Z kolei zespół Roberta Lisa walczy o czwartą pozycję.



Najsukuteczniejszym zawodnikiem Azotów był Bartosz Kowalczyk. Rozgrywając rzucił osiem bramek

Przed meczem miała miejsce uroczystość, która w Piotrkowie zapamiętana zostanie na długie lata. Spotkanie z Azotami było bowiem ostatnim meczem w Hali Relax dla: Bartosza Jureckiego, Adama Paczeńskiego, Kacpra Ligarzewskiego i Piotra Jędraszczki. Pożegnanie było niezwykle emocjonalne, a dorośli mężczyźni nie wstydzi się łez. Kibice pożegnali całą czwórkę owacją na stojąco.

- To dla mnie jest wielka chwila. Spędziłem tu dziesięć lat. Tu się ożeniłem, wychowałem swoje dzieci i zawsze starałem się dawać z siebie wszystko. Dziś przegraliśmy mecz, ale pojedziemy za dwa tygodnie do Ostrowa po komplet punktów i nie będziemy oglądać się na

innych - zapewnił Adam Paczeński, który w Piotrkowie grał przez dziesięć sezonów (od sezonu 2013/2014).

- Piotrków zawsze będzie mi już bliski i bardzo szybko tutaj wrócę. Już się umówiłem na sparing przed sezonem z Michałem i zagramy na koniec lipca. Dzisiaj zabrakło nam tylko zwycięstwa. Poza tym to było święto szczyptorniaka. Kibice pokazali, że są naszym ósmym zawodnikiem. Zawsze zresztą to pokazywali. Za to im serdecznie dziękuję i obiecuję, że na ostatni mecz pojedziemy po wygraną - powiedział wzruszony Bartosz Jurecki.

Pierwsza połowa była wyrównana do 28. minuty. Wtedy

przy stanie 15:15, Azoty Puławy rzuciły trzy bramki z rzędu. Dwa trafienia zanotował Ivan Burzak, a jedno Piotr Jarosiewicz. Piotrkowianin odpowiedział golem Piotra Jędraszczki i do przerwy przegrywał 16:18. Trzy minuty po przerwie było już 16:20 (Burzak, Jarosiewicz). Azoty utrzymywały różnicę 3-4 bramek do 58 minut. Końcówka przyniosła jednak emocje. Zespół Bartosza Jureckiego walczył do samego końca i po skutecznym rzucie karnym Jędraszczki zniwelował różnicę do zaledwie jednej bramki - 31:32. W ostatnich sekundach bramkę rzucił jednak Ignacio Valles Becerra i puławianie wywieźli z Piotrkowa komplet punktów.



Po raz kolejny w tym sezonie zawodnikiem meczu został uznany Wojciech Borucki. To bodaj ósme wyróżnienie dla bramkarza Azotów

## Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - Azoty Puławy 31:33 (16:18)

**Piotrkowianin:** Ligarzewski, Kot, Chmurski - Wawrzyniak, Jędraszczki 7, Doniecki 2, Matyjasik 1, Szopa 2, Swat 6, Surosz 2, Pożarek, Mosiołek 1, Kowalski 4, Krajewski, Paczeński 6.

**Azoty:** Borucki, Zembrzycki - Zivkovic 1, Adamski 2, Przybylski 1, Marciniak 1, Antolak, Burzak 7, Valles Becerra 3, Kowalczyk 8, Janikowski 4, Fedeńczak 1, Jarosiewicz 5, Konieczny.

**Kary:** 10 min. (Doniecki, Swat, Surosz, Mosiołek, Paczeński) -

16 min (Adamski x2, Burzak x2, Zivkovic, Przybylski, Janikowski, Fedeńczak).

**Sędziowali:** Młyński (Zwoleń), Żak (Radom).

**Widzów:** 550.

### Niechlubna statystyka

Piłkarze ręczni Azotów muszą popracować nad rzucaniem z siedmiu metrów.

W spotkaniu z Piotrkowianinem mieli pięć prób. Co ciekawe, ani razu nie udało się im pokonać bramkarza z Piotrkowa Trybunalskiego. Dwukrotnie szansy nie wykorzystał Piotr Jarosiewicz, a po razie: Marek Marciniak, Ignacio Valles Becerra i Kacper Adamski.

mp

# Gabriela Król z brązem i kwalifikacjami!

W ostatnią sobotę kwietnia w Olsztynie zakończone zostały Mistrzostwa Polski Seniorów i Młodzieżowców w pływaniu. Podczas czterech dni 754 zawodników walczyło o medale i prawo startu w najważniejszych międzynarodowych wydarzeniach tego roku. Wisłę Puławy reprezentowała Gabriela Król.



Gabriela Król wywalczyła pierwszy medal na seniorskiej imprezie, a do tego zdobyła kwalifikacje na Mistrzostwa Europy Juniorów, które odbędą się w Belgardzie

Nasza 17-letnia zawodniczka będąca jeszcze juniorką dzielnie rywalizowała z całą plejadą doświadczonych pływaczek naszego kraju za każdym razem meldując się w wyścigach finałowych. Już w pierwszym swoim starcie na 50 metrów stylem dowolnym Gabrysia zajęła szóste miejsce z wyśmienitym wynikiem 25,90 s, przez co wypełniła normę na lipcowe mistrzostwa Europy juniorów, które odbędą się w Belgardzie.

Kolejny start na 100 metrów stylem grzbietowym dał jesz-

cze lepsze miejsce w finale, bo czwarte oraz kolejne minimum (1.02,43 s) na Mistrzostwa Europy. Ostatni dzień mistrzostw okazał się najszcześliwszy i przyniósł upragniony medal w swojej koronnej konkurencji na 200 metrów stylem zmiennym (2.18,75 s). Pierwszy medal na imprezie seniorskiej za zajęcie trzeciego miejsca dał kolejną kwalifikację na Mistrzostwa Europy oraz ugruntował jej pozycję w tej konkurencji.

mp

## PGNiG SUPERLIGA

**WYNIKI 25. KOLEJKI**  
Piotrkow. - Azoty 31:33  
MKS Kalisz - Gwardia 24:23  
GA Unia - Barlinek 27:37  
Orlen - Ostrovia 32:26  
MMTS Kwidzyn - Zagłębie 28:31  
Pogoń - Wybrzeże 24:41  
Górniki - Chrobry 27:33

| TABELA PGNiG SUPERLIGI |                           |    |      |         |
|------------------------|---------------------------|----|------|---------|
| Lp.                    | Nazwa zespołu             | M. | Pkt. | Bramki  |
| 1.                     | Orlen Wisła Płock         | 25 | 75   | 854:565 |
| 2.                     | Barlinek Industria Kielce | 25 | 72   | 994:636 |
| 3.                     | Górniki Zabrze            | 25 | 51   | 722:671 |
| 4.                     | Chrobry Głogów            | 25 | 43   | 692:731 |
| 5.                     | Wybrzeże Gdańsk           | 25 | 43   | 672:679 |
| 6.                     | Azoty Puławy              | 25 | 41   | 733:732 |
| 7.                     | Grupa Azoty Unia Tarnów   | 25 | 37   | 667:697 |
| 8.                     | MMTS Kwidzyn              | 25 | 32   | 653:707 |
| 9.                     | Ostrovia Ostrow Wlkp.     | 25 | 29   | 660:723 |
| 10.                    | Energia MKS Kalisz        | 25 | 23   | 613:700 |
| 11.                    | Gwardia Opole             | 25 | 22   | 643:749 |
| 12.                    | Piotrkowianin             | 25 | 21   | 663:730 |
| 13.                    | Zagłębie Lubin            | 25 | 20   | 629:754 |
| 14.                    | Pogoń Szczecin            | 25 | 16   | 647:768 |

**OSTATNIA KOLEJKA (18/21.05):** Azoty - Pogoń (sob., godz. 17:00), Chrobry - GA Unia, Zagłębie - Górniki, Ostrovia - Piotrkowianin, Wybrzeże - MKS Kalisz, Gwardia - MMTS Kwidzyn, Barlinek - Orlen.

## BRAMKA PO BRAMCE

**PIOTRKOWIANIN : AZOTY 31 : 33 (16 : 18)**

| MINUTA                  | WYNIK   | STRZELC     |
|-------------------------|---------|-------------|
| 1                       | 1:0     | Matyjasik   |
| 2                       | 1:1     | Adamski     |
| 4                       | 1:1 K   | Jarosiewicz |
| 5                       | 2:1     | Paczeński   |
| 6                       | 2:2     | Jarosiewicz |
| 7                       | 3:2     | Paczeński   |
| 8                       | 3:3     | Burzak      |
| 8                       | 4:3     | Jędraszczki |
| 8                       | 4:4     | Fedeńczak   |
| 9                       | 5:4     | Paczeński   |
| 10                      | 5:5     | Valles      |
| 10                      | 6:5     | Paczeński   |
| 12                      | 6:6     | Janikowski  |
| 13                      | 6:7     | Kowalczyk   |
| 15                      | 6:8     | Burzak      |
| 16                      | 6:9     | Zivkovic    |
| 16                      | 7:9     | Kowalski    |
| 17                      | 7:10    | Jarosiewicz |
| 18                      | 8:10    | Doniecki    |
| 18                      | 9:10    | Kowalski    |
| 19                      | 9:11    | Janikowski  |
| 21                      | 10:11 K | Swat        |
| 23                      | 11:11   | Swat        |
| 24                      | 11:12   | Jarosiewicz |
| 24                      | 12:12   | Jędraszczki |
| 25                      | 12:13   | Janikowski  |
| 25                      | 13:13   | Paczeński   |
| 26                      | 13:14   | Burzak      |
| 26                      | 14:14   | Mosiołek    |
| 28                      | 14:15   | Kowalczyk   |
| 28                      | 15:15   | Swat        |
| 28                      | 15:16   | Burzak      |
| 29                      | 15:17   | Burzak      |
| 30                      | 15:18   | Jarosiewicz |
| 30                      | 16:18   | Jędraszczki |
| 30                      | 16:18 K | Jarosiewicz |
| KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY |         |             |
| 31                      | 16:19   | Burzak      |
| 32                      | 16:20   | Jarosiewicz |
| 33                      | 17:20   | Jędraszczki |
| 34                      | 18:20   | Surosz      |
| 37                      | 19:20 K | Swat        |
| 39                      | 19:21   | Kowalczyk   |
| 40                      | 19:22   | Kowalczyk   |
| 40                      | 20:22   | Jędraszczki |
| 42                      | 21:22   | Jędraszczki |
| 42                      | 21:23   | Kowalczyk   |
| 43                      | 21:24   | Kowalczyk   |
| 43                      | 22:24   | Swat        |
| 44                      | 22:24 K | Adamski     |
| 45                      | 22:25   | Marciniak   |
| 45                      | 22:26   | Adamski     |
| 47                      | 22:26 K | Marciniak   |
| 47                      | 22:27   | Burzak      |
| 48                      | 23:27 K | Swat        |
| 49                      | 23:28   | Kowalczyk   |
| 49                      | 24:28   | Paczeński   |
| 49                      | 24:29   | Kowalczyk   |
| 50                      | 25:29   | Szopa       |
| 51                      | 25:29 K | Jarosiewicz |
| 52                      | 25:29 K | Swat        |
| 52                      | 25:30   | Przybylski  |
| 53                      | 26:30   | Kowalski    |
| 54                      | 26:31   | Burzak      |
| 54                      | 27:31   | Kowalski    |
| 55                      | 28:31   | Szopa       |
| 57                      | 29:31   | Surosz      |
| 59                      | 29:32   | Valles      |
| 59                      | 30:32   | Doniecki    |
| 60                      | 31:32   | Jędraszczki |
| 60                      | 31:33   | Valles      |
| KONIEC MECZU            |         |             |

Gmina  
Opole LubelskiePowiat  
Opolski

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot - Hunek  
tel. 517 070 790  
agnieszka.ciekot@gmail.com

## Prace remontowo-budowlane wykonane mają zostać jeszcze w tym roku

# W Kluczkowicach powstać ma Branżowe Centrum Umiejętności. Jedno ze 120 w Polsce

Wiedzę i doświadczenie zdobywać będą tu ogrodnicy. Od przyszłego roku.

Kluczkowice są jedną ze 120 miejscowości w Polsce, w których powstaną Branżowe Centra Umiejętności doskonalące zawodowo w różnych branżach gospodarki. W przypadku Kluczkowic będzie to ogrodnictwo.

- Nasz projekt znalazł się na liście rankingowej. Mamy 11 mln zł dofinansowania. Na najbliższej sesji wprowadzamy do budżetu 150 tys. zł na wykonanie dokumentacji projektowej. Jak dokumentacja będzie gotowa, będziemy mogli podpisać umowę o dofinansowanie - mówi Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

BCU w Kluczkowicach ma rozpocząć działalność 1 września przyszłego roku. I, jak podają władze powiatu, pełnić będzie cztery funkcje: edukacyjno-szkoleniową, integrująco-wspierającą, innowacyjno-rozwojową i doradczą-promocyjną. Centrum współpracować będzie z Lubelskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Końskowoli,



Branżowe Centrum Umiejętności swoją siedzibę będzie miało w internacie w Kluczkowicach. Zaadoptowane zostanie na ten cel tzw. zimne skrzydło

Uniwersytetem Przyrodniczym w Lublinie i Związkiem Sadowników RP.

W ramach całego przedsięwzięcia wyremontowane zostanie jedno skrzydło tzw. zimne internatu w Kluczkowicach. Od kilku lat było ono niezamieszkałe. To w nim swoją siedzibę będzie miało Centrum.

Przewidziana jest m.in. wymiana okien, dachu, remont



**Dariusz Piotrowski**, starosta opolski  
- Nasz projekt znalazł się na liście rankingowej. Mamy 11 mln zł dofinansowania

pokoju, sal i łazienek oraz centralnego ogrzewania, a także odnowiona zostanie elewacja budynku. Ma powstać także szklarnia. Jak zapowiada staro-

sta, prace remontowo-budowlane wykonane zostaną jeszcze w tym roku.

Agnieszka Ciekot - Hunek

## Radny: Ustawcie witacze przy wyremontowanych drogach!

Apeluje o to do władz gminy Poniatowa radny miejski. - Postawimy, jak będziemy mieli środki - odpowiadają.

Radny Rady Miejskiej w Poniatowej Seweryn Świątek złożył pisemną interpelację do burmistrza w sprawie ustawienia witaczy przy przebudowanych w ostatnim czasie drogach powiatowych znajdujących się na terenie gminy Poniatowa. Wskazał trzy lokalizacje, w których widziałby znak witający przyjezdnych. Pierwsze dwie w Dąbrowie Wronowskiej - na granicy powiatów lubelskiego i opolskiego oraz na granicy gmin Chodel i Poniatowa. Trzecia lokalizacja w Plizinie na gra-

nicy gmin Opole Lubelskie i Poniatowa.

Zdaniem radnego ustawienie witaczy przy nowo wyremontowanych drogach przyczyni się do promocji gminy Poniatowa.

Burmistrz witaczom nie mówi nie. Zapewnia, że popiera wszelkie działania i inicjatywy związane z promocją gminy. Ale ustawienie witaczy uzależnia od sytuacji finansowej samorządu w br. Deklaruje jednocześnie, że on i jego podwładni będą czynić starania, aby pozyskać środki zewnętrzne na zakup witaczy.

ACH

## Kort tenisowy czeka na chętnych

Obiekt otwarty jest od 29 kwietnia. Korzystać z niego można przez cały tydzień.

Opolski kort tenisowy przy ulicy Fabrycznej czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 13 - 21. A w soboty i niedziele od 9 do 21. Zagrać można na nim nie tylko w tenisa ziemnego, ale również

i w badmintona. Oczywiście odpłatnie. Godzina korzystania z kortu kosztuje 20 zł. W cenie jest wypożyczenie rakiety tenisowej i kosza z piłkami tenisowymi. Wymagana jest wcześniejsza rezerwacja, dzwonić można na numer telefonu 669 305 700.

(ach)

## Do parku wprowadzić chce się mała gastronomia

Gmina chce wydzierżawić część gruntu przy budynku znajdującym się w parku miejskim w Opolu Lubelskim. Kiedyś działała tu restauracja, dziś budynek wykorzystywany jest jako pomieszczenie gospodarcze dla administracji parku i klubu piłkarskiego z Elżbiety.

Pojawiła się osoba zainteresowana uruchomieniem lokalu gastronomicznego.

- Zwróciła się do nas osoba zainteresowana tego typu działalnością. Zostały uruchomione procedury, stąd podanie do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy - mówi Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego



Co do samego budynku na chwilę obecną władze gminy nie mają nowych planów

w Opolu Lubelskim. - Ponieważ park jest częścią historycznego założenia parkowo-pałacowego w tej sprawie musi się wypowiedzieć konserwator zabytków. Wciąż czekamy na jego opinie - dodaje.

Wydzierżawiona ma zostać w trybie bezprzetargowym, na

trzy lata, część gruntu o powierzchni niespełna 15 m<sup>2</sup>. Czynsz miesięczny określony został na 221,55 zł netto, czyli 15 zł za 1 m<sup>2</sup>.

Co do samego budynku na chwilę obecną władze gminy nie mają żadnych nowych planów.

ACH

## Coraz więcej chętnych do biegania

Więcej zdjęć na [opole.24wspolnota.pl](http://opole.24wspolnota.pl)



Ponad 60 dzieciaków i setka dorosłych wzięła udział w ostatnim Biegu 3 Maja w Opolu Lub.

**Biegi patriotyczne w Opolu Lubelskim od jakiegoś czasu cieszą się coraz większą popularnością. Na ostatnim... zabrakło pakietów dla dorosłych.**

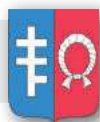
Ostatni bieg odbył się z okazji 232. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Wzięło w nim udział łącznie ponad 160 biega-

czy w dwóch kategoriach: dzieci do lat 8 i w kat. open. Dzieciaki pobiegły krótszą trasą - wokół Placu Świętego Jana Pawła II. Trasa dla pozostałych zawodników miała długość 1950 m. - Okazało się, że w tym roku zainteresowanie biegiem przeżyło nasze oczekiwania - mówi Andrzej Fliszkiewicz, organizator biegu. - Było sto pakietów dla dorosłych, sto pakietów dla dzieciaków, ale okazało się, że

dorosłych było o wiele więcej niż stu. Niestety musieliśmy się trzymać zaplanowanej ilości miejsc. Dzieciaków wystartowało ponad 60 - dodaje. Wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe koszulki, a na mecie udekorowani zostali pamiątkowymi medalami.

Pierwszy na mecie był Jakub Dębiec z Puszną Godowskiego.

AG  
OPO

Gmina  
Kazimierz DolnyGmina  
JanowiecGmina  
Nałęczów

## Zagrają dla Neli, która czeka na drogie operacje

**Nałęczów:** Achondroplazja - taką diagnozę rodzice Neli Wychodzkiej usłyszeli już w czasie ciąży. Długo nie mogli się z tym pogodzić, ale za wszelką cenę chcą pomóc córeczce, żeby w przyszłości mogła być samodzielna. Liczy się każda złotówka. Najbliższa okazja do pomocy będzie już w najbliższą niedzielę.

### Koncert charytatywny przed NOK-iem

W niedzielę, 14 maja przed Nałęczowskim Ośrodkiem Kultury odbędzie się koncert charytatywny, z którego dochód przekazany zostanie na leczenie małej Neli. W planach jest m.in. licytacja przekazanych fantów i wiele wydarzeń towarzyszących, m.in. loteria fantowa i to, co dzieciaki uwielbiają - malowanie buziek. Będą też pyszne pierogi, zupa z kuchni polowej oraz słodkości. Na scenie NOK-u wystąpią MilliArt - zespół akrobatyczny, Andrzej Cękała, Agata i Damian, zespół Voyage, a gwiazdą wieczoru będzie znany miłośnikom muzyki tanecznej zespół Takt.

### Potrzebna gigantyczna kwota na operację

Nela Wychodzka ma teraz trzy latka. Mieszka z rodziną w miejscowości Kamień Kolonia (powiat opolski). Jest wesołą blondyneczką z wielkimi brą-



**Jak możemy pomóc Nelce?**  
Poza przekazaniem przedmiotów na licytację, cały czas aktywna jest zbiórka na operację dziewczynki:  
**Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, nr rachunku: 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994, w tytule wpisując: 40249 Wychodzka Nela darowizna na pomoc i ochronę zdrowia**

### Latem dziewczynkę czeka kolejna wizyta w Warszawie. Wtedy też zostanie ustalony nowy kosztorys czekających ją operacji. Cena może ulec zmianie.

zowymi oczami. Bardzo mądrą i ciekawą świata. Cały czas się uśmiecha. Niestety dziewczynka urodziła się z rzadką chorobą genetyczną - występującą raz na 26 tys. urodzeń - achondroplazją, która mocno utrudnia jej normalne życie.

Rodzice Neli - Kinga, Michał i ich najbliżsi wszędzie szukali pomocy dla dziewczynki. Ale też często zdarzało się, że napo-

tykali na ścianę, np. w Lublinie. Lekarze mówili tam, że nic nie trzeba robić. Będzie mała, będzie jej to przeszkadzało, ale będzie sobie jakoś żyła, przyzwyczaj się - mówi Michał Wychodzki, tata Neli. Na szczęście nie dali za wygraną.

W internecie pojawiła się informacja, że słynny ortopeda z USA, dr Paley, ostatnio zaczął przyjmować w Warszawie.

- Zapisaliśmy się na wizytę, dość długo czekaliśmy, aż przyjedzie, on ma w Polsce chyba tylko dwie wizyty w roku - mówi mama Neli.

- Dr Paley dał nam wielką nadzieję. Powiedział, że zrobi operację naszej córeczce w trzech etapach: dwa razy nóżki i raz rączki. Przysłał nam zdjęcia dzieci, które operował, przed zabiegiem i po - dodaje.

Ale wstępny kosztorys operacji - ponad 1 milion złotych - zwala z nóg. Operacje muszą zostać wykonane w odpowiedniej kolejności, po każdym etapie dziewczynkę czeka rehabilitacja. Nie ma jeszcze ustalonych dokładnych terminów zabiegów, bo Nela jest jeszcze na nie za mała, jej kości muszą osiągnąć odpowiednią średnicę, żeby dało się je naciąć i wprowadzić w nie pręt, który będzie się rozpręzał i w ten sposób wydłużał kości.

Z tak ogromnym kosztem rodzina dziewczynki nie poradzi sobie bez pomocy innych. Mama Neli, Kinga Wychodzka oraz ciocia dziewczynki, Agnieszka Ozimek, stworzyły Społeczny Komitet Pomocy Nelce, który działa bardzo prężnie. Stąd pomysł na koncert w Nałęczowie, który organizowany jest razem z Nałęczowskim Ośrodkiem Kultury.

- Zapraszamy do udziału w wydarzeniu, do licytowania fantów lub pozostawienia plastikowych nakrętek w jednym z czerwonych serc na terenie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie.

AG

## Gm. Nałęczów: Opłaty za przedszkole w górę

Pięć godzin dziennie przedszkolaki do ukończenia szóstego roku życia mają za darmo - to zapewnia im gmina. Za każdą kolejną godzinę naliczana jest dodatkowa opłata. Do tej pory była to złotówka. Jednak od nowego roku szkolnego stawka poszybkuje w górę.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Nałęczowie radni zajęli się opłatami za korzystanie z wychowania przedszkolnego. Stawka za godzinę pobytu dziecka w przedszkolu (po zapewnionych ustawowo pięciu godzinach bezpłatnych) nie była w Nałęczowie zmieniana od marca 2018 roku. Od tego czasu za każdą rozpoczętą godzinę pobytu pociechy w publicznej placówce rodzice płacili złotówkę.

Jak zaznacza Marcin Olszak, sekretarz gminy Nałęczów, do określenia wysokości stawek za korzystanie z wychowania przedszkolnego w placówkach publicznych radę miejską uprawnia Ustawa o Finansowaniu Zadań Oświatowych. Chodzi oczywiście o opłatę za każdą godzinę wykraczającą poza podstawę programową, która jest bezpłatna.

- Uwzględniając wyższe koszty wychowania przedszkolnego, zaproponowana została nowa stawka, tj. 1,30 zł. Podwyższenie tej opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego za każdą rozpoczętą godzinę pobytu dziecka w przedszkolu

AG

przekraczającą czas bezpłatnego nauczania umożliwia wskaźnik waloryzacji ogłaszany rocznie przez ministra właściwego - do spraw oświaty i wychowania, w oparciu o odpowiednie artykuły ustawy o finansowaniu zadań oświatowych. Zgodnie z aktualnym obwieszczeniem ministra oświaty i nauki z 23 lutego 2023 r. wyżej wymieniony wskaźnik wynosi 1,144, a maksymalna kwota opłaty po waloryzacji ustalona jest na poziomie 1,30 zł - wyjaśnia Olszak.

Dodatkowe dochody, jakie wpłyną na skutek zwiększenia opłat, przeznaczone mają zostać głównie na zakup materiałów dydaktycznych, m.in. książek, zabawek sensorycznych, piątek i innych materiałów, które służą rozwojowi dzieci.

- Zgodnie z projektem ta odpłatność nie będzie dotyczyła dzieci korzystających z wychowania przedszkolnego posiadających orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego lub opinii o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju - podkreśla sekretarz.

Radni byli w tej sprawie jednomyślni. Nikt nie chciał zabrać głosu, a po wysłuchaniu projektu uchwały wszyscy zagłosowali za.

Zwiększenie opłaty dotyczy wszystkich placówek przedszkolnych, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych i pozostałych form wychowania przedszkolnego prowadzonych przez gminę Nałęczów.

## Kazimierz Dolny: Gminne drogi do remontu

Włodarze gminy podpisali umowy z kilkoma wykonawcami, którzy zajmą się przebudową odcinków w dziesięciu miejscach. Wartość robót ma wynieść ok. 14 mln zł, a część pieniędzy udało się pozyskać z programu „Polski Ład”.

Remonty w powiecie trwają w wielu gminach. Niebawem doczekamy się prac także w gm. Kazimierz Dolny, bo planowane są przebudowy dróg w kilku miejscowościach, m.in. w Kazi-



Tak na chwilę obecną wygląda jedna z dróg w gm. Kazimierz Dolny. Po modernizacji pojawi się tu nowa nawierzchnia

mierzu Dolnym (ul. Krakowska i ul. Podzamcze), Okalu, Skowieszynku czy Dąbrówce. Łącznie do wykonania jest 10 odcinków. Włodarze zorganizowali przetarg. Po dokładnym przeanalizowaniu ofert zdecydowano, że Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa zajmie się przebudową sześciu odcinków, Zakład Budowy Wodociągów i Kanalizacji Justyna Zadura z Gór pod Markuszowem wykona remonty w dwóch miejscach. Drogi na terenie gminy będzie remontować także konsorcjum PBI Infrastruktura S.A. oraz Art. - Bruk z Nałęczowa.

Dominik Kęsik

W

24

NASZ

PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl

Gmina  
KarczmiskaGmina  
WilkówGmina  
Łaziska

- Sztandar ten powinien stać się dla strażaków świętym znakiem wartości – podkreślał ks. Waś

# Na 20. urodziny Ochotnicza Straż Pożarna w Karczmiskach Drugich dostała sztandar



Więcej zdjęć na [opole.24wspolnota.pl](https://opole.24wspolnota.pl)



Posel Sławomir Skwarek był jedną z kilkunastu osób, która wbiła gwóźdź w drzewiec sztandaru

Zgodnie z ceremoniałem prezes OSP w Karczmiskach Drugich Artur Karaś przekazał sztandar ochotnikom

Ufundowali go mieszkańcy sołectwa jako symbol wielkiego uznania za dotychczasową działalność, poświęcenie w ratowaniu życia i mienia oraz działalność społeczną.

W sobotę Ochotnicza Straż Pożarna w Karczmiskach Drugich świętowała 20-lecie istnienia. Razem z nią ochotnicy z innych jednostek działających w gminie, samorządowcy, parlamentarzyści i mieszkańcy.

Choć jednostka powstała dwie dekady temu, to tak naprawdę tradycje strażackie Karczmisk Drugich sięgają odleglejszych czasów. Pierwsza wzmianka o straży

pożarnej pochodzi z 1932 roku. OSP Karczmiska przyjęła wówczas uchwałę o budowie nowego garażu w okolicach dzisiejszego sklepu Filijka oraz utworzenia tam drugiego plutonu złożonego z miejscowych strażaków.

W garażu przechowywany był sprzęt i wyposażenie pożarnicze.

- Z czasem obiekt ten przestał funkcjonować, ale to, że jednostka w Karczmiskach Drugich przestała istnieć, nie oznacza, że nasi przodkowie nie brali czynnego udziału w akcjach ratowniczo-gaśniczych, wręcz przeciwnie – wspomina Artur Karaś, prezes OSP w Karczmiskach Drugich. - Nasi druhowie byli członkami OSP Karczmiska i w ten sposób często niesli pomoc w ratowaniu



**Artur Karaś,**  
prezes OSP w Karczmiskach Drugich

- Pierwsza wzmianka o straży pożarnej w Karczmiskach Drugich pochodzi z roku 1932, kiedy to OSP przyjęła uchwałę o budowie nowego obiektu garażu w okolicach dzisiejszego sklepu Filijka w Karczmiskach oraz utworzenia tam drugiego plutonu złożonego ze strażaków tej części Karczmisk

dobytu i życia ludzkiego – dodaje. Jubileusz połączony został z nadaniem sztandaru dla jednostki ufundowanym przez mieszkańców.

Jak podkreślał podczas kazania proboszcz parafii w Karczmiskach, sztandar ten powinien stać się dla strażaków świętym znakiem wartości, których od począt-

ku swego istnienia bronią.

- Musicie mocno stać na straży tych wartości, bronić ich i z nimi żyć. Bo jeśli choć jedno słowo stracie z oczu, jeżeli choć jeden z symboli stracie, to wtedy wszystkie inne tracą swój sens. Jeśli zgubicie Boga, honor, ojczyznę albo człowieka, to sztandar ten stanie się znakiem hańby



Ufundowany przez mieszkańców Karczmisk Drugich sztandar poświęcił proboszcz parafii ks. Jarosław Waś

– przestrzegali ks. Jarosław Waś i apelował do ochotników, by nie pozwolili na zawłaszczenie ideałów w imię politycznych interesów jakichkolwiek grup, partii czy organizacji, które stały od zarania strażackiej historii. I przypominał, że strażacy zawsze służyli narodowi.

Na jubileuszu pojawił się poseł Sławomir Skwarek (PiS). Parlamentaryzista deklarował m.in.

– pomoc w pozyskaniu samochodu strażackiego.

- Naszym wspólnym celem jest zadbanie o to, żeby OSP Karczmiska Drugie nie były takim biedniejszym bratem Karczmisk Pierwszych, żeby były równie dobrze wyposażone w strażnicę, której nie macie, a także sprzęt – podkreślał poseł Skwarek.

Agnieszka Ciekot - Hunek

## W Karczmiskach powstała Mozaika Przyjaźni

To efekt wielu tygodni pracy młodszych i starszych mieszkańców. Mozaika zdobi teraz jedną ze ścian szkolnego korytarza w Karczmiskach.

Prace nad mozaiką to wyjątkowy projekt zarówno artystyczny, jak i wychowawczy. Miał on na celu integrację lokalnej społeczności z uchodźcami wojennymi z Ukrainy, którzy zadomowili się na terenie gminy. Artysty spotykali się raz w tygodniu - w soboty. Sami wykonali projekt mozaiki



Mozaikę zobaczyć można w szkole w Karczmiskach. Jej przesłaniem to pokój, wolność, szacunek, człowiek i przyjaźń

i cierpliwie tworzyli jej kolejne elementy. Dzieło powstało z gliny. Trzeba było ją formo-

wać, szkliwić, wypalać i z tak przygotowanych elementów ułożyć całość.

- W efekcie powstała piękna, dziecięca mozaika, której przesłaniem jest pokój, wolność, szacunek, człowiek i przyjaźń - mówi Beata Małecka-Perszko, wicedyrektor Zespołu Szkół w Karczmiskach.

Koszt projektu to 8480 zł. Ale pracy i ogromu serca, jakie w wykonanie mozaiki włożyli najmłodszy mieszkańcy gminy i ich rodzice, nauczyciele i pracownicy szkoły nie da się przeliczyć na pieniądze. Jej efekt będzie cieszył oczy kolejnych pokoleń.

AG

## Kasa na kulturę przyznana. Będą integracyjne imprezy międzypokoleniowe i kwartalnik

Średnio po ponad 1600 zł dostało sześć podmiotów z gminy Wilków na działania związane z kulturą i rozwojem społeczności lokalnych.

**Kto, na co i ile dostał:**

- Stowarzyszenie Klub Seniora w Gminie Wilków - 1660 zł na spotkanie „Biesiada Pokoleniowa”

- Koło Gospodyń Wiejskich w Wilkowie - 1650 zł na spotkanie kulturalno-integracyjne z przyśpiewkami regionalnymi w ramach edukacji kulturalnej

- Regionalne Towarzystwo Powiaślan w Wilkowie - 1660 zł na wydanie rozszerzonego kwartalnika „Powiśle Lubelskie”

Dotacje na działalność rozwojową wspólnot i społeczności lokalnych też zostały już przyznane. Tu też pieniądze trafiły do trzech podmiotów.

- Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Dobre - 1660 zł na Piknik Integracyjny dla mieszkańców gminy Wilków

- Stowarzyszenie Kobiet „Rogowianki” - 1660 zł na piknik rodzinny „Tradycja przez pokolenia”

- Koło Gospodyń Wiejskich w Rogowie - 1660 zł na Piknik integracyjno-kulturalny dla mieszkańców gminy Wilków.

AG

OPO

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot - Hunek  
tel. 517 070 790  
agnieszka.ciekot@gmail.com

CO TAM W GMINIE?

Gmina  
Józefów nad WisłąGmina  
PoniatowaGmina  
Chodel

Największe zainteresowanie wzbudził dawny strażacki zaprzęg konny

# Sto lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Chodlu

Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl



Z okazji jubileuszu 100-lecia istnienia OSP w Chodlu odznaczona została najwyższym odznaczeniem strażackim – Złotym Znakiem Związku OSP RP



Z ochotnikami z Chodla świętowali koledzy nie tylko z gminy Chodel, ale również z sąsiednich gmin

Ochotnicza Straż Pożarna w Chodlu dołączyła do elitarnego grona najstarszych jednostek w powiecie opolskim, które mogą poszczycić się ponad stuletnią tradycją.

W środę, 3 maja OSP w Chodlu świętowała jubileusz 100-lecia istnienia.

- Nawet najlepiej wyszkoleni i zorganizowani ludzie nie dokonają wielkich czynów w pojedynkę. Działania naszej jednostki i ta uroczystość potwierdzają, że wspaniałych rzeczy dokonują ludzie, działając razem – podkreśla Bartosz Grudzień, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Chodlu.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą, po której strażacka brać z całej gminy przemaszerowała na plac przy remizie, gdzie odbyły się główne obchody. W defiladzie brały udział również wozy strażackie. Ale największe zainteresowanie wzbudził dawny strażacki zaprzęg konny.

Najważniejszym punktem uroczystości było wręczenie odznaczeń.

Jubilatką, OSP w Chodlu, odznaczona została najwyższym odznaczeniem strażackim – Złotym Znakiem Związku OSP RP, które nadał Zarząd Główny Związku OSP RP.

Odznaczenia wręczył Marian Starownik, prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP w Lublinie.

- Na mapie organizacji społecznych niewiele jest organizacji, które mogły się pochwalić ciągłością swojego działania. Ochotnicze Straże Pożarne należą do takiej formacji – podkreślał w Chodlu Marian Starownik. – OSP swoją pracą, swoim zaangażowaniem



Największe zainteresowanie wzbudził dawny strażacki zaprzęg konny

na rzecz lokalnego środowiska, na rzecz poprawy bezpieczeństwa, zasłużyły sobie na duże uznanie. Na to, że w środowisku mają szacunek, mają poważanie, ale też mają przypisaną taką swojego rodzaju maksymę, że na nich zawsze można liczyć w chwilach zagrożenia – dodał.

Gratulacje i życzenia popłynęły też od Państwowej Straży Pożarnej.

- Ochotnicze Straże Pożarne w powiecie opolskim, ale też i w Chodlu, są na wysokim poziomie, dlatego też chciałbym podziękować wam wszystkim - druhom i druhnom - za to, że jesteście. Za to, że można na was liczyć, że społeczeństwo może na was liczyć – mówił st.bryg. Sławomir Kowalczyk, komendant powiatowy PSP w Opolu Lubelskim.

Jak podkreślała podczas jubileuszu przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu, stulecie OSP to sto lat tradycji, na którą swoim zaangażowaniem i postawą pracowało kilka pokoleń mieszkańców.

- Ten zaszczytny jubileusz jest okazją, aby oddać hołd i zapew-



**Aleksandra Motyka**, przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu  
- Ten zaszczytny jubileusz jest okazją, aby oddać hołd i zapewnić pamięć druhom założycielom, tym, którzy przez lata budowali i tworzyli tę jednostkę, nieodzowny element życia społecznego Chodla



**Bartosz Grudzień**, prezes OSP w Chodlu  
- Zrobimy wszystko, by nasza jednostka działała jeszcze prężniej, a jest to możliwe dzięki osobom pełnym chęci, zapału, czego naszym druhnom i druhnom nie brakuje



**Marian Starownik**, prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP w Lublinie  
- OSP swoją pracą, swoim zaangażowaniem na rzecz lokalnego środowiska, na rzecz poprawy bezpieczeństwa zasłużyły sobie na duże uznanie

nić pamięć druhom założycielom, tym, którzy przez lata budowali i tworzyli tę jednostkę, nieodzowny element życia społecznego Chodla, zapewniając nam gwarantowane właśnie w Konstytucji

bezpieczeństwo, ochronę zdrowia, życia i mienia – przypominała Aleksandra Motyka, przewodnicząca Rady Gminy.

Agnieszka Ciekot - Hunek



Złoty medal za zasługi dla pożarnictwa otrzymał z rąk prezesa Mariana Starownika Andrzej Kwietniewski z Chodla



Radna powiatowa Bernarda Giza - Małecka wręczyła w imieniu starosty opolskiego okolicznościowy list gratulacyjny i prezent ochotnikom z Chodla

## ODZNACZENI

**Złoty Znak Związku OSP RP**  
– Ochotnicza Straż Pożarna w Chodlu

**Medale za zasługi dla pożarnictwa:**

**Złoty Medal** – Stanisław Jach, Andrzej Kwietniewski  
**Srebrny Medal** – Edward Pietras, Andrzej Żyszkiewicz  
**Brązowy Medal** – Zbigniew Pietras

**Odznaka Strażak Wzorowy:**  
Jacek Ceran, Jakub Ceran, Michał Ceran, Paweł Ceran,

Przemysław Ceran, Jakub Czernel, Sebastian Majchrzak, Ireneusz Mianowany, Mateusz Mieszawski, Rafał Mrozowicz, Michał Smaga.

**Dyplomy i statuetki dla prężnie działających druhów:**

Maciej Żyszkiewicz, Wojciech Smaga, Grzegorz Kominek, Radosław Adamczyk, Artur Szustakowski, Michał Stanisławek, Filip Legeza, Paweł Kaniowski, Anna Majchrzak, Joanna Kowalska.



Rozmowa z Karolem Jaruzelem, trenerem grup młodzieżowych Wisłki Józefów

# Sukcesem dla mnie są powoływania naszych zawodników do kadry województwa lubelskiego

**W** Ilu zawodników z Pańskiego Klubu trafiło już do kadry wojewódzkiej?

- Na ten moment w Wisłce Józefów mamy dwóch kadrowiczów - Krystiana Pastwę i Antoniego Bownika oraz jedną kadrowiczkę Maję Oświecińską.

**W** Jak wyłapuje Pan perełki? Widzi Pan od razu, że z niego czy niej coś będzie?

- Nie wyłapujemy zawodników, nie prowadzimy selekcji. Każde dziecko może przyjść na trening i spróbować swoich sił. Oczywiście zdarzają się chłopcy, po których widać tę smykałkę do piłki nożnej już na pierwszym treningu. Ale nie jest to regułą. Mamy podopiecznych, którzy nie wyróżniali się na tle swoich kolegów, jednakże swoją ciężką pracą i zaangażowaniem zostali wyróżniającymi się zawodnikami.

**W** Jaką drogę muszą przejść ci młodzi ludzie, aby dostać powołanie do kadry wojewódzkiej?

- By dostać się do kadry województwa, trzeba przejść przez wiele spotkań - konsultacji, na których trenerzy przyglądają się zawodnikom w trakcie treningów oraz gier kontrolnych. Po zakończonych konsultacjach zostaje wybrana najlepsza osiemnastka zawodników rywalizująca z innymi województwami.

**W** Trzeba urodzić się z tym talentem, czy można go wypracować?

- Piłka nożna to dość skomplikowana dyscyplina, dlatego talent jest przydatny, ale jedynie jako bodziec. Nie ma najmniejszych szans, aby samo uzdolnienie wystarczyło. By talent mógł się rozwijać, musi być poparty bardzo ciężką pracą na treningach oraz meczach. Technika, taktyka, motoryka, psychika to są główne obszary, jeśli chodzi o piłkę nożną. Jednak dodatkowo każdy z nich można rozłożyć na kolejne czynniki, a te na jeszcze mniejsze. Dlatego można śmiało stwierdzić, że w dyscyplinie, jaką jest piłka nożna, zawsze można coś nadrobić i nie można przekreślać zawodnika za pewne braki. Gdy zawodnik jest pracowity, technikę może nadrobić motoryką, motorykę taktyką, a taktykę psychiką. Więc jeśli słyszymy, że dany zawodnik nie będzie piłkarzem, bo ma mało talentu, to niestety dana osoba jest w błędzie. Jestem przekonany, że pracowity zawodnik dążący do celu za wszelką cenę, zaangażowany w każdą jednostkę treningową, wyprowadzi talent, jeśli ten nie daje z siebie 100 procent.

**W** Największe sukcesy Pańskiego wychowanka.

- Sukcesem dla mnie i oczywiście dla klubu Wisły Józefów są powoływania naszych zawodników oraz zawodniczek do kadr wo-

jewództwa lubelskiego. To pokazuje, że idziemy w dobrym kierunku, jeśli chodzi o szkolenie młodzieży. Ale oczywiście nie tylko to, nasi zawodnicy i zawodniczki zapraszani są na treningi przez duże akademie z całego kraju. Krystian Pastwa otrzymał zaproszenia z Polonii Warszawa, Górnika Łęczna czy Resovii Rzeszów. Antoni Bownik z Legii Warszawa, Polonia Warszawa, Radomka Radom. Nasza zawodniczka Maja Oświecińska jest wypożyczona do Górnika Łęczna. I to jest wielką dumą dla mnie jako trenera, ponieważ mimo tego, że nasi wychowankowie uczą się piłkarskiego rzemiosła w małym klubie, to mogą bez problemu rywalizować z zawodnikami z dużych akademii z całego kraju.

**W** Czy ważne są cechy charakteru w piłce nożnej?

- Dla mnie jako trenera najważniejszą cechą jest pracowitość. Młody piłkarz powinien być pracowity. Każdy trening wykonany na 100 procent przybliża zawodnika do stania się jeszcze lepszym. Kolejna ważna cecha to determinacja - tutaj dużą rolę odgrywają rodzice. Dziecko, które marzy o karierze piłkarskiej, pragnie osiągnąć sukces na boisku, niestety nie zawsze turniej czy mecz kończy zwycięsko. W takiej sytuacji rodzic powinien motywować i wspierać do jeszcze cięższej pracy. Odwaga,

pewność siebie i wiara we własne umiejętności zdecydowanie pomagają w osiągnięciu sukcesu. Systematyczność - piłkarz powinien systematycznie uczęszczać na treningi, by móc pracować nad swoimi słabszymi stronami. Koleżeńskość, będąc częścią zespołu, należy dbać o kolegów z drużyny. Dobre relacje w zespole pozwalają, by budować super atmosferę, gdzie chłopcy razem cieszą się z wygranych meczów, ale również wspierają, gdy przyjdzie gorzka porażka.

**W** Sukcesy podopiecznych cieszą, ale czy dla Pana stanowią coś więcej?

- Dla mnie jako trenera każdy sukces to impuls do coraz cięższej pracy. Z wielką satysfakcją obserwuję rozwój i ogromny postęp moich zawodników i zawodniczek. Ale najważniejszą sprawą jest to, że w dobie cyfryzacji udaje się oderwać dzieci od komputerów, telefonów, laptopów i zaszczepić w nich i rodzicach miłość do piłki nożnej. Dzięki temu przeżyliśmy wspólnie ogromną ilość wspaniałych wyjazdów turniejowych, zwiedziliśmy wiele pięknych miejsc i mamy możliwość rywalizacji z silnymi zespołami z Polski i zagranicy. Te wspomnienia zostaną na bardzo długo...

Rozmawiała:  
Agnieszka Ciekot - HuneK



Karol Jaruzel

## Sześć medali dla opolskiego kick-boxingu

To był udany start zawodników Head Kick Opole Lubelskie w Turnieju Open Tang Soo do Tournament w Wołominie. Trzyosobowa ekipa wróciła z workiem medali.

Turniej odbył się 15 kwietnia. Brało w nim udział 170 zawodników uprawiających kick-boxing z Polski i Grecji. Zawodnicy rywalizowali



Na Turnieju w Wołominie nasz powiat reprezentowali Julia Niewielska, Piotr Fijoł i Kacper Matysiak

w kilku konkurencjach - formy tradycyjne, formy z bronią, techniki specjalne oraz konkurencje walk semi-contact i light-contact.

Dla zawodników Head Kick Opole Lubelskie Wołomin okazał się bardzo szczęśliwy. Opolska ekipa - w składzie Julia Niewielska, Piotr Fijoł i Kacper Matysiak - wróciła z sześcioma medalami: trzema złotymi, dwoma srebrnymi i jednym brązowym.

Julia Niewielska zajęła pierwsze miejsce w techni-

kach specjalnych, drugie miejsce w walkach semi-contact i drugie miejsce w walkach light-contact.

Piotr Fijoł był niepokonany w formach z bronią, w tej konkurencji zajął najwyższe miejsce na podium. Dodatkowo wywalczył trzecie miejsce w formach tradycyjnych.

Kacper Matysiak zdobył pierwsze miejsce w walkach light-contact.